



Trzeba pomóc
po pożarze
domu

>2



Kiedy
druga nitka
Wyszogrodzkiej?

>5



Kto zagra
w drużynie
Orlen Wisły?

>30

Nr 17 (2420)
nakład 6 000
3,50 zł

stawka VAT 5%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
28 kwietnia 2020

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

5 pożarów w 4 dni... Każdego dnia słychać syreny

Czy lasy znów zostaną zamknięte?

Czytaj - 3

Wyjaśniamy: ilu wiernych może uczestniczyć w mszy
w poszczególnych płockich parafiach?

Kościół w czasach koronawirusa

Czytaj - s. 7

Rolnicy biją na alarm w sprawie suszy

Czytaj - s. 21



Agresywny klient

We wtorkowe popołudnie, 21 kwietnia 30-letni płocczanin pomylił supermarket z własnym domem. Wziął z półki alkohol i chciał wyjść ze sklepu, nie płacąc za towar. Na jego drodze stanęła jednak czujna pracownica sklepu.

Nieuczciwy klient nie miał jednak najmniejszego zamiaru zapłacić za alkohol, który zdążył ukryć już w kieszeni. Zaczął szarpać i popychać ekspedientkę. Na pomoc ruszyli jej pracownicy ochrony, którzy obezwładnili mężczyznę i przekazali przybyłemu na miejsce patrolowi policji.

– 30-latek został zatrzymany w policyjnym areszcie. Badanie stanu trzeźwości wykazało ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Nieuczciwy klient noc spędził w policyjnym areszcie. Kiedy już wytrzeźwieje, usłyszy zarzut kradzieży rozbójniczej, za który grozi mu kara nawet 5 lat pozbawienia wolności – informuje Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Amatorzy kół

W niedzielę, 19 kwietnia w Płocku przy ul. Strzeleckiej złodzieje ukradli cztery koła samochodowe. Wartość strat powyżej 2,5 tys. zł.

Kradzież elektronarzędzi

W sobotę, 19 kwietnia w Wyszogrodzie w policyjnych statystykach odnotowano włamanie do pomieszczeń gospodarczych i kradzież elektronarzędzi. Wartość łupów - powyżej 400 zł.

Nieudany włam na kiosk

W Płocku przy ul. Tysiąclecia mężczyzna usiłował włamać się do kiosku. Spłoszył go widok patrolu ochrony. Policjanci prowadzą w tej sprawie czynności, w tym czynności operacyjne, aby ustalić i zatrzymać sprawcę.

Nie lubimy nosić masek

W miniony weekend płocki policjanci przeprowadzili ponad 20 interwencji dotyczących naruszeń przepisów dotyczących zakazów przemieszczania się, gromadzenia oraz obowiązków zakrywania ust i nosa. Ponad połowa interwencji zgłoszonych do płockiej komendy została potwierdzona, wobec osób niestosujących się do obowiązujących przepisów policjanci zastosowali pouczenia, a w kilkunastu przypadkach lekceważącego podejścia do zakazów oraz ograniczeń, policjanci nałożyli mandaty karne oraz sporządzili wnioski o ukaranie do sądu. Prownioski przez weekend policyjne kontrole osób objętych obowiązkową kwarantanną domową potwierdziły, że osoby te zdają egzamin wzorowo – wszystkie kontrolowane osoby przebywały w miejscu odbywania kwarantanny domowej.

Nowe wiaty przystankowe

W tym roku na płockich ulicach zamontowanych zostanie pięć nowych wiat przystankowych, w tym dwie w kształcie bramki piłkarskiej. W ubiegłym tygodniu zostały zamontowane wiaty w kształcie bramek na przystankach: Orlen Arena 01 (przy ul. Batalionów Chłopskich) oraz Siennickiego 02 (ul. Narodowych Sił Zbrojnych).

Wiaty typu bramka piłkarska nie posiadają gablot na plakaty, za to całą powierzchnię szyb zdobi wzór siatki, a także logo Wisły Płock (ta przy Batalionów Chłopskich – SPR Wisły; ta przy ul. NSZ – Wisły Płock). Wiaty są białe – niebieskie. Wielkością są porównywalne z pozostałymi wiatami, które od kilku lat są montowane na płockich ulicach – wymiary wiaty-bramki to 4,1 m x 1,5 m; klasyczna wiata w Płocku ma wymiary 4,0 m x 1,4 m. Koszt jednej wiaty-bramki wraz z montażem to nieco ponad 32 tys. zł.



Wizualizacja: UMP
„Sportowe” wiaty będą podświetlane dzięki zasilaniu z paneli słonecznych

Wielkie szkody po pożarze domu

Potrzebna pomoc

W połowie kwietnia, spacerując z psem ul. Zdziarskiego w Płocku, Maciej Kalaszczyński zauważył kłęby dymu. – W tle były już syreny straży pożarnej. Szybko pobiegłem w kierunku pożaru i niestety okazało się najgorsze... Palił się dom naszych sąsiadów, przyjaciół rodziny – opowiada.

Dom pani Wandy i pana Grzegorza był stary, miał bardzo dużo elementów drewnianych, więc ogień rozprzestrzenił się bardzo szybko. A wszystko zaczęło się od dachu, gdzie był termostat, na którym poszło śpięcie. Cała akcja od rozpoczęcia pożaru do ugaszenia trwała maksymalnie 20 minut.

– Bardzo dziękuję strażakom za bardzo szybką pomoc. Niestety cały strych uległ zniszczeniu. Ogień nawet zaczął przechodzić na dach sąsiadki, bo to są domy szeregowe, ale na szczęście do domu został ugaszony – tłumaczy Maciej.

Niestety ogień zdążył wejść też do części mieszkalnej, gdzie wyrządził spore szkody. Szybko się okazało, że dom nie nadaje się do zamieszkania, ponieważ wszystko jest okopcone, śmierdzi oraz jest zalane po gąszeniu.

– Małżonkowie zawsze każdemu pomagali, jeśli tylko ktoś przyszedł do nich z prośbą, od razu służyli pomocą. Oboje są od dawna na emeryturze. Pan Grzegorz pomagał sąsiadom nawet w remoncie domu. Nie są to ludzie bogaci, a pilnie potrzebują pomocy – apeluje Maciej.

Ponieważ w tak zniszczonym domu nie dało się mieszkać, z pomocą sąsiadów udało się naprawić, przynajmniej prowizorycznie dach. Dzięki temu można było chronić to, co przez ogień zostało narażone na warunki atmosferyczne.



Archiwum

Nowością w wiatach typu bramki jest oświetlenie przestrzeni w jej wnętrzu. Jest to oświetlenie solarne, zasilane z paneli słonecznych znajdujących na postumencie ustawionym obok. Będą to pierwsze wiaty w Płocku tak oświetlone (na razie eksperymentalnie). Oświetlenie ma działać w ten sposób, że gdy nie będzie nikogo pod dachem obiektu – LED-y przygasną, by oszczędzać energię. Gdy ktoś wejdzie pod wiatę - specjalny czujnik zwiększy siłę oświetlenia.

Pozostałe nowe wiaty staną na przystankach: Chemików OT 01 (ul. Chemików), Szpital Św. Trójcy 02 (przy pl. Dąbrowskiego), św. Faustyny 01 (przy ul. Ciechomickiej).

Wiaty, które dotychczas stały na przystankach Siennickiego 02 i Orlen Arena, zostaną wykorzystane. Pierwsza z nich zostanie przeniesiona na przystanek Spółdzielcza 04 (między ul. Spółdzielczą i Piłsudskiego), gdzie mieszkańcy prosili o montaż wiaty przystankowej. Druga została odmalowana i przeniesiona na przystanek Fabryka maszyn 02 przy ul. Targowej, gdzie zastąpiła wyeksploatowaną wiatę z 1997 r.

Wszystkie nowe wiaty wyprodukowała i zamontuje firma Budotechnika Sp. z o.o. z Plichowic za łączną kwotę 148,6 tys. zł. W cenę całego zamówienia wchodzić oprócz zakupu wiat prace dodatkowe, jak roboty brukarskie, wykonanie nowej podbudowy pod obiekty, wykonanie dokumentacji oraz przeniesienie wiaty pod CNH.

Dwie nowe wiaty staną w tym roku jeszcze przy al. Kilińskiego – to przy okazji przebudowy tej drogi, a kolejne – przy ul. Parcele, także przy okazji przebudowy tej ulicy. (jac)

Niestety zakres prac jest spory, potrzeba nie tylko materiałów, także narzędzi i fachowców. – *Sami nie działamy nic, ale razem możemy wiele. Liczy się każda złotówka, każdy grosz - szczególnie teraz w czasach koronawirusa* – zapewnia Maciej.

Informacja o potrzebie pomocy szybko dotarła nie tylko do osób prywatnych, także do przedsiębiorstw. Maciej poinformował, że firma InvestBud z Płocka zaoferowała pomoc w remoncie dachu, kuchni oraz łazienki. Na liście darczyńców jest już sporo osób, ale brakuje jeszcze sporo pieniędzy. Liczy się każda złotówka.

Zbiórka prowadzona jest pod adresem: <https://pomagam.pl/pomoz-sasiadom>. **Jol.**

Zjechał z drogi

W poniedziałkowy poranek, 20 kwietnia na drodze w okolicach Łącka samochód dostawczy zjechał z drogi, uderzając w drzewo. – *Kierowca opuścił samochód o własnych siłach i został opatrzony na miejscu przez Zespół Ratownictwa Medycznego* – informują strażacy z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Łącku. W akcji ratowniczej brały również udział 2 zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Płocka oraz policja.

Zadziałała blokada alkoholowa

Policjanci płockiej drogówki zatrzymali do kontroli mężczyznę, który przekroczył prędkość oraz nie zastosował się do wyroku sądu, który przywrócił mu możliwość kierowania pojazdami tylko i wyłącznie wyposażonymi w blokadę alkoholową.

Podczas kontroli prędkości pojazdów, poruszających się ul. Zglenickiego w Płocku, policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego fordem. Mężczyzna nie zważał na obowiązujące ograniczenia prędkości w terenie zabudowanym, ponadto policyjna kontrola ujawniła kolejne uchybienia. Okazało się, że sąd przywrócił 55-latkowi możliwość kierowania pojazdami, ale tylko i wyłącznie wyposażonymi w blokadę alkoholową. Pojazd, którym poruszał się mężczyzna, takiej blokady nie posiadał. Policjanci zatrzymali 55-latkowi z powiatu sierpeckiego prawo jazdy. O popełnionym przestępstwie niestosowania się do zakazu, poinformowany zostanie sąd, który zdecyduje o dalszym losie mężczyzny.

Przypominamy, że według definicji ustawowej blokada alkoholowa to urządzenie techniczne, które uniemożliwia uruchomienie silnika pojazdu, w przypadku gdy zawartość alkoholu w wydychanym przez kierującego powietrzu wynosi co najmniej 0,1 mg alkoholu w 1 dm³. Blokada alkoholowa musi być na stałe zamontowana w pojeździe, którym kierować będzie osoba skazana za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Przed uruchomieniem silnika musi ona podać próbkę wydychanego powietrza do zbadania przez urządzenie. Dopiero w sytuacji, gdy urządzenie wykaże stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu niższe od wskazanej w ustawie wartości, mechanizm umożliwi uruchomienie pojazdu. Z możliwości tej osoba skazana może skorzystać nie wcześniej niż po upływie co najmniej połowy orzeczonego wymiaru kary. O ewentualnej zmianie sposobu wykonywania zakazu ostatecznie decyduje sąd.

Po uzyskaniu zgody i ponownym zdaniu egzaminu kierowca otrzymuje prawo jazdy z kodem 69. W takim przypadku ma możliwość kierowania jedynie pojazdem wyposażonym w blokadę alkoholową.

Ceb



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnym@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: tradwanska@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Eliza Kinałska e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska e-mail: blanka@tp.com.pl, Joanna Biała e-mail: j.biala@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: foto@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl.

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Renata Cińska, e-mail: bo@tp.com.pl,

REKLAMA: Michał Wach, email: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603 947 402

Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;

prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

5 pożarów w 4 dni... Każdego dnia słyhać syreny

Czy lasy znów zostaną zamknięte?

Przez szalejącego koronawirusa przymusowo zostaliśmy zamknięci w domach, bez możliwości złapania oddechu na spacerze w parku czy lesie. Od 20 kwietnia rządowe obostrzenia nieco zelżały. Można wybrać się do lasu i to bez dusznych i niewygodnych maseczek ochronnych na twarzy. I faktycznie rozpoczął się szturm na lasy, zwłaszcza że zachęca do tego wiosenna pogoda. Pojawił się jednak kolejny i to dość palący problem. W zeszłą niedzielę, 19 kwietnia strażacy wzywani byli do pożaru lasu w okolicach Sikorza, gm. Brudzeń Duży. Nie był to jedyny tego typu alarm w ostatnim czasie. Na terenie Nadleśnictwa Płock 4 dni pod rząd - od 18 do 21 kwietnia - odnotowano 5 pożarów.

Obecnie w lasach obowiązują trzeci, najwyższy stopień zagrożenia pożarowego. Wilgotność ściółki jest niższa niż 10% - alarmują nadleśnictwa z naszego terenu, czyli z Łącka, Gostynina i Płocka. Czy teraz w związku z tym zagrożeniem, pojawi się ogólny zakaz wstępu do lasu? Otóż jest duże prawdopodobieństwo, że taka decyzja zostanie podjęta. III stopień zagrożenia pożarowego w lasach jest przesłanką do tego, by zakazać wstępu do lasu. Nadleśnictwa z naszego terenu nie podejmują jednak na razie takich decyzji, choć może o tym zdecydować zwierzchnia Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych.

Nasze nadleśnictwa nie ukrywają, że sytuacja jest dramatyczna. Na terenie Nadleśnictwa Płock 4 dni pod rząd - od 18 do 21 kwietnia - odnotowano 5 pożarów. Hektar lasu strawił ogień w Gozdowie. Palił się też m.in. las w Szczutowie oraz Sikorzu, gdzie ogień wybuchł w niedzielę, 19 kwietnia, tuż po godz. 18.00. Przez dwie godziny strażacy gasili pożar ściółki leśnej na obszarze około 20 arów. W akcji gaśniczej brały udział Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej z Płocka, a także Ochotnicze Straże Pożarne z Sikorza, Bądkowa Kościelnego i Siecienia.

Marszałek Struzik apeluje do lokalnych samorządów

Wspierajcie miejscową prasę!

Do marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika wpłynął list napisany wspólnie przez Stowarzyszenie Prasy Lokalnej, Stowarzyszenie Gazet Lokalnych i Izbę Wydawców Prasy informujący o trudnej sytuacji lokalnej prasy. W odpowiedzi marszałek skierował pismo, a zarazem apel do samorządów lokalnych z terenu województwa, aby w miarę możliwości wspierały rozwój lokalnej prasy i czytelnictwo.



OSP Siecień

Wszystkiemu winna jest susza

Bez długotrwałych opadów - których i do tej pory było jak na lekarstwo - pojawianie się kolejnych pożarów jest wysoce prawdopodobne. Co najgorsze, w prognozach pogody nie ma w najbliższym czasie zapowiedzi ulewnych deszczy, które mogłyby uratować sytuację. - Ściółka jest sucha. Jest suche powietrze. Nawet o poranną rosę trudno w lesie - mówi Piotr Mąka z Nadleśnictwa Płock, obejmującego lasy w powiecie płockim, sierpeckim i częściowo płońskim - ogólnie ponad 20 tys. hektarów. Piotr Mąka przy wyjazdach do lasu zaleca ogromną ostrożność. Obecnie wystarczy właściwie iskra, niegaszony niedopałek papierosa, wyrzucony przez okno w samochodzie jadącym asfaltową drogą przez las. Z drugiej strony według zaleceń rządowych na terenach leśnych nie ma potrzeby używania maseczek. A co w pierwszej kolejności robić palacz w lesie? Sięgnie po paczkę papierosów i zapalniczkę. Dalej wiadomo. - W związku z suszą zwracamy się z apelem, by w lasach stosować się do zakazu używania otwartego ognia - mówi Edward Mysera, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Płocku.

Kolejny problem to wypalanie traw na łąkach, często sąsiadujących z lasami. A ostatnio pożary nieużytków wręcz królują wśród zgłoszeń pożarów. Jeden z ostatnich takich przypadków miał miejsce w poniedziałek, 21 kwietnia. Paliły się nieużytki w Bonisławiu w powiecie sierpeckim. - Nasze działania skupiły się na zatrzymaniu pożaru zanim dotrze do pobliskiego lasu. Chwilę po nas docierały kolejne

zastępy, które walczyły z ogniem od drugiej strony. Ostatecznie po ponad 4 godzinach udało nam się ugasić pożar - informują strażacy z OSP Lelice. Obszar pogorzeliska objął blisko 2 hektary. Na szczęście ogień udało się zatrzymać zarówno przed lasem, jak i przed pobliskimi kurnikami. Oprócz OSP w Lelicach pożar gasiły również jedna Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z Sierpca, OSP Gozdowo, OSP Goleyszyn oraz OSP Kurowo.

- Pożar trawy rozwija się błyskawicznie. Jedna osoba po kilku minutach nie jest w stanie go sama opanować - tłumaczy Edward Mysera. Zwraca uwagę, że w takich pożarach ginie mnóstwo pożytecznych owadów i zwierząt. Jakże jest to zagrożenie dla sąsiadujących z łąką domostw czy lasów, widać po poniedziałkowej sytuacji w Bonisławiu.

A ogień wokół lasów krąży

Nadleśnictwo Łąck informuje o pożarze łąk w okolicy Soczewki gm. Nowy Duninów. W Nadleśnictwie Gostynin dowiadujemy się o niedawnym pożarze trzcin i trawy w miejscowości Zaździerz. Gasili go w poniedziałek, 21 kwietnia około godziny 10.15 strażacy z Płocka, a także z OSP Łąck, Gąbin i Zaździerz. Sytuacja przypomina tę z płonącego Biebrzańskiego Parku Narodowego, gdzie od 19 kwietnia spłonęło ok. 6 tys. ha. Przyczyną zaprószenia ognia było wypalanie traw i trzcin. Pożar w parku był trudny do opanowania przez wiele dni przez fakt, że ogień opanował torfowiska.

Na naszych terenach może dojść do podobnej tragedii. Torfowiska występują w starym korycie Wisły, od strony

Radziwia i Gór. Torf pali się jak węgiel i do tego pod warstwą ziemi. Z tych powodów trudno go ugasić. - Tam, gdzie są torfowiska, ciężkie strażackie wozy wypełnione wodą nie mogą dojechać. Dla nich są to tereny niedostępne - dowiadujemy się w PSP w Płocku.

Na razie ponieśliśmy straty w postaci spalonych kawałków lasu w Sikorzu, czy w Gozdowie. Czy to dużo, czy mało? - Dla nas nie ma mniej lub bardziej ważnych pożarów. Każdy pożar jest niebezpieczny, jak się rozwinie - mówi Edward Mysera. Zwraca też uwagę na ilość sił zarówno PSP, jak i OSP w gaszeniu pożarów lasów, które już wystąpiły. W każdym brało udział po kilka wozów strażackich.

Kto za tym stoi?

Oczywiście ludzie. - Tu nie ma przypadków - mówi Jacek Liziniewicz, nadleśniczy Nadleśnictwa Gostynin. Edward Mysera z PSP w Płocku dodaje, że są możliwości ustalenia przyczyn pożarów lasów, które są monitorowane choćby pod kątem nielegalnej wycinki drzew, dalej z wież obserwacyjnych można namierzyć źródło ognia. Na bazie analizy takich informacji można dojść, kto był sprawcą zaprószenia ognia. Czy było ono celowe, czy nie, to ustala już policja, zwłaszcza gdy występuje podejrzenie podpalenia.

Jacek Liziniewicz, nadleśniczy Nadleśnictwa Gostynin obserwuje obecnie wzmożony ruch na swoim terenie, ale podkreśla też, że ludzie odwiedzający lasy wykazują się rozsądkiem. Stosują się do wytycznych. - Doceniamy to i nie myślimy na razie o zakazie wstępu do lasu, zwłaszcza, że ludzie i tak mają już

dosyć trudności przez koronawirusa - podkreśla.

Podobnego zdania jest Alfred Mejszasz, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Łąck. - W obecnej sytuacji w kraju wszystkim brakuje przestrzeni. Jest wiosna. Jak jeszcze ludziom zabierać możliwość wejścia do lasu? Społeczeństwo jest na tyle wyedukowane, że nie myślimy o ograniczeniach. Na parkingach wszyscy zakładają maski. Większość biegaczy czy spacerowiczów to też nasi sprzymierzeńcy. Informują nas na bieżąco o wielu rzeczach, które dzieją się w lesie. A jeśli ktoś złośliwie będzie chciał coś zrobić w lesie, to zrobi to również, jak będą zakazy - tłumaczy.

Dodaje, że był tylko jeden telefon do nadleśnictwa od zaniepokojonego mieszkańca Koszelówki, który obawiał się kłopotów po zniesieniu rządowych obostrzeń dotyczących wejścia do lasu. Tłumaczył to, co wszyscy wiemy, że jest sucho, a co za tym idzie - niebezpiecznie w lesie. Co dalej robić? Chodzić na spacer do lasu, czy nie? - Ze względu na panującą suszę apelujemy o zachowanie szczególnej ostrożności i rozsądek - tłumaczą strażacy z OSP w Siecień.

Ceb
P.S. Artykuł został napisany do godz. 15.00 22 kwietnia. Tego dnia, po godz. 16.00 wybuchł kolejny pożar lasu... Tym razem w Kobiernikach. Gasila go jednostka OSP Stara Biała. Czy do momentu wtorkowego ukazania się tekstu nie spłonie kolejny hektar lasu, tego nie wiemy.

CO ROBIĆ, KIEDY PALI SIĘ LAS? Porady strażaków z OSP Siecień

1. Nie wpadaj w panikę!
2. Ostrzeż osoby w zasięgu wzroku i oddal się na bezpieczną odległość. Pamiętaj, aby iść „pod wiatr”.
3. Zawiadom straż pożarną dzwoniąc na numer 998 lub 112. Osoba telefonująca powinna: mówić głośno i wyraźnie; opisać, co widzi i jak najdokładniej wskazać miejsce, w którym się znajduje; podać swoje imię, nazwisko i numer, z którego dzwoni.
4. Następnie, jeżeli to możliwe, udaj się na drogę dojazdową do lasu, oczekuj na jednostki straży pożarnej lub Służbę Leśną i wskaż im miejsce pożaru.

i budując lokalną tożsamość. Bez naszego wsparcia wiele tytułów już wkrótce może zniknąć z naszego rynku...!

- Naszą wspólną odpowiedzialnością jest zapobieganie sytuacji, w której pandemia odebrałaby nam dostęp do opiniotwórczych i rzetelnych treści. Dlatego zachęcam Państwa do uwzględniania w Państwa działaniach informacyjnych możliwości, jakie dają lokalne media. Upadek polskiej prasy lokalnej oznaczałby niepowetowaną stratę dla demokracji i kultury - zdecydowanie podkreśla w piśmie do lokalnych samorządów Adam Struzik.

(t)



D. Ossowski

Mazowsze zaangażowało już 90 proc. z unijnego projektu

Na sprzęt medyczny

Samorząd województwa mazowieckiego zaangażował już ok. 90 proc. środków z uruchomionego przez siebie projektu unijnego. Do tej pory Mazowszu udało się zamówić blisko 3,4 tys. sztuk sprzętu, w tym respiratory, kardiomoniitory, a także pulsoksymetry czy termometry bezdotykowe oraz 7 mln sztuk różnego rodzaju środków ochrony osobistej dla mazowieckich szpitali.

Samorząd Mazowsza czeka teraz na zgodę Ministerstwa Rozwoju na zwiększenie wartości projektu ze 150 mln zł do 250 mln zł. Komisja Europejska pozytywnie zaopiniowała tę kwestię.

Powołane przez marszałka województwa specjalne zespoły zakupowe codziennie dokonują zakupów niezbędnego sprzętu. Ten następnie na bieżąco przekazywany jest do szpitali z listy placówek będących w podwyższonej gotowości. Nad odpowiednim rozdysponowaniem

sprzętu i asortymentu oraz kierowaniem go tam, gdzie jest on w danej chwili najbardziej potrzebny, pracuje powołany przez marszałka województwa specjalny zespół. W jego skład weszli przedstawiciele urzędu marszałkowskiego, wojewody mazowieckiego oraz eksperci – konsultanci wojewódzcy.

– Staramy się zaspokajać potrzeby wszystkich placówek, co nie jest proste, bo oczekiwania są olbrzymie. Mamy już zaangażowanych w umowach na różnego rodzaju sprzęt 127 mln zł z naszego projektu unijnego. Muszę podkreślić, że walczymy z czasem. Sprzęt i środki szpitalom potrzebne są natychmiast, niestety niedobory na rynku dają się we znaki. Dlatego dostawców szukamy też na rynkach azjatyckich – podkreśla marszałek Adam Struzik.

Do tej pory udało się zamówić (umowy podpisane i w trakcie realizacji) dla mazowieckich placówek służby zdrowia m.in. ponad 2 mln rękawiczek, ponad 4,2 mln maseczek, 145 tys. sztuk płynów dezynfekujących oraz ponad 277 tys. kombinezonów i fartuchów.

Poza środkami ochrony osobistej to także m.in. 1090 termometrów bezdotykowych, 700 pulsoksymetrów, 708 aparatów do mierzenia ciśnienia, 169 kardiomonitorów, 120 łóżek do intensywnego nadzoru, 64 urządzenia do dekontaminacji/zamgławiania/ozonowania czy 70 respiratorów (stacjonarne i mobilne). Część z nich trafiła już do mazowieckich szpitali. Kolejne dostawy w drodze.

Jeśli chodzi o subregion płocko-ciechanowski, to samorząd Mazowsza przekazał do Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku, Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku oraz Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie m.in. 5 ssaków medycznych, 11 urządzeń do dekontaminacji, 150 gogli ochronnych, 250 przyłbic, 2600 fartuchów i kombinezonów ochronnych oraz 90 000 rękawiczek. W najbliższych tygodniach będą realizowane kolejne dostawy sprzętu, jak i środków ochrony osobistej.

opr. (t)

Za czym kolejka ta stoi?

Ratusz rozdaje maseczki



W dalszym ciągu nie brakuje chętnych po darmowe maseczki ochronne. Nadal obowiązują bowiem nakaz noszenia ich w przestrzeni publicznej, by zapobiegać rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Znaleźć je można w płockim ratuszu. W każdym pakiecie znajdziemy po 2 szt. Mogą je otrzymać seniorzy w wieku 60+. Maseczki mogą odebrać rów-

nież opiekunowie i bliscy osób starszych.

Akcja cieszy się dużym zainteresowaniem. Ratusz rozdał już 5 tys. maseczek.

Przypomnijmy, że maseczki dostępne są w wejściu do budynku przy ul. Zduńskiej. Odbierać można je w godzinach pracy urzędu. Urząd Miasta Płocka czynny jest od poniedziałku do środy w godz. 7.30 – 15.30, w czwartki 8.30 – 17.30, w piątki 8.30 – 15.30.

Maseczki będą dostępne do wyczerpania zapasów. Ceb

Na Grabówce koniec robót drogowych

Finał prac za około dwa tygodnie

Wciąż jeszcze trwają prace związane z przebudową Grabówki. Na razie zakończyły się prace w branży drogowej, jednak ekipy budowlane cały czas pracują. Jednak najważniejsza informacja jest taka, że ulicą można już swobodnie przejechać, jednak ze szczególnym zachowaniem ostrożności.

Brakuje jeszcze oznakowania poziomego. Przed użytkownikami także ostateczne wprowadzenie organizacji ruchu. – Na kładce dla rowerzystów nad Rosicą trwa układanie warstwy mineralnej nawierzchni, która jest odpowiednikiem warstwy ściernalnej w przypadku nawierzchni bitumicznych – mówi Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej.

Prace na Grabówce trwają od jesieni ubiegłego roku. Chociaż ostateczny termin ich zakończenia został wyznaczony na 30 czerwca tego roku, to według zapewnień przedstawicieli ratusza finał prac powinien nastąpić w ciągu dwóch tygodni.

Rozbudowę drogi powiatowej nr 5220W - ulicy Grabówka i ulicy Korczaka w Płocku - realizuje Miejski Zarząd Dróg w ramach zadania budżetowego „Budowa brakującej ścieżki rowerowej w ulicy Grabówka i ul. Korczaka”. Nowa ścieżka rowerowa ma 1145 metrów długości i nawierzchnię bitumiczną. Została wybudowana na odcinku od skrzyżowania z ul. ks. Niedzielaka do skrzyżowania z ul. Zarzeczną. Jej częścią jest specjalna kładka przejazdowa dla rowerzystów nad rzeką Rosicą, na której trwają jeszcze

ostatnie prace. W efekcie tej inwestycji rowerzyści zyskają możliwość bezpiecznego przejazdu między osiedlami Borowiczki (Imielnica) – Wyszogrodzka oraz Borowiczki (Imielnica) – Podolszyce Południe i powstanie kolejny ciąg rowerowy w południowo-wschodniej części Płocka.

Istotnym elementem było wybudowanie kanalizacji deszczowej. Na całym przebudowywanym odcinku ulicy Grabówka (1145 m) zostały ustawione krawężniki i wymieniona nawierzchnia jezdni. Ponadto drogowcy poprawili geometrię skrzyżowań ulicy Grabówka z ul. Gościniec i z ul. ks. Niedzielaka.

Generalnym Wykonawcą robót jest konsorcjum firm: P.I.B. WASKOP Elżbieta Wasek z Płocka oraz „HYDROPOL” Sp. z o.o. z Gostynina. Całkowity koszt wykonania zadania to kwota 4 378 000,00 zł (brutto).

(jac)



Prace trwają od jesieni ubiegłego roku

Szanowni Państwo,

Dziś, w tym niezwykle trudnym dla nas wszystkich momencie, z uwagi na trwający w Polsce stan **zagrożenia epidemicznego wywołanego koronawirusem COVID-19** oraz w trosce o bezpieczeństwo zarówno naszych Pacjentów, jak i personelu medycznego zwracamy się do Państwa z ogromną **prośbą o finansowe wsparcie Szpitala Świętej Trójcy**. Każde wsparcie z Państwa strony w obecnej sytuacji jest bardzo cenne.

Nasze potrzeby są ogromne, będziemy więc wdzięczni za każdą, nawet najmniejszą pomoc. Jednocześnie chcielibyśmy złożyć najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności wszystkim Darczyńcom za okazane nam dotychczas wsparcie i życzliwość.

Od podstawy obliczenia podatku ustalonego zgodnie ze stosownymi przepisami w celu obliczenia podatku lub zaliczki podatnik może odliczyć darowizny przekazane od dnia 01.01.2020r. do dnia 30.09.2020r. - na przeciwdziałanie COVID-19 podmiotom wykonującym działalność leczniczą (art. 4 Ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw) Dz. U. z 2020r. poz. 568, 695.)

Wpłat na rzecz Szpitala Świętej Trójcy prosimy dokonywać na numer konta:

**95 1030 1205 0000
0000 8384 9007**

**z dopiskiem
- darowizna COVID 19.**

Czas mija, a postępów prac nie widać

Kiedy druga nitka Wyszogrodzkiej?

Minęły już blisko dwa lata od podpisania umowy pomiędzy Płockiem a Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie współpracy przy przebudowie drogi krajowej nr 62. Dzięki niej miała powstać druga nitka ul. Wyszogrodzkiej na odcinku od al. Armii Krajowej do granic miasta.

Płocka inwestycja miała wpisywać się w szersze plany GDDKiA, obejmujące przebudowę drogi krajowej nr 62 na odcinku od Wyszogrodu w kierunku Płocka. Głównym celem przedsięwzięcia miała być poprawa bezpieczeństwa oraz płynności ruchu na tej drodze, będącej jednocześnie drogą wylotową z naszego miasta w kierunku Warszawy.

Podpisane przez Prezydenta Płocka porozumienie regulowało wzajemne prawa i obowiązki miasta

i GDDKiA w czasie przygotowania, realizacji i finansowania inwestycji. Inwestorem dla całego zadania miał być warszawski oddział GDDKiA, a miasto miało ponieść koszty adekwatne do zakresu inwestycji przebiegającej w jego granicach administracyjnych. – Według porozumienia płocka część rozbudowy drogi krajowej nr 62 będzie realizowana w pierwszej kolejności. Prace obejmą przebudowę ul. Wyszogrodzkiej na odcinku od al. Armii Krajowej do granic miasta, łącznie z budową nowego mostu na rzece Rosicy oraz przebudowę skrzyżowania z ul. Harcerską – informowały w maju 2018 roku służby prasowe Urzędu Miasta Płocka.

Inwestycja miała być przeprowadzona w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Płocki samorząd przekazał GDDKiA koncepcję przebudowy ul. Wyszogrodzkiej od al. Armii Krajowej do ul. Harcerskiej, która będzie punktem wyjścia do dalszych prac projektowych realizowanych przez

Generalną Dyрекcję. Rozbudowa drogi nr 62 miała potrwać do 2022 roku. – Przekazaliśmy całą dokumentację, którą mieliśmy, natomiast GDDKiA miała remontować cały odcinek drogi krajowej nr 62 od Podolszyc po Wyszogrod. Nas oczywiście interesuje sam wylot, czyli odcinek do granic Płocka. To trudna inwestycja do realizacji przez samo miasto, ponieważ część terenów, po których ma przebiegać druga nitka ulicy Wyszogrodzkiej, należy do gminy Słupno. Nie mamy prawa realizować inwestycji na tym terenie. Stąd decyzja o podpisaniu porozumienia z GDDKiA. Zobowiązaliśmy się do zapłacenia za to wszystko, co jest po naszej stronie. Czas mija. Okazuje się, że GDDKiA nie zabezpiecza w swoim budżecie środków na tę inwestycję. Mamy informacje o trwających postępowaniach planistycznych, ale niestety nie projektowych – wyjaśniał podczas jednego z internetowych spotkań z mieszkańcami prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Okazuje się, że GDDKiA dwie nitki ulicy Wyszogrodzkiej chce wybudować jedynie na odcinku od Podolszyc do skrzyżowania z ulicą Harcerską w Imielnicy. – Chcemy, żeby dwie nitki ulicy Wyszogrodzkiej były aż do granic miasta, czyli do skrzyżowania z ulicą Harcerską. Natomiast GDDKiA chce nas przekonać, żeby na skrzyżowaniu ulic Wyszogrodzkiej i Harcerskiej w Imielnicy powstało duże rondo. Chcemy, żeby wylot na Warszawę był szerszy, przynajmniej w systemie „dwa plus jeden”, tak jak obwodnica Gostynina. Chcemy, żeby obowiązywały pierwotne ustalenia – dodaje prezydent Andrzej Nowakowski. (jac)



Na skrzyżowaniu ulic Wyszogrodzkiej i Harcerskiej ma powstać rondo. Póki co nie wiadomo jednak kiedy

Jest wykonawca budowy kolejnego bloku przy ul. Miodowej

Prace potrwają do października

Zakończył się przetarg na rozbudowę i wybudowanie kolejnego bloku na osiedlu Miodowa Jar. Chodzi o budynek przy ulicy Miodowej 47.

Wykonawcą prac będzie firma BMB Budownictwo z Gostynina. Swoje oferty złożyły także dwie płockie firmy: Tokobud i Firma Remontowo-Budowlana Jar-Cez. Koszt robót to 1 684 650 złotych.

W budynku będzie 15 mieszkań: 11 mieszkań dwupokojowych i 4 mieszkania jednopokojowe z aneksem kuchennym. W każdym mieszkaniu znajdzie się przedpokój, łazienka i kuchnia. Parter budynku będzie przystosowany dla osób niepełnosprawnych.

Na osiedlu Miodowa Jar od 2010 r. Miasto Płock realizuje zadanie pn. „Rewitalizacja osiedla budynków komunalnych wielorodzinnych osiedla Miodowa Jar”. Program obejmuje budowę 177 mieszkań w 13 budynkach komunalnych, w trzech typach: budynek typ I - 15 mieszkań (10 budynków, 150 mieszkań); budynek typ II - 9 mieszkań (2 budynki, 18 mieszkań) oraz budynek typ III - 9 mieszkań (1 budynek, 9 mieszkań).



Na osiedlu Miodowa Jar do wyburzenia pozostało jeszcze sześć budynków. Jesienią tego roku nowy blok zastąpi wysłużony obiekt pod numerem 47

Do tej pory w ciągu 10 lat wybudowano 87 lokali mieszkalnych w 7 budynkach. Inwestycję zrealizowano w etapach: w 2010 r. Miodowa nr 41 - 15 mieszkań, w 2012 r. Miodowa nr 43 - 15 mieszkań, oraz Miodowa nr 45 - 9 mieszkań, w 2016 r. Miodowa nr 37 - 15 mieszkań oraz Miodowa nr 39 - 9 mieszkań, w 2018 r. Miodowa nr 35 - 15 mieszkań, w 2019 r. budynek Miodowa nr 49 - 9 mieszkań. Część lokali w budynkach o numerach 35, 37, 39 przeznaczona jest pod

najem socjalny – to około 40 – 50 procent mieszkań.

Warto dodać, że bloki przy ul. Miodowej za Politechniką powstały w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku na potrzeby powodzian. Miały być eksploatowane jedynie do roku 1990. Jednak ten okres przedłużył się niemal o dwadzieścia lat. W 2007 roku Urząd Miasta Płocka rozpoczął poszukiwania biura projektowego, a w 2010 roku został wybudowany pierwszy budynek. (jac)

Asfaltowanie ul. Kolejowej rozpoczęte

Uda się zakończyć przed terminem?



W ubiegłym tygodniu prezydent Płocka Andrzej Nowakowski poinformował na swoim profilu na jednym z portali społecznościowych o rozpoczęciu układania pierwszej warstwy asfaltu – tzw. podbudowy – na ul. Kolejowej.

Na ten tydzień zostało zaplanowane rozścielenie warstwy wiążącej, a ostatniej, ścieralnej – na połowę maja. – Wtedy też uruchomimy przejazd ulicą – napisał prezydent A. Nowakowski.

Koszt przebudowy ulicy Kolejowej to kwota około 8 mln złotych. Połowa środków pochodzi z budżetu miasta, druga z budżetu samorządu województwa mazowieckiego. Umowa na remont ul. Kolejowej, Krakówki oraz budowa zbiornika retencyjnego przy tej drugiej ulicy została podpisana w sierpniu ubiegłego roku. Wykonawcą prac jest konsorcjum firm Jarmar z Łącka

oraz Firma Remontowo-Budowlana Lipowski z Płocka. Prace mają potrwać do końca czerwca tego roku. – Umowny termin zakończenia wszystkich robót to koniec czerwca. Termin nie jest zagrożony, przeciwnie, skończymy raczej przed terminem – podsumowuje swój wpis prezydent Andrzej Nowakowski.

Na ulicy Krakówka do wykonania jest między oświetlenie, kanalizacja deszczowa, przebudowa rowu melioracyjnego. Ważnym elementem będzie budowa ogrodzonego zbiornika retencyjnego. Zbiornik retencyjny przy ulicy Krakówka będzie miał pojemność 720 metrów sześciennych. Kolektor deszczowy w ul. Kolejowej będzie zbierał między innymi wody opadowe z ulicy Zielonej, dzięki temu zostanie przebudowany jej ostatni odcinek. W przyszłości w okolicach stoczni powstanie drugi zbiornik opadowy, co pozwoli na budowanie kanalizacji deszczowej na kolejnych ulicach w Radziwiu. (jac)

Wykonawca wybrany, płocczanie pytają...

Co z remontem ul. 3 Maja?

W tym roku mieszkańcy Płocka nie mogą narzekać na brak inwestycji drogowych. Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że w maju rozpoczną się prace na kolejnej ulicy w centrum miasta. Chodzi o fragment ul. 3 Maja pomiędzy rondem a al. Kilińskiego.

Wykonawca prac został wybrany przez Miejski Zarząd Dróg już w marcu. Spośród ośmiu ofert za najbardziej korzystną została uznana propozycja firmy BMB Budownictwo z Gostynina. Prace będą prowadzone na fragmencie pomiędzy rondem a al. Kilińskiego.

Prace będą prowadzone na odcinku około 300 metrów. Plany inwestycji zakładają budowę sieci kanalizacji, odbudowę jezdni, chodników, zjazdów i zatok parkingowych oraz montaż nowego oświetlenia ulicznego.

Przetarg na wykonanie prac na ul. 3 Maja miał nietypowy przebieg. W przetargu zostało złożonych osiem ofert. MZD zamierzało wydać na inwestycję 2 450 000 złotych. Aż pięć ofert mieściło się w tym limicie, to rzadka sytuacja, najczęściej oferty są wyższe od kwoty zaplanowanej w budżecie samorządu, czy jego jednostek. Oferty złożyły firmy: BORA z Płocka – 2 448 126, 69 zł, BMB Budownictwo z Gostynina – 2 189 400 zł, Zielony Ogród ze Słupna – 3 378 000 zł, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Hy-

drobud z Leszczynka – 2 334 540 zł, Jarmar z Łącka – 2 399 000 zł, MAG BUD z Sannik – 2 616 648,20 zł, Zakład Budowlano-Montażowy BUDOMONT z Maszewa Dużego – 2 214 000 zł oraz konsorcjum firm: Hydro-pol z Gostynina i Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Arena z Płocka – 2 300 000 zł. Wybrana została oferta firmy BMB Budownictwo.

Warto przypomnieć, że jesienią 2018 roku zakończył się pierwszy etap przebudowy ulicy 3 Maja. Inwestycja pod nazwą „Rozdział kanalizacji ogólnospławnej na kanalizację sanitarną i kanalizację deszczową w ul. 3 Maja i w ul. Pięknej wraz z rozbudową ul. 3 Maja oraz budową łącznika od al. St. Jachowicza do ul. 3 Maja” była fragmentem programu polegającego na rozdzieleniu kanalizacji ogólnospławnej w zakresie tzw. zlewni A, części północnej. Prace były prowadzone na odcinku od ul. 1 Maja do nowego ronda.

Ul. 3 Maja została zwężona. Ma dziś dwa pasy ruchu, każdy o szerokości 3 metrów. Zwężenie wynika z chęci uspokojenia ruchu, a także z faktu, że przed przebudową chodniki wzdłuż ulicy były stosunkowo wąskie.

Powstał również łącznik między al. Jachowicza, a ul. 3 Maja wraz z kanalizacją deszczową oraz drogą rowerową, która będzie łączyć się z magistralą rowerową. Na skrzyżowaniu łącznika z ul. 3 Maja powstało rondo. Nic dziwnego, że w tej sytuacji mieszkańcy dopytują o początek kolejnego etapu prac. (jac)

Chcieli wymusić haracz na przedsiębiorcy z powiatu plockiego

Grozili, bili siekierą

Błyskawiczne działania funkcjonariuszy CBŚP zapobiegły wymuszeniu rozbójniczego na przedsiębiorcy z powiatu plockiego. Sprawcy grożąc pozbawieniem życia i zadając ciosy siekierą chcieli wymusić od pokrzywdzonego haracz w kwocie 15 tysięcy złotych za możliwość prowadzenia działalności gospodarczej w Warszawie. Te plany pokrzyżowali funkcjonariusze CBŚP, którzy zatrzymali podejrzanych w momencie przekazywania pieniędzy. Sprawę nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Warszawie.

W połowie kwietnia do policjantów z Zarządu w Warszawie CBŚP dotarła informacja, że wobec jednego z mieszkańców powiatu plockiego użyto przemocy, aby wymusić na nim haracz. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że sprawcy mieli grozić pozbawieniem życia oraz użyć przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonego, polegającej między innymi na zadaniu mu ciosów siekierą. Sprawcy mieli zażądać od niego 15 tysięcy złotych, w zamian za możliwość prowadzenia działalności gospodarczej na terenie Warszawy. W tym momencie do akcji weszli policjanci CBŚP z Warszawy. – Funkcjonariusze bardzo dokładnie zaplanowali działania i na warszawskich Bielanach zatrzymali podejrzanych na gorącym uczynku. Akcję przeprowadzono w momencie

przekazywania pieniędzy przez pokrzywdzonego. Zatrzymani byli kompletnie zaskoczeni błyskawicznym działaniem policjantów CBŚP i nie mieli możliwości, aby stawić opór. W ramach tych działań łącznie zatrzymano 4 osoby, w tym 35-letniego mieszkańca Warszawy, który – jak wynika z dotychczasowych ustaleń – mógł być pomysłodawcą przestępstwa. Policjanci zatrzymali także 32-letniego mężczyznę, który mógł pomagać głównemu podejrzanemu – informuje zespół prasowy CBŚP. – Funkcjonariusze wykonali szereg czynności, między innymi przeszukali pojazd i miejsca pobytu użytkownika przez podejrzanych. Śledczy będą teraz dokładnie wyjaśniać wszystkie okoliczności sprawy.

Zatrzymanych doprowadzono do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, gdzie usłyszeli oni zarzuty. Dwóm osobom przedstawiono zarzuty wymuszenia rozbójniczego, w tym jednej pomocnictwa do tego przestępstwa. Jedna osoba usłyszała także zarzut fałszowania dokumentów. Z informacji Prokuratury Krajowej wynika, że 35-letni Hubert K. decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy. Za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do lat 10.

Jak informuje Prokuratura Krajowa mężczyzna, który usłyszał zarzut pomocnictwa – Michał S. – został objęty dozorem policji.

(jac)



CBŚP

Siada do maszyny do szycia

Policjantka po służbie



archiwum

Były już różne akcje z szyciem masetek w naszym mieście. Wśród cichych bohaterów walczących z koronawirusem nie było jeszcze policjantki. Ale już ta luka została wypełniona. Płocka policjantka po służbie siada w domu do maszyny do szycia, by szyć maseczki dla swoich kolegów z pracy.

– Nasza koleżanka z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Płocku z własnych materiałów szyje w domowym zaciszu maseczki ochronne. Wykorzystuje każdą wolną chwilę od codziennej opieki nad dwójką synów i często do godzin nocnych spędza czas przed maszyną, aby uszyć jak najwięcej masetek – mówi mł. asp. Marta Lewandowska, oficer prasowy KMP w Płocku.

Gotowe maseczki policjantka przekazała już kolegom i koleżankom z płockiej drogówki oraz funkcjonariuszom z innych wydziałów płockiej komendy. Część masetek otrzymali również policjanci z Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Płocku. Jak sama mówi, będzie dalej działać, jak tylko pozwoli jej na to czas.

To pokazuje, jak bardzo przez pandemię koronawirusa zmieniła się nasza rzeczywistość. Dbamy o siebie bardziej nawzajem, nie tylko w najbliższym rodzinnym otoczeniu. Myślimy też częściej o bezpieczeństwie współpracowników, sąsiadów, znajomych. Odzywa się w nas częściej empatia. Wymagają tego dzisiejsze czasy i ludzka solidarność, byśmy wszyscy byli bardziej bezpieczni i wspólnie przetrwali najgorsze momenty. I nie potrzeba tutaj podawania nazwisk. Wystarczy sam fakt, że stać nas na takie odruchy. Ceb

Nie spotykamy się? Nie szkodzi, zadzwonimy

MOPS pomaga seniorom

Przed epidemią spotykali się na codziennych zajęciach w Klubie Aktywnego Seniora MOPS. Teraz przeczekują czas zagrożenia w domach. Aby jakoś ułatwić ten trudny czas, pracownicy i wolontariusze MOPSu uruchomili program wsparcia telefonicznego dla swoich seniorów.

Pomysł pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej zakłada stworzenie sieci wsparcia telefonicznego dla płockich seniorów. Powstał w odpowiedzi na potrzeby osób z Klubu Aktywnego Seniora MOPS.

Pomimo obowiązujących obecnie restrykcji pracownicy Działu Integracji Społecznej MOPS pozostają cały czas w kontakcie telefonicznym z osobami starszymi, które przed stanem epidemii uczestniczyły w zajęciach organizowanych w ramach Klubu Aktywnego Seniora. Rozmowy telefoniczne, dodatkowo prowadzone przez pracowników DIS, dotyczące pomocy w formie zrobienia zakupów przez wolontariuszy pokazały, że samo udzielanie im wsparcia w tej formie jest niewystarczające, a ich potrzeby i problemy wymagają dodatkowych interwencji. Tak powstał pomysł projektu. – Postanowiliśmy nie czekać, aż osoby potrzebujące same zgłoszą się z prośbą o pomoc, tylko wychodzimy im naprzeciw i rozszerzamy swoją ofertę pomocy, kierując ją do każdego seniora potrzebującego kontaktu i wsparcia – wyjaśniają pracownicy MOPS.

Projekt to przede wszystkim pomysł na zapobieganie zjawisku samotności wśród osób starszych oraz umożliwienie samotnym seniorom kontaktu z drugim człowiekiem poprzez rozmowę telefoniczną. Adresatami działań są płocki seniorzy. Rozmowy telefoniczne będą prowadzone przez pracowników Działu Integracji Społecznej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, a także, w razie potrzeb przez wolontariuszy MOPS.

Jak będzie wyglądała pomoc? Pracownicy DIS będą dzwonić do osób potrzebujących rozmowy, które aktywnie korzystały dotąd z ich wsparcia. Ale zadzwonić może także

każdy inny senior, który czuje się samotny i potrzebuje choć chwili rozmowy z drugim człowiekiem. – Rozmowy mają za zadanie podnieść na duchu, zapewnić kontakt ze światem zewnętrznym oraz zminimalizować uczucie opuszczenia i osamotnienia, a ich zakres będzie obejmował różne tematy - osobiste, zdrowotne, kulturowe itp. – tłumaczą w MOPS.

Pomoc będzie realizowana w godzinach pracy Ośrodka: od poniedziałku do środy 7.30 – 15.00, w czwartki i piątki 8.30-15.30. Osoby zainteresowane mogą kontaktować się dzwoniąc pod numer telefonu: (24) 364 02 23.

rad

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Stanisława Podwójci

wielokrotnego Przewodniczącego
Rad Nadzorczych

składa
Zarząd, Rada Nadzorcza
i pracownicy Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej

SA-42n1

Ze smutkiem żegnamy

Elę Podwójci-Wiechecką

wielkiego Przyjaciela naszego przedszkola,
Przewodnika po świecie dziecięcej literatury.

Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Dyrektor i pracownicy
Miejskiego Przedszkola Nr 6 w Płocku

SA-118

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

Eli Podwójci-Wiecheckiej

naszej koleżanki,
wieloletniego członka organizacji związkowej.

Rodzinie i bliskim

składamy szczerze wyrazy współczucia.
Komisja Zakładowa oraz członkowie Zakładowej Organizacji
Związkowej NSZZ "Solidarność" przy Książnicy Płockiej.

Ku-28

Wyjaśniamy: ilu wiernych może uczestniczyć w mszy w poszczególnych płockich parafiach?

Kościół w czasach koronawirusa

Katolicy z pewnością odczuli, jak inne były minione święta wielkanocne. Podkreślali to także księża, którzy podczas Wielkiego Tygodnia zamiast tłumów widzieli w kościołach pustki. Zasady ostatnio się zmieniły i dużo więcej osób będzie miało możliwość uczestnictwa w różnych nabożeństwach.

Przez pewien czas kościoły w całej Polsce były prawie zupełnie puste. W nabożeństwach, także podczas Wielkiego Tygodnia, mogło przebywać w nich maksymalnie 5 osób (z wyłączeniem księży odprawiających msze). Zmieniło się to od poniedziałku, 20 kwietnia – według nowego rozporządzenia „w trakcie sprawowania kultu religijnego, w tym czynności lub obrzędów religijnych, w świątyni powinien znajdować się jeden uczestnik na 15 mkw. powierzchni tego budynku, oprócz osób sprawujących kult religijny”.

Jak to się przedstawia w płockich parafiach? W Katedrze w nabożeństwach może uczestniczyć 70 osób. W parafii św. Bartłomieja, czyli farze, 47 osób. W parafii św. Maksymiliana Kolbego na Górkach już tylko 20 osób. W parafii św. Jana Chrzyciela – 30 osób, parafia św. Krzyża – 20 osób, parafia Marki Bożej Fatimskiej – 50 osób, parafia św. Benedykta – 60 osób, parafia św. Wojciecha – 90 osób. Najwięcej osób może uczestniczyć w nabożeństwach odprawianych w parafii św. Jadwigi – ponad 100 osób – oraz

w Stanisławówce, w górnym kościele – do 100 osób (w dolnym kościele 40 osób).

Niestety nie wszystkie obiekty sakralne, które mieszczą się w Płocku, posiadają strony internetowe i nie wszystkie podają swoją powierzchnię lub liczbę osób, które mogą wejść do środka podczas sprawowania obrzędów. Takie informacje są na pewno podane m.in. na kartkach wiszących na drzwiach wejściowych, można także dopytać o to bezpośrednio księży, na przykład dzwoniąc w czasie pracy kancelarii parafialnej.

Jeśli natomiast chodzi o sakramenty – wiemy już, że pierwsza komunია święta oraz odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych zostały przeniesione na jesień. Zostają odwoływane również śluby, bo jak wiadomo organizacja dużych wesel jest obecnie zabroniona. W szczególnych przypadkach udzielane są chrzty. W uroczystościach pogrzebowych może uczestniczyć do 50 osób.

Wierni spragnieni Eucharystii

Wiele parafii z całej Polski prowadzi internetowe transmisje na żywo ze sprawowanych mszy świętych i nie tylko. Transmitowane są także adoracje, organizowane modlitwy online – o czym pisaliśmy już w Tygodniku Płockim. Biskup płocki przedłużył też dyspensę od uczestnictwa w niedzielnych mszach świętych i podczas świąt nakazanych. Ludziom jednak brakuje pełnego uczestnictwa w nabożeństwach.

Wiele osób starszych, które w istniejącej sytuacji nie opuszczają swoich domów, mimo zaleceń biskupa, aby pozostały w domach, cieszą się na możliwość uczestnictwa w mszy. – *Thumaczę babci, że jest udzielana dyspensa, a transmisję mszy ma w telewizji, ale ona się upiera i idzie rano na mszę. Mówi, że to dla niej bardzo ważne* – opowiada Ola, mieszkanka Płocka. Z pewnością nie jest to odosobniony przypadek. Niektóre starsze osoby były przyzwyczajone do codziennych mszy świętych, a jak wiadomo często jest ciężko wytłumaczyć osobom w podeszłym wieku skalę niebezpieczeństwa.

O tym, jak duża jest potrzeba chociażby przystąpienia do sakramentu pokuty i przyjęcia komunii św., opowiadali na przykład w kazaniach sami księża. – *Gdy poinformowałem, że będę udzielał komunii św., przed kościołem ustawiała się kolejka kilkudziesięciu osób, oczywiście w bezpiecznych odstępach* – opowiadał jeden z księży z diecezji płockiej. W trakcie Wielkiego Tygodnia wierni umawiali się z kapłanami na konkretne godziny, aby móc przyjść na krótką adorację Najświętszego Sakramentu.

Teraz w kościele może pojawić się więcej osób, choć oczywiście jest to tylko bardzo mała część wszystkich parafian. Nadal też musimy stosować się do wytycznych i zachowywać wszelkie środki ostrożności. A w miarę możliwości korzystajmy z transmisji internetowych i telewizyjnych, szczególnie zachęcając do tego osoby starsze.

Joanna Biała



D. Ossowski

W płockiej katedrze w nabożeństwie może uczestniczyć maksymalnie 70 wiernych

Co planujemy zrobić, z kim się spotkamy, gdzie pójdziemy

Kiedy to wszystko się skończy...

Mieszkańcy całego świata zaszli się w domach. Chronimy w ten sposób zdrowie nie tylko swoje, ale i innych. Niektórzy nie chodzą nawet do pracy, inni ograniczają wyjścia do jednego czy dwóch na tydzień. Takie zachowania wymusiły na nas odgórne obostrzenia, ale też obawa przed niewidzialnym wrogiem. Siedzimy w domach i rozmyślamy nad tym, co zrobimy, „kiedy to wszystko się skończy”.

Tę frazę słyszymy co jakiś czas. O ile introwertycy mogą nie mieć większego problemu z podporządkowaniem się kwarantannie, to osoby, których zawsze wszędzie jest pełno, są w nienaturalnej dla siebie sytuacji. Ale nie możemy narzekać, trzeba zaciśnąć zęby i czekać, aż sytuacja ulegnie zmianie.

Przed wszystkim spotkania z bliskimi

Ludzie przebywając w izolacji zaczynają tęsknić przede wszystkim za swoimi bliskimi, przyjaciółmi i rodziną. – *Moi rodzice mieszkają w Sierpcu, a ja pracuję w Warszawie. Z wiadomych względów nie odwiedzam ich, nawet w święta* – opowiada Agnieszka. – *Zostają*

nam rozmowy telefoniczne. Dlatego pierwsze co zrobię po ustaniu epidemii, to pojechanie do rodziców i spędzenie z nim dłuższego czasu.

– *Ja mam przyjaciół i znajomych rozsianych po całej Polsce. W Toruniu, Łodzi, Katowicach... Przekładałam wyjazdy do nich, a teraz bardzo chętnie pojechałabym w jedno z tych miejsc, żeby zobaczyć dawno niewidziane twarze* – przyznaje płocczanka Kasia. Jak wiadomo, współcześnie

mamy możliwość spotkań online przy użyciu kamerki, ale to nie to samo. Brakuje nam dotyku, uścisków i bliskości osób, które są dla nas ważne.

Takimi są bez wątpienia dziadkowie. – *Moje wizyty u babci ograniczają się do zostawienia jej zakupów, uśmiechu z daleka i zamienieniu kilku słów. Po wszystkim przyjdę do niej po prostu na herbatę, żeby porozmawiać* – mówi Piotrek, student.



www.pixabay.com

W tej sytuacji zastanawiamy się, jak będą wyglądać nasze relacje, gdy życie wróci do normy. Czy będą przez nas bardziej doceniane, czy zauważymy kto jest dla nas ważny? Inna sprawa z bliskimi, z którymi jesteśmy teraz w „zamknięciu”. Napięta sytuacja może powodować kłótnie. Bez wątpienia jest to czas, kiedy znacznie więcej, z racji wolnego czasu, myślimy o tym, co nas łączy z innymi.

Muzeum, koncert, siłownia, spacer...

Ale są też inne plany. Mogą dotyczyć tych sfer naszego życia, które obecnie zostały mocno ograniczone lub nawet zabronione. – *Co prawda ćwiczę w domu, ale chętnie wybrałabym się na siłownię, gdzie są dostępne wszystkie sprzęty* – mówi Patryk z Płocka.

Niektórzy obecnie odkrywają swój kulinarny talent, ale są i tacy, którym niekoniecznie to wychodzi. – *Nie mam talentu do gotowania wymyślnych potraw, a lubię takie jeść. Co prawda jest wiele dowozów, ale nic nie równa się odwiedzeniu ulubionej restauracji, kiedy można usiąść przy stoliku, a kelner przynosi danie* – śmieje się nasza czytelniczka Paulina.

Jak zapewne wiemy, kultury należy doświadczać. Teraz mamy ją jedynie w Internecie. – *Owszem, jest to nowe, ciekawe doświadczenie, ale chyba pierwsze co zrobię, gdy to się*

skończy, to odwiedzenie któregoś z muzeów lub pójście na koncert orkiestry – wyjaśnia Damian, mieszkaniec powiatu płockiego.

Płocczanie tęsknią za imprezami plenerowymi. – *Czekam na informacje, które z festiwali w tym roku się odbędą. Mam też zakupione bilety na koncerty swoich ulubionych artystów, ciekawe na kiedy zostaną przełożone* – mówi Ania, która była na kilku edycjach Audioriver.

– *A ja wybiorę się na zakupy. Nie umiem kupować ubrań przez internet, zawsze nie trafiam z rozmiarem, muszę wszystko przymierzyć, dotknąć* – tłumaczy mieszkanka Płocka Kinga. Wiele osób zastanawia się, kiedy zostaną otwarte galerie, a najbardziej jej wszyscy pracownicy. – *Ja z kolei wybiorę się do klubu, żeby potańczyć i się odstresować, gdy tylko zostaną otwarte* – dodaje jej koleżanka.

Ale oprócz tego wielu osobom brakuje zwyczajnego spaceru. – *Nie wolno wchodzić do lasów, parków... Tymczasem wiosna tak pięknie budzi naturę do życia. To zrobię jako pierwsze, po prostu pójdę na długi spacer* – stwierdza Konrad z podpłockiej miejscowości.

Jak widać, tęsknimy za najróżniejszymi rzeczami. To, co może pocieszyć, to świadomość, że to wszystko będzie smakować zupełnie inaczej po czasie w zamknięciu. Może dzięki temu też bardziej to docenimy...

Joanna Biała

Jest pomoc dla płockich mikroprzedsiębiorców

Ponad 300 dostało już pożyczki

Miejski Urząd Pracy w Płocku otrzymał 20 mln złotych na realizację nowych „instrumentów rynku pracy” w związku z epidemią COVID-19. Pieniądze pochodzą z budżetu państwa. Środki są przeznaczone na niskooprocentowane pożyczki dla mikroprzedsiębiorców, dofinansowanie części kosztów: wynagrodzeń pracowników, prowadzenia działalności gospodarczej i składek ZUS, wynagrodzeń pracowników oraz składek przez okres 3 miesięcy dla organizacji pozarządowych.

Mikropożyczki w kwocie do 5 tysięcy złotych zostały już wypłacone 337 płockim mikroprzedsiębiorcom. To w sumie 1 685 000 złotych – w tym 640 000 złotych ze środków, którymi MUP dysponował przed przyznaniem 20 milionów złotych. Stałe oprocentowanie pożyczek wynosi 0,05 proc. stopy redyskonta weksli przyjmowanych przez Narodowy Bank Polski w skali roku. Mikroprzedsiębiorcy mogą liczyć na ich umorzenie pod warunkiem prowadzenia działalności 3 miesiące od udzielenia pożyczki. Miejski Urząd Pracy w Płocku prowadzi nabór wniosków o udzielenie pożyczek od 2 kwietnia. Do 20 kwietnia wpłynęło już 805 wniosków od mikroprzedsiębiorców. Rozpatrywane są na bieżąco.

Pomoc także dla małych i średnich firm

Z dofinansowania części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz składek na ubezpieczenia społeczne należnych od tych wynagrodzeń przez okres 3 miesięcy mogą skorzystać mikroprzedsiębiorcy oraz mali i średni przedsiębiorcy. Wysokość dofinansowania uzależniona jest od poziomu spadku obrotów.

Przy spadku obrotów o co najmniej 30% - dofinansowanie może być przyznane w wysokości nieprzekraczającej kwoty stanowiącej sumę 50 procent wynagrodzeń poszczególnych pracowników objętych wnioskiem o dofinansowanie wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne należnymi od tych wynagrodzeń, jednak nie więcej niż połowę minimalnego wynagrodzenia za pracę powiększone o składki na ubezpieczenia społeczne należne od pracodawcy.

Spadek obrotów o co najmniej 50% uprawnia do uzyskania dofinansowania w wysokości nieprzekraczającej kwoty stanowiącej sumę 70 procent wynagrodzeń poszczególnych pracowników objętych wnioskiem o dofinansowanie wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne należnymi od tych wynagro-

dzeń, jednak nie więcej niż 70 procent minimalnego wynagrodzenia za pracę powiększone o składki na ubezpieczenia społeczne należne od pracodawcy.

Jeśli spadek obrotów sięgnie co najmniej 80 procent, wówczas dofinansowanie może być przyznane w wysokości nieprzekraczającej kwoty stanowiącej sumę 90 procent wynagrodzeń poszczególnych pracowników objętych wnioskiem o dofinansowanie wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne należnymi od tych wynagrodzeń, jednak nie więcej niż 90 procent minimalnego wynagrodzenia za pracę powiększone o składki na ubezpieczenia społeczne należne od pracodawcy.

Jak wyjaśnia Miejski Urząd Pracy w Płocku, przez spadek obrotów gospodarczych rozumie się zmniejszenie sprzedaży towarów lub usług w ujęciu ilościowym lub wartościowym obliczone jako stosunek łącznych obrotów w ciągu dowolnie wskazanych 2 kolejnych miesięcy kalendarzowych, przypadających w okresie po dniu 1 stycznia 2020 r. do dnia poprzedzającego dzień złożenia wniosku o przyznanie dofinansowania, w porównaniu do łącznych obrotów z analogicznych 2 kolejnych miesięcy kalendarzowych roku poprzedniego.

Do 20 kwietnia wpłynęło 27 wniosków o udzielenie tej formy wsparcia. Możliwość realizacji wypłat z przyczyn formalno-prawnych będzie możliwa od początku maja, kiedy pracodawcy przedstawiają informacje o stanie zatrudnienia i wysokości wynagrodzenia w kwietniu.

Nie zatrudniasz pracowników?

Na dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej mogą też liczyć osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, które nie zatrudniają pracowników. Oczywiście tak jak w przypadku firm i przedsiębiorstw zatrudniających pracowników wysokość dofinansowania uzależniona jest od poziomu spadku obrotów.

W przypadku spadku obrotów o co najmniej 30 procent dofinansowanie może być przyznane w wysokości połowy minimalnego wynagrodzenia miesięcznie na okres nie dłuższy niż 3 miesiące.

Jeśli spadek obrotów sięgnie co najmniej 50 procent, dofinansowanie może być przyznane w wysokości 70 procent minimalnego wynagrodzenia miesięcznie, ale nie dłużej niż przez 3 miesiące.

Przy spadku obrotów o co najmniej 80 procent - dofinansowanie może być przyznane w wysokości 90 procent minimalnego wynagrodzenia miesięcznie na okres nie dłuższy niż 3 miesiące.

Uzasadniając spadek obrotów gospodarczych należy zastosować takie same kryteria jak w przypadku firm mikro, małych i średnich.

Pomoc dla organizacji pozarządowych

Na dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz składek na ubezpieczenia społeczne należnych od tych wynagrodzeń przez 3 miesiące mogą liczyć także organizacje pozarządowe.

W ich przypadku wysokość dofinansowania uzależniona jest od poziomu spadku przychodów.

Spadek przychodów o co najmniej 30 procent uprawnia do uzyskania dofinansowania w wysokości nieprzekraczającej kwoty stanowiącej sumę połowy wynagrodzeń poszczególnych pracowników objętych wnioskiem o dofinansowanie wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne należnymi od tych wynagrodzeń, jednak nie więcej niż 50 procent minimalnego wynagrodzenia za pracę powiększone o składki na ubezpieczenia społeczne należne od pracodawcy.

Jeśli spadek przychodów osiągnie co najmniej 50 procent, dofinansowanie może być przyznane w wysokości nieprzekraczającej kwoty stanowiącej sumę 70 procent wynagrodzeń poszczególnych pracowników objętych wnioskiem o dofinansowanie wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne należnymi od tych wynagrodzeń, jednak nie więcej niż 70 procent minimalnego wynagrodzenia za pracę powiększone o składki na ubezpieczenia społeczne należne od pracodawcy.

Kiedy spadek przychodów organizacji pozarządowej sięgnie co najmniej 80 procent dofinansowanie może być przyznane w wysokości nieprzekraczającej kwoty stanowiącej sumę 90 procent wynagrodzeń poszczególnych pracowników objętych wnioskiem o dofinansowanie wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne należnymi od tych wynagrodzeń, jednak nie więcej niż 90 procent minimalnego wynagrodzenia za pracę powiększone o składki na ubezpieczenia społeczne należne od pracodawcy.

Spadek przychodów z działalności statutowej jest rozumiany jako zmniejszenie się przychodów z tej działalności obliczone jako stosunek łącznych przychodów z działalności statutowej w ciągu dowolnie wskazanych 2 kolejnych miesięcy kalendarzowych, przypadających w okresie po dniu 1 stycznia 2020 r. do dnia poprzedzającego dzień złożenia wniosku o przyznanie dofinansowania, w porównaniu do łącznych przychodów z działalności statutowej z analogicznych 2 kolejnych miesięcy kalendarzowych roku poprzedniego.

Ze szczegółowymi informacjami o instrumentach pomocowych oferowanych przez Miejski Urząd Pracy można zapoznać się na stronie internetowej tej instytucji.

Opr. (jac)

Rodzinie i Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Elżbiety Podwójci-Wiecheckiej

wieloletniej działaczki
spółdzielczości mieszkaniowej

składa
Zarząd, Rada Nadzorcza
i pracownicy Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej

SA-42n

Z ogromnym smutkiem
i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Ś†P
Ireny Stępnia

Mamy
Wicestarosty Powiatu Gostynińskiego
Marii Wróblewskiej

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim

składa
Marszałek Województwa Mazowieckiego
Adam Struzik

SA-37n2

Z ogromnym smutkiem
i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Ś†P
Elżbiety Podwójci-Wiecheckiej

Radnej Miasta Płocka w latach 2006-2010,
Przewodniczącej Rady Osiedla Podolszyce Północ w Płocku,
Kierownik Filii Bibliotecznej nr 8 Książnicy Płockiej,
zaangażowanej w sprawy mieszkańców Płocka

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim

składa
Marszałek Województwa Mazowieckiego
Adam Struzik

SA-37n1

Inteligentny system transportu w Płocku?

Na razie Miejski Zarząd Dróg znalazł firmę, która wykona audyt przygotowanej dokumentacji technicznej, a później pomoże w wyborze wykonawcy inteligentnego systemu transportu.

Już kilkakrotnie informowaliśmy czytelników Tygodnika Płockiego o przygotowaniach do wprowadzenia w naszym mieście inteligentnego zarządzania sygnalizacją świetlną na skrzyżowaniach. Szansa na realizację tego pomysłu pojawiła się w ubiegłym roku, kiedy samorząd rozpoczął realizację drugiego

programu rozwoju mobilności miejskiej. Przedsięwzięcie, na które Płock otrzymał unijne dofinansowanie składa się z kilku elementów. Część z nich jest już realizowana, prace przy kolejnych wkrótce się rozpoczną.

Największym zadaniem w ramach programu jest rozpoczęta latem ubiegłego roku przebudowa al. Kilińskiego. Zamówione zostały także nowe autobusy niskoemisyjne – cztery z silnikami spalinowymi i cztery hybrydy. Wkrótce rozpocznie się budowa wiaduktu nad torami kolejowymi przy ogrodzie zoologicznym i budowa parkingu w sąsiedztwie strzelnicy LOK.

Budowa inteligentnego systemu transportu (IST) ma być innowacyjnym elementem programu mobilności, za który miasto otrzymało dodatkową punktację podczas oceny wniosku o unijne dofinansowanie.

Na razie Miejski Zarząd Dróg wybrał firmę Politraffic z Warszawy, która pomoże w ocenie formalno-prawnej posiadanej przez płockich drogowców dokumentacji i weźmie udział w procesie wyboru wykonawcy systemu. Wykonawca zostanie oczywiście wybrany w przetargu.

Nie mamy na razie szczegółowych informacji o tym jak IST będzie wyglądał w naszym mieście. Ma on obejmować główny ciąg komunikacyjny miasta od skrzyżowania przy Galerii Handlowej Wisła do skrzyżowania Al. Kobylińskiego z ul. Łukasiewicza oraz obwodnicę. – Planowane jest zdemontowanie sekundników, ponieważ nie będą mogły one współpracować z systemem. Natomiast sekundniki pozostaną w śródmieściu, gdzie będzie stał czasowe sterowanie sygnalizacją świetlną – mówi Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej.

Elementem systemu mają też być tablice informujące na przykład o dozwolonej prędkości, a być może także system zarządzania miejscami parkingowymi.

(jac)



D. Ossowski

100 tysięcy na komputery dla płockich uczniów

Dla podstawówek i szkół średnich

Płockie szkoły otrzymają 29 komputerów wraz z oprogramowaniem. Sprzęt trafi do 11 szkół. Częściowo do szkół podstawowych, częściowo do szkół średnich. Kilkanaście sztuk otrzymają także nauczyciele.

Na zakup sprzętu miasto pozyskało dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej i Budżetu Państwa w wysokości 100 tys. zł. Pieniądze pozyskane w ramach projektu wspierającego zdalną naukę będą przeznaczone na zakup 14 komputerów dla jedenastu szkół: podstawowych i średnich. Z puli 29 komputerów 15 trafi do nauczycieli. Dodatkowy sprzęt jest wsparciem edukacji w czasie pandemii koronawirusa. Sprzętowej pomocy miasto już udzieliło uczniom i nauczycielom, bo od samego początku e-lekcji udostępniany jest szkolny sprzęt komputerowy.

O takiej formie pomocy od pierwszych dni zdalnej edukacji mówił i zapewniał prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. W wypowiedzi z 25 marca podczas spotkania online z mieszkańcami prezydent zapowiedział, że miasto wesprze uczniów, ro-

dziców i nauczycieli właśnie w takiej formule. Wówczas już prezydent nawiązywał do kwestii braku komputerów w domach niektórych uczniów. – *Jeśli uczeń ma problem z komputerem, płockie szkoły będą je udostępniały uczniom. Taka możliwość będzie za zgodą dyrektorów. I takie informacje trzeba do nich kierować. Już dziś są gotowi tego rodzaju wsparcia udzielać* – informował prezydent Płocka podczas marcowego spotkania online.

Odnosząc się obecnie do zdalnej pracy uczniów i nauczycieli prezydent mówi: – *Zdalne lekcje to nowa rzeczywistość dla szkół. Wyzwaniem jest brak odpowiedniego sprzętu, który odczuwają uczniowie i nauczyciele. Pomagamy im, wypożyczając komputery ze szkół oraz kupując nowe za pozyskane środki zewnętrzne.*

Płocky nauczyciele postavili na różne możliwości, aby sobie, uczniom, rodzicom jak najbardziej umożliwić pracę. Począwszy od kontaktu przez dziennik elektroniczny, poprzez informacje publikowane na stronach internetowych szkół. Ale także kontakt przez komunikatory, takie jak skype czy messenger oraz różnego rodzaju bezpłatne platformy edukacyjne.

rad

Kup **e-voucher** w cenie **15 złotych** do NoveKino Przedwiośnie. E-voucher będzie ważny **bezterminowo**.*



*więcej informacji na stronie www.novekino.pl





DLA WSZYSTKICH, KTÓRZY NIOSĄ **POMOC**

2 MAJA – DZIEŃ FLAGI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYWIEŚMY FLAGĘ. POKAŻMY, ŻE JESTEŚMY RAZEM
NIEZALEŻNIE OD SYTUACJI.

wiepodlega



Personel medyczny, strażacy i przedsiębiorcy ze wsparciem samorządu Mazowsza i UE

Do mazowieckich szpitali sukcesywnie wpływają kolejne środki ochronne i sprzęt medyczny. Wzmocnienia potrzebują jednak także pracujący na pierwszej linii frontu ratownicy medyczni i strażacy-ochotnicy, a także borykający się ze skutkami epidemii przedsiębiorcy. Samorząd Mazowsza i Unia Europejska wyciągają do nich pomocną dłoń.

– Czas, w którym obecnie funkcjonujemy jest bardzo ciężki dla wszystkich – zwykłych obywateli, lekarzy, ratowników, strażaków, policjantów, ale także przedsiębiorców, którzy bez żadnej pomocy nie będą w stanie utrzymać się na rynku. W obecnej sytuacji, każde chociażby najmniejsze wsparcie ma znaczenie – podkreśla marszałek Adam Struzik.

30 mln zł z UE dla stacji pogotowia ratunkowego

Praca ratowników medycznych, lekarzy, pielęgniarek i personelu pomocniczego w pogotowiu ratunkowym wymaga teraz dodatkowego wsparcia. Chodzi o stworzenie takich warunków w stacjach wyczekiwania zespołów ratownictwa medycznego, które pozwolą zmniejszyć zagrożenie epidemiologiczne wśród personelu podczas walki z SARS-CoV-2. W ramach projektu RPO 2014-2020 z Europejskiego Funduszu Społecznego będą mogły zostać pokryte przede wszystkim koszty osobowe, w tym wynagrodzenia, posiłki, dojazdy, tymczasowe miejsca pobytu czy szkolenia i kursy.

8 mln zł na środki ochronne dla strażaków

Druhowie z ochotniczych straży pożarnych codziennie wspierają służby medyczne i porządkowe w walce z epidemią. – Wsparcie dla strażaków-

-ochotników to jedno z naszych priorytetowych działań. W obecnej sytuacji, gdy mierzymy się z epidemią koronawirusa, jest ono szczególnie istotne. Dzięki naszym programom wsparcia możemy zapewnić im to, czego w tej chwili najbardziej potrzebują, czyli maseczki, kombinezony ochronne czy płyny do dezynfekcji – mówi wicemarszałek Wiesław Raboszuk. Dzięki wsparciu samorządu do mazowieckich OSP trafi ponad 81 tys. sztuk maseczek jednorazowych, 8 tys. sztuk kombinezonów ochronnych, 216 tys. par rękawic jednorazowych, 2,1 tys. kompletów ubrań specjalnych (ubranie specjalne lekkie oraz hełm lekki z przyłbicą i goglami), 10,8 tys. sztuk worków na odpady oraz 5,4 tys. litrów płynu do dezynfekcji.

Pieniądze na remonty strażnic

Remonty posadzek, dachów, elewacji i stolarki okiennej, a także instalacji elektrycznej to prace, które 158 gmin na Mazowszu będzie mogło zrealizować dzięki wsparciu samorządu województwa. To efekt rozstrzygniętego właśnie naboru wniosków w ramach programu „Mazowieckie Strażnice OSP-2020”. Na jego realizację z budżetu województwa przeznaczono 3 mln zł. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmą radni województwa mazowieckiego.



foto: SP ZOZ NSPIS w Płocku

Samorząd Mazowsza chce pomóc DPS-om

Pracownicy służb społecznych, w tym pracownicy domów pomocy społecznej w czasie epidemii działają w utrudnionych warunkach. Ich podopieczni to osoby z grupy największego ryzyka zachorowań na COVID-19. Zarząd województwa przygotował wsparcie dla tej grupy zawodowej. Na zakup sprzętu czyszczącego i dezynfekującego powietrze przeznaczono 600 tys. zł. Teraz wszystko zależy od decyzji radnych województwa.

Wsparcie od samorządu Mazowsza otrzyma Dom Pomocy Społecznej „Nad Jarem” w Nowym Miszewie, którego budynek spłonął latem ubiegłego roku. Na ten cel z budżetu Mazowsza przeznaczono pół miliona złotych.

Wsparcie dla przedsiębiorców

O preferencyjne pożyczki oraz odroczenie spłat będą mogli ubiegać się przedsiębiorcy korzystający ze środków unijnych oraz środków zwróconych w ramach instrumentów inżynierii finansowej. 80 mln zł samorząd województwa przeznaczy na wsparcie przedsiębiorców dotkniętych skutkami pandemii COVID-19. Środki te znajdują się w dyspozycji Banku Gospodarstwa Krajowego w ramach obowiązującej z województwem umowy o finansowaniu. Mały i średni przedsiębiorcy będą mogli uzyskać

pożyczkę na bardzo korzystnych warunkach. Pomoc zakłada m.in. możliwość finansowania do 100 proc. na cele obrotowe, pożyczkę do 500 tys. zł, okres spłaty do 48 miesięcy czy karencję spłaty do 12 miesięcy. Informacje na temat uruchamianych pożyczek będą dostępne na stronie internetowej BGK pożyczkiunijne.bgk.pl/oferta-pożyczek-unijnych/mazowieckie/ oraz u poszczególnych pośredników finansowych.

Wsparcie obejmie także przedsiębiorców, którzy korzystają z funduszy pożyczkowych: Mazowieckiego Regionalnego Funduszu Pożyczkowego Sp. z o.o., Fundacji na rzecz Polskiego Rolnictwa oraz funduszu poręczeniowego: Mazowieckiego Funduszu Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o. w ramach instrumentów zwrotnych z perspektywy 2007-2013. Szczegóły na mazovia.pl

W SKRÓCIE:

- **Uwaga, przedsiębiorcy!** Trwa nabór na dostawę niezbędnego sprzętu w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. Producenci materiałów, środków i wyrobów medycznych lub firmy, które mogą przestawić się na taką produkcję, mogą składać oferty na adres covid19_oferty@mazovia.pl. Szczegóły na mazovia.pl
- Jeśli jesteś pracodawcą i odnotowałeś spadek obrotów gospodarczych w następstwie epidemii koronawirusa, możesz ubiegać się o dofinansowanie wynagrodzeń pracowników z FGŚP. Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie uruchomił specjalną infolinię – tel. 22 578 45 80. Szczegółowe informacje na stronie wupwarszawa.praca.gov.pl
- Ministerstwo Klimatu przygotowało specjalne wytyczne dotyczące postępowania z odpadami wytwarzanymi w dobie epidemii koronawirusa. Specjalne przepisy i środki ostrożności zostały wprowadzone dla gmin, podmiotów zajmujących się odbiorem i zagospodarowywaniem odpadów, a także dla zarażonych i przebywających na kwarantannie. Co ważne, stan epidemii nie zwalnia z obowiązku segregacji śmieci. Szczegółowe wytyczne można znaleźć na stronie internetowej Ministerstwa Klimatu gov.pl/web/klimat

Sprzęt i środki ochronne dla mazowieckich szpitali

Każdego dnia do szpitali na Mazowszu dostarczane są kolejne partie zakupionych w ramach projektu unijnego aparatury medycznej i środków ochrony osobistej.

Realizowane umowy dotyczą zakupu respiratorów, tomografów komputerowych, aparatów RTG, defibrylatorów, kardiomonitorów, urządzeń do dekontaminacji, łóżek do intensywnego nadzoru czy pojazdów specjalistycznego przeznaczenia z oddzielną przestrzenią dla kierowcy. Sukcesywnie kupowane i dostarczane do szpitali są także środki ochrony osobistej, w tym rękawiczki, gogle, kombinezony, maski i przyłbice. Wsparcie trafia również do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku.

Samorząd Mazowsza realizuje projekt „Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa mazowieckiego”. Jego całkowita wartość wynosi 150 mln zł, z tego 124,9 mln zł pochodzi z funduszy europejskich z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020. Mazowsze jako pierwsze województwo w kraju uruchomiło środki unijne na ten cel. Zaangażowanych zostało już ok. 127 mln zł.



Obwodnica Gąbina otwarta

Jedna z największych inwestycji w regionie została ukończona. Symbolicznie otwarta obwodnica Gąbina znacznie odciąża ruch i zwiększa bezpieczeństwo w mieście. Wartość inwestycji to około 47 mln zł, z czego 35 mln zł pochodziło ze środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020.

Gąbina, jako ważny węzeł komunikacyjny regionu, od wielu lat borykał się z dużym natężeniem ruchu osobowego i ciężarowego, co stwarzało zagrożenie dla mieszkańców i powodowało uciążliwy hałas. Obwodnica ma znacznie odciążyć ruch w mieście, ale też być impulsem dla rozwoju gospodarczego i inwestycyjnego regionu.

– W tym trudnym czasie epidemii udało nam się symbolicznie otworzyć jedną z największych inwestycji drogowych – obwod-

nicę Gąbina. Dziękuję Unii Europejskiej za wsparcie, dzięki któremu mogliśmy tę inwestycję zrealizować oraz samorządom lokalnym i wszystkim pracownikom MZDW zaangażowanym w ten projekt – podkreśla marszałek Adam Struzik.

To nie koniec projektów inwestycyjnych w regionie. Dalsze plany uwzględniają powstanie odcinka wschodniego, łączącego się z drogą wojewódzką 574 w kierunku Płocka.

Samorząd Mazowska pomaga strażakom

3 miliony na remonty strażnic

Kolejne strażnice z naszego terenu zyskają całkiem nowy wygląd. Łącznie w powiecie plockim i Plocku dofinansowanie z popularnego programu realizowanego przez samorząd Mazowska otrzyma 10 jednostek. Modernizacje dzięki pozyskanym środkom obejmą także po trzy strażnice sierpeckiego i powiatu gostynińskiego. Pozyskane środki zostaną przeznaczone na remont dachów, elewacji czy stolarki okiennej.

To już kolejna edycja programu, który pozwala strażakom na modernizację swoich siedzib. Na tegoroczną edycję z budżetu województwa mazowieckiego przeznaczono trzy miliony złotych. O pomoc wnioskowało 258 podmiotów. Ostatecznie dofinansowanie trafi do 158 z nich. – To już kolejne wsparcie dla naszych strażaków ochotników. W obecnej sytuacji ma ono jednak dodatkowe znaczenie. Wprowadzone w związku epidemią restrykcje, bardzo niekorzystnie odbijają się na naszej gospodarce. Dlatego, chcemy poprzez tych 158 małych inwestycji wesprzeć nie tylko strażaków, ale także małe, lokalne przedsiębiorstwa, które będą wykonawcami tych robót moderni-

zacyjnych, remontowych i naprawczych. W ten sposób pomagamy nie tylko strażakom, ale również aktywizujemy w sensie gospodarczym małe przedsiębiorstwa – podkreśla marszałek Adam Struzik.

W powiecie plockim nowy wygląd i funkcjonalność zyska dziewięć strażnic. Dofinansowanie otrzymały Ochotnicze Straże Pożarne z terenu gmin: Bielsk – OSP Leszczyn Szlachecki (20 000 zł), Drobin – OSP Łęg Probstowo (20 000 zł) Łąck – OSP Łąck (19 380 zł), Bodzanów – OSP Bodzanów (19 100 zł), Brudzeń Duży – OSP Sikórz (20 000 zł), Nowy Duninów – OSP Nowy Duninów (14 000 zł), Radzanów – OSP Juryszewo (19 500 zł), Słubice – OSP Piotrkówek (20 000 zł) oraz Gąbin – OSP Czermino (19 100 zł). Finansowe wsparcie w wysokości 18 000 zł otrzymała również OSP Plock-Borowiczki, zlokalizowana na terenie Plocka.

W powiecie sierpeckim dotacje otrzymały trzy jednostki: OSP Bożewo (gm. Mochowo), OSP Zawidz (gm. Zawidz) oraz OSP Goleyszyn (gm. Sierpe). Każdej z jednostek przyznano dofinansowanie w wysokości 20 000 zł.

Modernizacje strażnic szykują się także w powiecie gostynińskim. Tam również, podobnie jak w powiecie sierpeckim, dofinansowanie otrzymały trzy jednostki. Są to: OSP Brzezia (gm. i m. Sanniki) – 18 350 zł, OSP Łuszczanów Pierwszy (gm. Szczawin Kościelny) – 20 000 zł oraz OSP Janówek (gm. Pacyna) – 16 850 zł. (ek)



Strażnica OSP Goślice została wyremontowana kilka lat temu. Teraz modernizacja czeka budynek OSP Leszczyn Szlachecki

Eliza Kinalska

Pomoc z Grupy ORLEN

Dla Domów Pomocy Społecznej



Grupa ORLEN rozpoczęła zaopatrzenie Domów Pomocy Społecznej w środki higieny i ochrony niezbędne do walki z pandemią. W ubiegłym tygodniu trafiły one do najbardziej potrzebujących 21 placówek z całej Polski, aby zabezpieczyć podopiecznych oraz działające tam służby medyczne przed dalszym rozprzestrzenianiem się koronawirusa.

Domy Pomocy Społecznej dzięki wsparciu Grupy ORLEN są aktualnie wyposażone w maski ochronne, rękawice, kombinezony, gogle oraz płyny do dezynfekcji rąk i powierzchni. Łącznie na ten cel Grupa ORLEN przeznacza prawie 4 mln złotych. Transportem środków ochrony i higieny do placówek zajmują się Zakładowe Straże Pożarne - PKN ORLEN oraz spółki z Grupy Kapitałowej - ANWIL i ORLEN Południe.

– Domy Pomocy Społecznej są placówkami najbardziej narażonymi na zakażenie koronawirusem. Ich trudna sytuacja wymaga więc szybkich i zdecydowanych działań. Dlatego naszą

pomoc kierujemy również do nich poprzez zapewnienie środków higieny i ochrony. To także wsparcie dla służb medycznych, które dbają o zdrowie i życie podopiecznych Domów Pomocy Społecznej. Chcemy, by wszyscy czuli się bezpiecznie – powiedział Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Pomoc trafia do Domów Pomocy Społecznej w Ostrowinie, Podobowicach, Zamościu, Łodzi, Drzewicy, Bochni, Wierzbicy, Tomczycach, Jakubowicach, Stalowej Woli, Gdańsku, Koszęcinie, Bytomiu, Kaliszu, Psarach, Pleszewie, Braniewie oraz do Domu Opieki Caritas Archidiecezji Wrocławskiej w Dobroszyczach, do Domu Pomocy Społecznej im. św. Kazimierza w Radomiu, Domu Pomocy Społecznej Komendant w Warszawie i Domu Pomocy Społecznej Zameczek w Lublińcu.

Wsparcie Domów Pomocy Społecznej to element całościowego zaangażowania się Grupy ORLEN w walkę z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Na ten cel Koncern przeznaczy łącznie ponad 100 milionów złotych. Pomoc rzeczowa i finansowa kierowana jest przede wszystkim na potrzeby służby zdrowia, ale też służb mundurowych, działających zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i lokalnej. opr. (t)



Wróciły obowiązkowe szczepienia dzieci

Od ubiegłego tygodnia powróciły obowiązkowe szczepienia ochronne dla dzieci. Jakie są rekomendacje Ministra Zdrowia, Głównego Inspektora Sanitarnego oraz konsultantów krajowych w dziedzinie epidemiologii, medycyny rodzinnej, neonatologii i pediatrii? O tym mówi Alicja Siwanowicz Starsza Pielęgniarka w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Plocku.

Wznowienie odroczonego szczepienia z obowiązkowego kalendarza oznacza, że rodzice sami muszą się zgłaszać, czy będą ich wzywały poradnie, w których dzieci mają karty?

Zaleca się włączenie teleporady medycznej na etapie wywiadu epidemiologicznego i wstępnej kwalifikacji do szczepienia: w trakcie ustalania ter-

minu szczepienia należy poinformować opiekuna/rodzica, że z dzieckiem może przyjść tylko jedna osoba, bez objawów infekcji. Należy przeprowadzić wywiad dotyczący stanu zdrowia pozostałych domowników. Należy odroczyć szczepienia, jeżeli w domu znajduje się osoba: z infekcją dróg oddechowych o nieustalonej przyczynie, kwarantannowana, poddana izolacji w warunkach domowych. Dzieci z jednym zdrowym opiekunem należy umawiać indywidualnie, na określonej godzinie, aby w poczekalni przebywało w jednym czasie jak najmniej osób (separacja czasowa).

Powrót do szczepień oznacza, że trzeba już stosować się do harmonogramu czy jest to zalecenie i rodzice mogą jeszcze poczekać z powrotem do nich?

O tym mówią rekomendacje Ministra Zdrowia, Głównego Inspektora Sanitarnego oraz konsultantów krajowych w dziedzinie epidemiologii, medycyny rodzinnej, neonatologii

i pediatrii w sprawie odroczenia realizacji szczepień obowiązkowych w ramach Programu Szczepień Ochronnych u dzieci do 18 kwietnia 2020 roku. Minister Zdrowia oraz Główny Inspektor Sanitarny, w oparciu o stanowiska Zespołu ds. Szczepień Ochronnych oraz Polskiego Towarzystwa Wakcynologii oraz kluczowych instytucji zdrowia publicznego (WHO, CDC, NHS, NCIRS) zalecają wznowienie bieżącej realizacji wszystkich szczepień obowiązkowych w ramach Programu Szczepień Ochronnych u dzieci, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa przeciwepidemicznego w czasie szczepienia, ze szczególnym uwzględnieniem: szczepień na oddziały noworodkowych, szczepień obowiązkowych, które zgodnie z PSO powinny być wykonane do 24 miesiąca życia, szczepień z uwzględnieniem indywidualnych sytuacji dzieci i chorobami przewlekłymi, dla których istnieją szczególne wskazania zdrowotne do szczepień, szczepień poekspozycyjnych przeciw wścieklźnie, tężcowi, odrze, ospie wietrznej, WZW typu b, według wskazań medycznych we wszystkich grupach wieku; realizacji innych szczepień ochronnych, których konieczność podania lub dokończenie wynika z Charakterystyki Produktu Leczniczego.

Jakie są obowiązkowe zasady zachowania tak rodziców, jak i personelu?

Stosowanie ogólnie zalecanych środków ochrony na terenie POZ (używanie przez personel /rodziców maseczek na usta i nos oraz rękawiczek jednorazowych, jako uzupełnienia standardowej higieny rąk, minimalizuje ryzyko przeniesienia SARS-CoV-2. Personel medyczny musi zachować wszelkie zasady dotyczące zapobiegania zakażeniami przenoszonym drogą kropelkową lub bezpośredniego kontaktu - higiena rąk, przyjmowanie w odzieży roboczej/ochronnej, która nie miała kontaktu z pacjentami z objawami ostrej infekcji, dezynfekcja powierzchni, z którymi styka się pacjent (kozetka, stół do badania niemowląt itp.), po każdym pacjencie. Dzieci z jednym zdrowym opiekunem należy umawiać indywidualnie, na określonej godzinie, aby w poczekalni przebywało w jednym czasie jak najmniej osób (separacja czasowa). Szczepienia należy wykonywać w wydzielonych pomieszczeniach, w których nie przyjmuje się osób chorych z objawami ostrej infekcji (separacja przestrzenna).

Czy porządnie muszą w szczegól-

ny sposób mieć przygotowane pomieszczenia?

(np. powrót w ciągu 14 ostatnich dni z rejonów o dużej i utrwałonej transmisji SARS-CoV-2 lub kontakt w ciągu ostatnich 14 dni z osobą zakażoną SARS-CoV-2 lub chorą na COVID-19 lub przebywającą w kwarantannie z powodu ryzyka zakażenia SARS-CoV-2). Zarówno dziecko, jak i rodzic/opiekun, a także ich domownicy nie mają objawów ostrej infekcji (gorączka, kaszel, duszność, biegunka), które mogłyby wskazywać na COVID-19.

Jakie są obowiązkowe zasady zachowania tak rodziców, jak i personelu?

Stosowanie ogólnie zalecanych środków ochrony na terenie POZ (używanie przez personel /rodziców maseczek na usta i nos oraz rękawiczek jednorazowych, jako uzupełnienia standardowej higieny rąk, minimalizuje ryzyko przeniesienia SARS-CoV-2. Personel medyczny musi zachować wszelkie zasady dotyczące zapobiegania zakażeniami przenoszonym drogą kropelkową lub bezpośredniego kontaktu - higiena rąk, przyjmowanie w odzieży roboczej/ochronnej, która nie miała kontaktu z pacjentami z objawami ostrej infekcji, dezynfekcja powierzchni, z którymi styka się pacjent (kozetka, stół do badania niemowląt itp.), po każdym pacjencie. Dzieci z jednym zdrowym opiekunem należy umawiać indywidualnie, na określonej godzinie, aby w poczekalni przebywało w jednym czasie jak najmniej osób (separacja czasowa). Szczepienia należy wykonywać w wydzielonych pomieszczeniach, w których nie przyjmuje się osób chorych z objawami ostrej infekcji (separacja przestrzenna).

Czy porządnie muszą w szczegól-

ny sposób mieć przygotowane pomieszczenia?

W razie braku poczekalni i gabinetu tylko dla dzieci zdrowych, szczepienia powinny odbywać się w godzinach porannych (w pierwszych godzinach po otwarciu przychodni), przed godzinami przyjęć pozostałych pacjentów.

Czy są jakieś rekomendowane na ten czas szczepienia?

Rekomenduje się ponadto upowszechnianie szczepień: przeciwko pneumokokom oraz grypie w grupach ryzyka dorosłych, w tym osób po 60. roku życia i przewlekle chorych, ponieważ przewlekłe choroby płuc, układu krążenia, nowotwory, cukrzyca, niewydolność nerek i zaburzenia odporności sprzyjają zachorowaniom na zapalenie płuc oraz szczepień przeciwko krztuścowi u kobiet w ciąży.

Odpowiedzi udzielono na podstawie Komunikatu w sprawie wykonywania szczepień ochronnych w czasie pandemii COVID-19 z dnia 17.04.2020 r. „w nawiązaniu do „Rekomendacji Ministra Zdrowia, Głównego Inspektora Sanitarnego oraz konsultantów krajowych w dziedzinie epidemiologii, medycyny rodzinnej, neonatologii i pediatrii w sprawie odroczenia realizacji szczepień obowiązkowych w ramach Programu Szczepień Ochronnych u dzieci do 18 kwietnia 2020 roku, Minister Zdrowia oraz Główny Inspektor Sanitarny, w oparciu o stanowiska Zespołu ds. Szczepień Ochronnych oraz Polskiego Towarzystwa Wakcynologii oraz kluczowych instytucji zdrowia publicznego (WHO, CDC, NHS, NCIRS)”. rad

Rozmawiamy o szczepieniach ochronnych

Od ubiegłego tygodnia powróciły szczepienia ochronne. O tym, jak wygląda ich organizacja w dobie koronawirusa, mówi Marek Budny, zastępca dyrektora do spraw medycznych w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku.

Od ubiegłego tygodnia powróciły obowiązkowe szczepienia ochronne. Czy 30 dni przerwy od obowiązkowych szczepień to wystarczający czas, aby powrócić do obowiązkowego harmonogramu wynikającego z kalendarza szczepień?

Powrót do szczepień obowiązkowych w ramach Programu Szczepień Ochronnych u dzieci został zalecony przez Ministra Zdrowia oraz Głównego Inspektora Sanitarnego w oparciu o stanowiska Zespołu ds. Szczepień Ochronnych oraz Polskiego Towarzystwa Wakcynologii.

Poproszę o przypomnienie, kogo i jakich szczepień ten obowiązkowy kalendarz dotyczy?

Obowiązkowy kalendarz szczepień dotyczy dzieci do ukończenia 18. roku życia. W chwili obecnej rekomenduje się wykonywanie szczepień na oddziałach noworodkowych oraz szczepień obowiązkowych, które zgodnie z Programem Szczepień Ochronnych powinny być wykonane do 24. miesiąca życia.

Najpierw rodzice bali się, że szczepień nie będzie. Teraz boją się, że jednak szczepienia będą w czasie pandemii. Wielu zastanawia się nad tym, co zrobić? Między innymi boją się, że w przychodni mogą być narażeni na

kontakt z osobą zakażoną. Sporo rodziców, których dzieci miały odroczone szczepienia, zastanawia się, czy tu nie ma ryzyka dla ich pociech?

Szczepienia ochronne są bardzo ważne. Należy je wykonywać. Na kontakt z osobą zakażoną można narazić się w każdej sytuacji życia codziennego.

Jak w praktyce wygląda umawianie dzieci na szczepienia w POZ działającym przy Szpitalu Wojewódzkim?

W chwili obecnej dzieci umawiane są telefonicznie na wizytę szczepienną. Szczepienia w POZ odbywają się codziennie, dziecko umawiane jest na konkretną godzinę, by nie nastąpił kontakt z innym dzieckiem (separacja czasowa), do Poradni wchodzi oddzielnym wejściem do pomieszczenia, w którym wykonywane są tylko szczepienia (separacja przestrzenna).

Czy umawianie i kwalifikowanie na podstawie teleporady, wywiadu telefonicznego jest wystarczająco miarodajne, aby zdecydować o szczepieniu u dziecka?

Po wstępnej kwalifikacji w postaci teleporady przed przystąpieniem do szczepienia odbywa się standardowa kwalifikacja do szczepienia tj. zebranie wywiadu oraz badanie



Dariusz Osowski

dziecka z pomiarem podstawowych parametrów.

Czy mimo rekomendacji ministerstwa zdrowia, GIS, konsultantów rodzic ma możliwość dalszego odroczenia szczepień u dziecka z uwagi na pandemię?

Szczepienia ochronne dzieci są obowiązkowe.

W ogłoszonych rekomendacjach podkreśla się, że do każde-

go dziecka ma być indywidualne podejście. Co rodzic ma przez to rozumieć i jak to interpretować?

Każde szczepienie ochronne wymaga indywidualnego podejścia do pacjenta ze względu na stan zdrowia oraz zapewnienie odpowiednich okresów karencji pomiędzy dawkami szczepionek. Od wielu lat istnieją różne modyfikacje kalendarza szczepień.

Czy zorganizowanie szczepień w POZ prowadzonym przez WSZ z uwagi na wiele wymogów dotyczących kwestii bezpieczeństwa będzie dużym wyzwaniem dla personelu?

Organizacja szczepień prowadzonych przez POZ WSZ w Płocku jest wyzwaniem dla personelu. Szczepienia odbywają się codziennie, przed umówieniem na wizytę szczepienną personel przeprowadza wstępną kwalifikację telefoniczną, następnie przed przystąpieniem do szczepienia odbywa się kwalifikacja w tym badanie pacjenta, a następnie wykonuje się szczepienie. Pacjenci umawiani są na ustalone godziny z zachowaniem odpowiedniego czasu, by nie nastąpił kontakt z innymi pacjentami.

Jakie są zalecane w rekomendacjach szczepienia?

Szczepienia zgodnie z obowiązkowym kalendarzem szczepień do 24. miesiąca życia oraz szczepienie poekspozycyjne przeciw wściekliźnie, tężcowi, odrze, ospie wietrznej, WZW typ B.

Dziękuję za rozmowę. rad

Papieros odchodzi do lamusa. Walka z nałogiem przechodzi do ofensywy

Już 20 maja ze sklepowych półek znikną tzw. „mentole”. Czy zastąpią je e-papierosy i czym różnią się od tych tradycyjnych?

z półek sklepowych? Jeszcze nie, ale póki co wycofywane są papierosy mentolowe. Definitywnie ich koniec nastąpi już 20 maja tego roku. Po tej dacie żaden palacz, a palących jest w Polsce ponad 8 mln, nie kupi papierosów z tym dodatkiem smakowym w żadnym kraju Unii Europejskiej, czyli także nie będą one dostępne w pobliskim sklepie czy na stacji benzynowej. To wynik wdrożenia założeń dyrektywy unijnej z 2016 roku, mającej na celu walkę z nałogiem palenia poprzez wycofanie tych wyrobów tytoniowych, które uznano za bardziej atrakcyjne dla konsumentów.

tyzowanych, ale można się spodziewać, że to jedynie pierwszy krok. Zdecydowana większość palaczy mentoli deklaruje bowiem, że nie rzuci palenia po 20 maja, a jedynie wybierze inne papierosy lub produkty alternatywne zawierające oczyszczony tytoń, a więc papierosy elektroniczne tzw. e-papierosy.

Potencjał redukcji szkód, mniej pożarów

Firmy tytoniowe od lat szukają mniej szkodliwej alternatywy dla swoich produktów.

Prowadzone są setki badań w niezależnych laboratoriach na całym świecie, w tym w Polsce. Prowadzi je m.in. prof. Andrzej Sobczak, ekspert w dziedzinie ochrony zdrowia, który stwierdził, że e-papierosy są 23 razy mniej szkodliwe od tradycyjnych. Są też skuteczniejsze w ograniczaniu nałogu palenia od np. zastępczej terapii nikotynowej.

– Jeżeli nie możemy zmusić pacjenta do odstawienia tytoniu, to powinniśmy stosować



redukcję ryzyka. Z badań Amerykańskiej Agencji Leków i Żywności oraz Narodowego Instytutu Zdrowia w Wielkiej Brytanii wiemy, że poziom sprawdzanych 53 substancji rakotwórczych jest w niektórych przebadanych substytutach niższy o 99,99 proc. – mówi dr Piotr Kuna, specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych i alergologii z Kliniki Chorób Wewnętrznych, Astmy i Alergii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Rezygnację z papierosów na rzecz e-papierosów popierają też strażacy. Statystyki Straży Pożarnej mówią, że aż 30 tys. pożarów rocznie wywołują niezgaszone i niekontrolowane niedopałki papierosów. Ekologowie również zwracają uwagę na miliardy filtrów po papierosach zaśmiecających naszą planetę.

Co wdychamy?

W e-papierosach palacz wdycha odparowany dgrzanie płyn aerolizowany zawierający nikotynę i substancje aromatyczne z podgrzanego płynu (liquidu). Nie jest to dym, choć powstająca przy okazji para wyglądać może podobnie do dymu nikotynowego. Nie zawiera ona jednak substancji smolistych. Wśród użytkowników papierosów elektronicznych ich używanie określa się jako „wapowanie”. Podkreślają oni w ten sposób, że nie zaciągają się dymem. Płyn do papierosów elektronicznych są wytwarzane także w Polsce. Fabryka eSmoking Liquids pod Ostrzeszowem to część globalnego koncernu tytoniowego BAT, który zleca i prowadzi własne badania bezpieczeństwa nowych produktów w centrach badawczych i laboratoriach Quality Control. Firma stosuje także rygorystyczne pro-



cedury GMP (Good Manufacturing Practice). Wypuszczane na rynek liquidy bazują na oryginalnych recepturach i wyłącznie dopuszczalnych do konsumpcji składnikach i dodatkach.

Jednym z nowszych e-papierosów jest Vype-ePen. Składa się z urządzenia do podgrzewania płynu oraz zamkniętych, wymiennych wkładów, do których nikotyna została przygotowana w formie soli nikotynowych. Produkt został wielokrotnie przebadany i dopuszczony do użytkowania nawet na tak rygorystycznych rynkach jak USA czy Unia Europejska.

Lepiej rzucić palenie

Każda okazja jest dobra, by rzucić palenie. Nawet zakaz sprzedaży papierosów mentolowych. Jednakże nie każdy palacz jest w stanie z dnia na dzień pozbyć się nałogu, nad czym ubolewają lekarze, przy czym wielu z nich zgadza się z opinią, że lepiej wprowadzić po tencjalnie mniej szkodliwą alternatywę, a następnie we własnym tempie, stopniowo przyzwyczajając organizm pacjenta do uwolnienia się od nikotyny.

Najgorszym rozwiązaniem dla palaczy jest sięganie po papierosy pochodzące z nielegalnych wytwórni lub z przemytu. Ich skład jest niekontrolowany i pozostaje wielką niewiadomą, a tym samym stanowi realne i niemal pewne zagrożenie dla zdrowia i życia.

E-papieros może być alternatywą, która ogranicza skutki tradycyjnego palenia, także dla otoczenia, dla domowników.

Osoby poniżej 18. roku życia nie mogą ich kupić tak samo, jak tradycyjnych papierosów.

Koronadziennik 2020

4.03, wtorek

Pierwszy przypadek koronawirusa z Wuhan (Chiny) w Polsce (Łubuskie). Obok szpitala na Winiarach powstaje połowa izba przyjęć „dla zarażonych i podejrzanych o zarażenie”.

10.03, wtorek. Ostatni seans

Wieczór w NK Przedwośnie. Na widowni cztery osoby. Oglądamy nowy film „Sala samobójców. Hejter” z naszym płockim aktorem w jednej z ról. Dobrze zrobiony, ale dołujący. Cytat: „Niekórzy są stworzeni do kopania w d...”. Kto tu sprawcą, kto ofiarą? Na drzwiach Muzeum informacja, że spotkanie odwołane. Nie będzie literackiej środy.

Po 20.00 pojedyncze kroki na Tumskiej. Pusta Grodzka i Stary Rynek. Na Zduńskiej mężczyzna grzebie w koszu.

13.03, #zostanwdomu

Premier ogłasza wprowadzenie stanu zagrożenia epidemiologicznego. Polska przywraca kontrole graniczne. Obywatele RP będą skierowani na obowiązkową czternastodniową kwarantannę. Cudzoziemców nie przyjmujemy. Międzynarodowe połączenia lotnicze i kolejowe wstrzymane.

Szkoły puste. Teatry, muzea, galerie i inne placówki kultury zamknięte do odwołania.

W galeriach handlowych otwarte sklepy spożywcze, drogerie i apteki.

14.03, sobota

Od wczoraj trwa gorączka zakupowa. Znika papier toaletowy i makaron. Ludzie wkładają do koszyków o wiele za dużo. Kolejki na Podolszycach i na warszawskich osiedlach. Zbiorowa panika, bo „zabraknie”, a my nie umiemy żyć „bez”.

**20.03, piątek.
Prowadź samoobserwację**

Stan epidemii. Administratorzy przyklepiają na drzwiach zarządzenie Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Płocku: (...) Jeżeli poczuje się gorzej, a zwłaszcza jeżeli pojawią się następujące objawy: gorączka, kaszel, problemy z oddychaniem, to zgodnie z zaleceniami Ministra Zdrowia oraz Głównego Inspektora Sanitarnego bezzwłocznie, telefonicznie powiadom Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Płocku. Tel. 609 817 331 lub zgłoś się bezpośrednio do oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku, ul. Medyczna 19.

Wszedł zakaz organizowania widowisk i zgromadzeń powyżej 50 osób. Nie można wywozić lub „zbywać” poza terytorium RP respiratorów oraz kardiomonitorów. W cywilizowanych, wysoce kulturalnych społeczeństwach Zachodu rozważa się ewentualne nieleczenie chorych 70 plus. Jeśli zabraknie respiratorów, to właśnie dla nich?

23.03, poniedziałek

Po wyniki na Miodową. Przy wejściu panie mierzą temperaturę. Dezynfekują ręce. To już nie epidemia, ale pandemia. Każdy może się zarazić...

**25.03. E-mail, e-dysk,
e-dziennik...**

Nie zostaniemy drugą Australią przynajmniej na razie. Codzienne nauczanie na odległość u nas dopiero raczkuje. Znajoma nauczycielka nie podrzuci pożyczonej książki (pod balkon), bo nie ma czasu - przyzwyczajają się do nowego trybu pracy. Załączają linki do filmów i nagrań oraz materiały do pracy na e-dysku podpętym pod e-dziennik. Z uczniami rozmawia przez messenger. Każdej klasie założyła grupę i przez cały dzień czeka na odrobione zadania. Gorzej, gdyby była wychowawczynią. Opiekunowie klas dostają lekcje przygotowane przez nauczycieli poszczególnych przedmiotów do rozesłania uczniom, a potem odwrotną pocztą odsyłają. A co będzie, gdy zawiodą łącza?

**27.03, piątek,
Międzynarodowy Dzień Teatru**

Aktorzy Teatru im. Jerzego Szaniawskiego są tylko „online”. Na profilu FB zapraszają do swoich domów, czytają bajki, śpiewają, mówią poezję. Płocka Orkiestra Symfoniczna

2.04, czwartek

Prawie wszyscy siedzimy w domu. Pracujemy zdalnie. To nie jest komfortowa sytuacja. Kiedy trzeba dzielić komputer z rodziną, z dziećmi, zaczynają się problemy.

Podobno w USA lawinowo wzrosła liczba pozwów o rozwód. Trudno wytrzymać razem 24 godziny. Uczymy się cierpliwości, żeby nie popsuć relacji. Wirus zamienił home (dom) w office (biuro). Na jak długo?

Dzwoni pani Kasia (94 lata). – *Przeżyłam wojnę, powstanie, przetrwałam kolejną epidemię. Smutno mi tylko, że żółta plamka w oku nie pozwala cieszyć się moimi tulipanami* – mówi.

3.04, piątek

W osiedlowym sklepiu może być tylko tyle osób, ile kas, a więc dwie. Nie zauważam żółtych linii na podłodze wyznaczających odległość. Stojąca przede mną klientka ostro zwraca mi uwagę.

Pogrzeby odbywają się „w wąskim kręgu”. Na Cmentarzu Komunalnym przyjaciele żegnają fotogra-



Aleksandra Sitkiewicz

Najlepszą ochroną przed pandemią jest samotność. Zachowaj bezpieczną odległość!

na też zaprasza do sieci na koncerty kameralne.

Życie przeniosło się do Internetu. Otwieram mail: „Dobry Boże, daj ludziom rozum, bo papier toaletowy, makaron i ryż już mają”. Oglądam wszystkie odcinki „Lalki” z Kamasem i Braunek. Stary Subiekt (Pawlik) wspomina czasy zarazy, kiedy to „żywność podawano przez okna na drągach”. Które kraje poradzą sobie z pandemią? Chyba tylko bogatsze.

30.03, poniedziałek

„Pani mi pomacha przez okno”. Policja w porozumieniu ze służbami sanitarnymi sprawdza, czy osoby objęte kwarantanną przebywają w domach.

Klient do ekspedientki: „Wydaję cały tydzień. Robię jeden dzień”.

31.03, wtorek

Zaproszenie na majowy ślub nieaktualne. Trzeba odwołać hotel, salę weselną, fotografa i kosmetyczkę. Szukanie nowego terminu nie jest łatwe. Zwłaszcza ci nowożeńcy, którzy planowali uroczystość w bazylice katedralnej, mają problemy. Brakuje sobót, nawet piątki zajęte.

Czas izolacji trwa. Jutro zacznie się kolejny miesiąc epidemii koronawirusa SARS-CoV-2.

fa Irka Cieślaka - „Mańka”. Odszedł niespodziewanie. Charakterystyczny, z długą brodą i wąsami, zawsze uśmiechnięty. Kolekcjonował fajki.

5.04. Niedziela bez palm

Zamknięte kościoły. Oglądamy transmisję nabożeństw. Do wyboru: Warszawa, Kraków, Jasna Góra, Płock. „Rekolekcje w fotelu” - ze Stanisławówku.

Zmarł kompozytor Krzysztof Penderecki. W 2007 roku poprowadził koncert „Missa pro Pace” w bazylice katedralnej. Słucham wspomnień i wywiadów: – *Jeśli ktoś ma do powiedzenia coś bardzo ważnego, powinien znaleźć to w sobie. Nie można koncentrować się na jednym. Ja w młodości pisałem różne gatunki. Trzeba mieć odwagę napisać to, co jest bardzo proste.*

Radio przypomina „Pasję według św. Jana” i oratoria. Dyrektor jednej z filharmonii: „Wirus kosi naszą publiczność”.

7.04, wtorek. E-medycyna

Przychodnie zamknięte. Lekarz udziela porad przez telefon. Robimy zdjęcia wysypki, wysyłamy pani doktor, czekamy na diagnozę. Co zastosować, czym posmarować... Na szczęście to tylko wiosenna alergia.

Gorzej, gdy 90-latką skarży się „na serce”. Jak zbadać serce telefonicznie?

Wieczór w sieci z „Legendą Bałtyku” Nowowiejskiego, Opera w Poznaniu. Piękna aria Domana i scenografia.

9.04. Wielki Czwartek

– *Najlepszą ochroną przed pandemią jest samotność, ale dzwonią z poczty. Kiedy przygotowałam paczkę na święta, wszystko jeszcze wydawało się stabilne i przewidywalne. W związku z pandemią zmieniły się przepisy. Przesyłka utknęła po drodze. Cukrowy baranek nie popilnuje pisanek na łączce z rzeżuski, nie pobuja chorągiewką* – mówi ze smutkiem mama.

W pustej katedrze biskup Libera przypomina, że rok temu w Wielki Poniedziałek płonęła w Paryżu Notre Dame...

Komunikat z radia: – *Jeśli zastosuje się radykalne metody, wirus może ustąpić po trzech miesiącach. Kiedy szczepionka? Może za dwa lata. Wyścig już się rozpoczął.*

10.04, piątek

Batalii z przesyłkami ciąg dalszy. Kurier wysłał smsa: „jeżeli przebywasz na kwarantannie, poinformuj”. Na wszelki wypadek spotykamy się przy furtce. Kwituję odbiór własnym długopisem.

Siwieją włosy, coraz dłuższe paznokcie, dokuczają odciski i ząb. Życzmy sobie zdrowia...

11.04, sobota

Cisza. Nie dochodzi gwar wędrujących z bardziej lub mniej okazalymi koszyczkami na święcenie pokarmów. Tylko widok z okna oparł się katastrofie. Z jednej strony wieża Fary, po przeciwnej - koronkowa kopuła Mariawitów. Przygotowuję stół wielkanocny, świąteczny na przekór temu, co dookoła.

Wiele połączeń autobusowych zawieszono. Nie działają tablice świetlne. W takiej sytuacji konieczna podróż na Podolszycę napawa lękiem. Po kwadransie podjeżdża „dzwiewiastka”. Odrodzony dodatkową szybą od pasażerów kierowca sam otwiera drzwi. Przyciski zaklejone i zabezpieczone. Niczego nie dotykać, nie roznosić. Wewnątrz może przebywać tylko kilkanaście osób. Są trzy. Każdy pasażer czyta, że miejsce obok musi być puste.

Puste są miejsca w autobusie, puste miejsca przy wielkanocnym stole. Dla nieobecnych robimy zdjęcia, obdarowując się wirtualnie.

13.04. Mail z Toronto

– *Na stole jajeczko, aromatyczna świeczka, indyczka w piekarniku. Chodziłam zawsze do katedry włoskiej. Teraz wszystkie kościoły zamknięte. Ścisła kontrola na ulicach. Nie wychodzę z domu obstawiona sprzętem elektronicznym. Nie nudzę się i nie głoduję. Do pensji dodali emerytom 600 dolarów na czas koronawirusa. Jedynę zmartwienie to to, że nie mogę przyjechać do Polski tego roku. Z tej przyczyny wirus jest moim osobistym wrogiem. Obok wirusa stanęła kwestia wyborów w Polsce. Co z nami? Jest nas miliony z polskim obywatelstwem. Teraz konsulaty zamknięte. Nie wychodzimy z domu. Jak to ma być? Zapomniano o nas? Nie poddawaj się. Wszystko przeminie!*

14.04, wtorek

Ciąg dalszy prywatnego festiwalu filmowego z życiem w tytule: fabularyzowany dokument „4 dni” o Krzysztofie Kamiliu Baczyńskim, „Życie jako śmiertelna choroba” Zanussiego, „Zwolnieni z życia” i „Ostatni prom” Krzystka. WHO szacuje śmiertelność koronawirusa na poziomie ok. 3,4 proc. (grypa - 0,1 proc.).

Dwóch panów wymieniają uwagi: „Ukraińcy nie przyjadą. Kto im zbierze truskawki? Może nas wezmą?”.

Opustoszała Grodzka idzie mężczyzna bez wieku. Zagląda w puste okna restauracji i barów. Jedno z nich się otwiera: „Zaczekaj, coś dostaniesz”. Ludzie pomagają. Na płocie przy Ostatniej wiszą reklamówki z jedzeniem. Właściciele restauracji wożą obiady dla personelu medycznego.

16.04, czwartek. Maski włoż!

Od wczoraj obowiązkowo nosimy maseczki. Zakłady krawieckie już w weekend reklamowały uszyte przez siebie rękodzieła (cena 5 zł). Tyle samo kosztują w aptece i na rynku. Kto kupił wcześniej, zapłacił więcej. Po maseczki zaprasza seniorów ratusz. Przed wejściem do BOK kolejka. Starsza pani z laseczką przyszła, ponieważ nie wiedziała, czy trzeba odbierać osobiście. Może chcą dowód. Na białej kopercie (w środku dwie maseczki) napis: „Szanowni państwo, chronimy siebie i innych, nośmy maseczki ochronne w przestrzeni publicznej, życzę państwu dużo zdrowia” Andrzej Nowakowski. Pani sołtys Mańkowa osobiście przywozi maseczki dla swoich mieszkańców.

Dzwoniła Ewa. Tłumaczyła, jak zrobić maseczkę ze starego biustonosza.

19. 04. Niedziela Miłosierdzia

Wszystkim siadają nastroje. Podobno wirus zostanie z nami na dłużej, jak sezonowa grypa. Pozytywna wiadomość dla kierowców – benzyna staniała. Wielcy tego świata dogadali się, ile baryłek ropy dziennie można wydobyć.

– *Istnieje ryzyko, że dotknie nas jeszcze gorszy wirus, wirus obojętnego egoizmu. Przekazuje się on wychodząc z idei, że życie się poprawia, jeśli jest lepsze dla mnie, że wszystko będzie dobrze, jeśli mnie będzie dobrze. Zaczynamy od tego, a dochodzimy do selekcjonowania ludzi, odrzucania biednych, składania w ofierze na ołtarzu postępu tych, którzy zostają z tyłu. Obecna pandemia przypomina nam jednak, że nie ma różnic i granic między tymi, którzy cierpią. Wszyscy jesteśmy ułomni, wszyscy równi, wszyscy cenni!* – mówi w homilii papież Franciszek.

21.04, wtorek

Bohaterowie naszych czasów: lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, listonosz, ekspedientka w sklepie, wolontariusze.

27.04, poniedziałek

Na świecie zakazilo się ponad 2,9 mln osób. W wyniku COVID-19 zmarło 206514 osób. Wyzdrowiało 865549 osób.

Lena Szatkowska



Pałac w Sannikach zaprasza

Szanowni Czytelnicy,

Sanniki to niewielkie mazowieckie miasto, położone niezbyt daleko od Płocka, Sochaczewa, Warszawy, Kutna czy Łowicza. Od 1981 roku, w sannickim pałacu odbywają się koncerty chopinowskie, jak dotąd nieprzerwanie.

Kwiecień 2020 roku okazał się miesiącem wyjątkowym, ponieważ koncert został przełożony z powodu pandemii. To pierwszy taki przypadek w historii miejsca, zupełnie niezależny od organizatorów, czyli Europejskiego Centrum Artystycznego im. Fryderyka Chopina w Sannikach oraz warszawskiego Towarzystwa im. Fryderyka Chopina i jego sannickiego Koła.

Skoro w najbliższym i bliżej nieokreślonym czasie nie możemy zaprosić gości na żadne imprezy, postanowiliśmy skupić się na działaniach w internecie – na naszej stronie, FB, Instagramie, Youtube i wszelkich innych mediach.

W ten sposób przypomnimy się stałym bywalcom, a zachęcimy do odwiedzin tych, którzy u nas jeszcze nie gościli.

Zapraszam do odwiedzenia nas, chwilowo, online.

Monika Piotrowska
dyrektor ECA Sanniki



Póki co, zapraszamy do parku

Wiosenna aura zachęca do spacerów. Możemy już wychodzić do parków, uprawiać sport, przechadzać się na świeżym powietrzu. Co prawda w maseczce na twarzy i tylko samotnie lub z najbliższą rodziną, ale to już coś po miesiącu tkwienia w czterech ścianach.

Zapraszamy na razie tylko do sannickiego parku, ale zapewniamy, że nikt nie będzie się tu nudził.

Jest tu blisko 11 hektarów zieleni, utworzone alejki.

Można wziąć ze sobą rower, hulajnogę lub kijki i wypoczywać do woli – od godziny 8 rano do 21 wieczorem.

Za mostkiem jest ścieżka do wyjątkowej rzeźby z brązu.

Po parku hasają wiewiórki, a jeśli ktoś dobrze się rozejrzy, to może ujrzeć bażanta, a nawet zająca.

Liście i kwiaty nieśmiało rozwijają się, a okazałe drzewa kuszą cieniem. Są wśród nich ponad 200-letnie okazy, takie jak miłorząb czy platan.

Infrastruktura do odwołania jest nieczynna, ale można zaopatrzyć się w drugie śniadanie czy podwieczorek i spożyć je na świeżym powietrzu, uchylając rąbka maseczki.

Będzie koncert majowy...

Od kwietnia staramy się przybliżyć choćby namiastkę tego, co normalnie dzieje się u nas na co dzień. Pokazujemy wnętrza pałacu, organizujemy konkursy, ale nie tylko...

Majowy koncert odbędzie się, co prawda bez udziału publiczności, ale jednak.

Można go będzie od 10 maja oglądać i słuchać w mediach społecznościowych, na naszej stronie, w telewizji płockiej, wybranych rozgłośniach radiowych.

Paweł Kowalski zasiądzie w sali koncertowej przy fortepianie, w drugim końcu sceny stanie Aneta Todorczuk, Państwo usiądą wygodnie w swoich domach i wezmą udział w koncercie online.



Zapraszamy do oglądania w podobny sposób ekspozycji XVIII-wiecznego pałacu, udziału w konkursach. W maju mamy nowe propozycje dla dorosłych i dla dzieci. Warto zaglądać na naszą stronę i FB.

Zapraszamy, bądźcie z nami na razie online i w parku, a po otwarciu instytucji kultury, zapraszamy już do pałacu na zwiedzanie, koncerty i wystawy malarstwa, warsztaty i lekcje pełne zagadek.



*Czekamy z niecierpliwością,
bo jest tu zdecydowanie
zbyt pusto i cicho.*

Kalendarium imprez 2020 w Zespole Pałacowo-Parkowym w Sannikach

Z powodów niezależnych od organizatorów, koncerty i inne spotkania z udziałem publiczności są zawieszone. Wybrane imprezy Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach będzie nagrywać i udostępniać online.

Będziemy informować na bieżąco co, gdzie i kiedy.

O wznowieniu dotychczasowej działalności Centrum, również powiadomimy.

Najbliższy koncert, 10 maja zostanie nagrany w pałacu przy pustej widowni i udostępniony online.

10 maja
godz. 14:00
pałac w Sannikach
koncert CHOPIN-MUZYKA-POEZJA
Paweł Kowalski - fortepian
Aneta Todorczuk - recytacja
NAGRANIE UDOSTĘPNIONE ONLINE

7 czerwca
godz. 14:00
pałac w Sannikach
koncert CHOPIN-MUZYKA-POEZJA
„Najpiękniejsze melodie świata”
Jekaterina i Stanisław Drzewieccy - fortepian
Katarzyna Ankudowicz - recytacja

14 czerwca
godz. 17:00
muszla koncertowa
recital fortepianowy
„Wakacje na miarę Chopina”
Laureaci Forum Pianistycznego w Sanoku

18 czerwca
godz. 17:00
pałac w Sannikach
spotkanie autorskie z Joanną Jagiełło

21 czerwca
godz. 17:00
muszla koncertowa
recital fortepianowy
„Wakacje na miarę Chopina”
Joanna Goranko

28 czerwca
godz. 17:00
muszla koncertowa
„SMAKI MUZYKI”

5 lipca
godz. 14:00
pałac w Sannikach
koncert CHOPIN-MUZYKA-POEZJA
Jacek Kortus – fortepian
Katarzyna Figura – recytacja

12 lipca
godz. 17:00
muszla koncertowa
koncert fortepianowy

19 lipca
godz. 17:00
muszla koncertowa
recital fortepianowy
„Wakacje na miarę Chopina”
Michał Mossakowski

26 lipca
godz. 17:00
muszla koncertowa
„SMAKI MUZYKI”

2 sierpnia
godz. 14:00
pałac w Sannikach
koncert CHOPIN-MUZYKA-POEZJA
„Europejski Recital Fortepianowy”
Wojciech Waleczek – fortepian
Krzysztof Gosztyła - recytacja

9 sierpnia
godz. 17:00
muszla koncertowa
recital fortepianowy
„Wakacje na miarę Chopina”
Andrzej Wierciński

16 sierpnia
godz. 17:00
muszla koncertowa
recital fortepianowy
„Wakacje na miarę Chopina”
Justyna Balwierczyk

30 sierpnia
godz. 17:00
muszla koncertowa
koncert z cyklu „SMAKI MUZYKI”

6 września
godz. 14:00
pałac w Sannikach
koncert CHOPIN-MUZYKA-POEZJA
Feliks Matskulyak – fortepian
Julian Gonzalez - tenor

15 września
godz. 14:00
pałac w Sannikach
„W KRAINIE CHOPINA”

17 września
godz. 17:00
pałac w Sannikach
Spotkanie autorskie z Katarzyną Bondą

3 października
godz. 14:00
pałac w Sannikach
koncert z okazji Dnia Seniora

18 października
godz. 14:00
pałac w Sannikach
koncert CHOPIN-MUZYKA-POEZJA
Joanna Ławryniewicz – fortepian
Krzysztof Stelmaszczyk – recytacja

22 października
godz. 17:00
pałac w Sannikach
spotkanie autorskie z Michałem Gołkowskim

listopad
koncert „JESIENNE INSPIRACJE”

19 listopada
godz. 17:00
pałac w Sannikach
spotkanie autorskie z Małgorzatą Klunder

grudzień
koncert świąteczny

17 grudnia
godz. 17:00
spotkanie DKK



Jekaterina i Stanisław Drzewieccy

fol. Agnieszka Ponek



Katarzyna Bonda

fol. Iwona Szuk

Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach
ul. Warszawska 142, 09-540 Sanniki,
tel./fax 24 268 11 08, www.ecasanniki.pl

Mazowsze wesprze strażaków

55 tys. zł dla OSP

Ponad 55 tysięcy zł otrzymają trzy jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu gostynińskiego. Środki na remonty i inne cele samorząd województwa mazowieckiego przydzielił Brzezi w gminie Sanniki, Łuszczanowi Pierwшему w gminie Szczawin Kościelny i Janówkowi w gminie Pacyna.

W kwietniu rozstrzygnięto nabór wniosków w ramach programu „Mazowieckie Strażnice OSP-2020”. Na jego realizację z budżetu województwa mazowieckiego przeznaczono 3 mln zł. Są to środki na remonty posadzek, dachów, elewacji i stolarki okiennej, a także instalacji elektrycznej. Będą mogły je wykonać 158 gmin na Mazowszu, dzięki wsparciu samorządu województwa. – *To już kolejne wsparcie dla naszych strażaków ochotników. W obecnej sytuacji ma ono jednak dodatkowe znaczenie. Wprowadzone w związku epidemii restrykcje, bardzo niekorzystnie odbijają się na naszej gospodarce. Dlatego, chcemy poprzez tych 158 małych inwestycji wesprzeć nie tylko strażaków, ale także małe, lokalne przedsiębiorstwa, które będą wykonawcami tych robót modernizacyjnych, remontowych i naprawczych. W ten sposób pomagamy nie tylko strażakom, ale również aktywizujemy*

jemy w sensie gospodarczym małe przedsiębiorstwa – powiedział marszałek Adam Struzik.

W tegorocznej edycji programu „Mazowieckie Strażnice OSP-2020” wpłynęło 258 wniosków. Dofinansowanie w wysokości 3 mln zł trafi do 158 mazowieckich gmin i miast, w tym 35 z północnej części Mazowsza. W powiecie gostynińskim pieniądze otrzymają: OSP Brzezia w gminie Sanniki - 18.350 zł, Łuszczanów Pierwszy w gminie Szczawin Kościelny - 20.000 zł, Janówek w gminie Pacyna - 16.850 zł. To potrzebne pieniądze, ponieważ OSP nie mają zbyt dużych budżetów.

Tymczasem ich działalność jest niezbędna do normalnego funkcjonowania społeczności lokalnych. Druhowie z OSP walczą z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi zagrożeniami, współdziałając z Państwową Strażą Pożarną i samorządami. W czasie pożarów uczestniczą w akcjach ratowniczych, reagują na

zagrożenia ekologiczne, wypadki i klęski żywiołowe. Poza tym informują ludność o ewentualnych zagrożeniach pożarowych i ekologicznych oraz sposobach ochrony przed nimi.

Strażacy realizują też inne, dodatkowe cele, jak choćby udział w zawodach sportowo-pożarniczych, upowszechnianie (zwłaszcza wśród członków), kultury fizycznej i sportu, prowadzenie działalności edukacyjnej czy wykonywanie zadań wynikających z przepisów o ochronie przeciwpożarowej. Ponadto każda gminna OSP ma własny statut, w którym również zamieszcza konkretne zadania. W powiecie gostynińskim część jednostek należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, z czym wiąże się współpraca z Państwową Strażą

Pożarną i innymi jednostkami, gdy chodzi o ochronę przeciwpożarową.

Przy części OSP w powiecie działają Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze (MDP), które stanowią w pewnym sensie przyszłe kadrowe zaplecze każdej jednostki. Drużyny te stanowią integralną część konkretnych jednostek OSP. Osoby działające w takiej drużynie poznają zasady funkcjonowania ochrony przeciwpożarowej w Polsce, zapoznają się ze sprzętem będącym na wyposażeniu danej OSP, uczą się zachowania w sytuacjach niecodziennych, od najmłodszych lat wyrabiają w sobie poczucie odpowiedzialności. Uczą się też opanowania i dyscypliny, a także podnoszą swoją sprawność fizyczną poprzez udział w zawodach sportowo-pożarniczych. Trzeba też dodać, że większość jednostek OSP należy do Związku Ochotniczych Straży Pożarnych (ZOSP RP).

Ochotnicze straże pożarne w powiecie gostynińskim zajmują się również szeroko rozumianą działalnością kulturalną i wychowawczą. W jednostkach działają sekcje sportowe, orkiestry strażackie, zespoły instrumentalno-wokalne, świetlice środowiskowe. Z OSP współpracuje wiele lokalnych stowarzyszeń o różnych zainteresowaniach. Niektóre jednostki OSP zajmują się szkoleniami z zakresu pierwszej pomocy. Poza tym strażacy pomagają podczas uroczystości religijnych w swoich parafiach, na przykład trzymając wartę przy Grobie Pańskim w czasie uroczystości wielkanocnych. Patronem Ochotniczych Straży Pożarnych jest św. Florian. Strażacy obchodzą swoje święto 4 maja, w dzień uważany za datę śmierci św. Floriana i Międzynarodowy Dzień Strażaka.

(eg)

W Urzędzie Gminy Gostynin

Nowa organizacja pracy

Urząd Gminy Gostynin z powodu stanu pandemii wprowadził nowe zasady organizacji pracy: część wydziałów przyjmuje petentów osobiście, inne jedynie telefonicznie lub mailowo. Gmina działa też w terenie – do 30 kwietnia ma zakończyć akcję przekazywania maseczek mieszkańcom.

Zgodnie z nowym rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 kwietnia 2020 r., dotyczącym stanu epidemii, Urząd Gminy Gostynin zmienił dotychczasową organizację pracy. Jak przekazał Edmund Zieliński, wójt gminy pracownicy referatów realizujących wskazane w ustawie czynności tj.: ewidencja ludności i dowody osobiste, działalność gospodarcza, zagospodarowanie przestrzenne, ochrona środowiska, gospodarka komunalna, opieka społeczna - realizują obsługę interesanta w zadaniach niezbędnych do zapewnienia pomocy obywatelom. Obsługa interesanta w tych przypadkach realizowana jest przy pulpicie podawczym, zlokalizowanym tuż przy wejściu do urzędu z zachowaniem wszelkich środków ostrożności – należy zadzwonić dzwonkiem.

Sprawy pozostałych referatów są załatwiane są poprzez kontakt telefoniczny: 24/236-07-52 lub mailowy: ug@gminagostynin.pl lub przez elektroniczną skrzynkę podawczą - adres skrytki na platformie ePUAP: /nu6a6ae677/skrytka; tylko w wyjątkowych sytuacjach w urzędzie, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.

Kasa Urzędu Gminy nadal pozostaje nieczynna. Wpłaty podatków i opłat mieszkańcy dokonują na rachunek bankowy Urzędu Gminy Gostynin: PKO Bank Polski S.A. 03 1020 3974 0000 5802 0235 8604; natomiast wpłaty opłat z tytułu gospodarowania odpadami komunalnymi - na indywidualny rachunek bankowy mieszkańca.

Władze gminy proszą też o załatwianie spraw samodzielnie, bez osób towarzyszących, z zachowaniem odpowiedniej odległości pomiędzy osobami. No i oczywiście petenci muszą być w obowiązkowych maseczkach. – *Zachęcam do*

kontaktu telefonicznego oraz przesyłanie informacji drogą elektroniczną. Wykaz bezpośrednich numerów telefonicznych znajduje się na stronie internetowej urzędu: <http://www.gminagostynin.pl/artysty/126/wykaz-referatow>. Proszę o rozważę i stosowanie się do komunikatów Głównego Inspektora Sanitarnego i Ministra Zdrowia. Wspólnie minimalizujemy ryzyko zakażenia – apeluje wójt gminy.

Od 17 kwietnia w gminie trwa przekazywanie mieszkańcom gminy maseczek ochronnych. Maseczki są dystrybuowane przy pomocy sołtysów oraz jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Przewidywany termin zakończenia akcji to 30 kwietnia.

Poza tym gmina złożyła wniosek grantowy „Zdalna Szkoła”, aby pozyskać środki na zakup sprzętu komputerowego oraz dostępu do Internetu dla osób najbardziej potrzebujących, zwłaszcza uczniów uczących się zdalnie w czasie stanu epidemii. Uzyskała na ten cel dofinansowanie w wysokości 69 256 zł, dokładnie na „Wyznaczenie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego Internetu o wysokich przepływnościach”.

Niestety, na wsiach koronawirus nie jest w tych tygodniach jedynym problemem. We znaki daje się susza, stąd Zakład Komunalny w Solcu zwrócił się do mieszkańców gminy z apelem o oszczędne i racjonalne

gospodarowanie wodą z sieci wodociągowej do czasu zmiany sytuacji pogodowej: „W szczególności chodzi o ograniczenie poboru wody do celów innych niż socjalno-bytowe tj. podlewanie trawników, terenów rekreacyjnych, napełnianie oczek wodnych i basenów, mycie samochodów. Prosimy wszystkich użytkowników o pobór wody tylko do niezbędnych potrzeb bytowych” – napisano w komunikacie.

Jednocześnie Zakład Komunalny przekazał, że w przypadku dalszego niemożliwego do przewidzenia zwiększonego poboru wody, mogą nastąpić okresowe problemy z jej dostawą, o odpowiednim ciśnieniu. W takim przypadku niewykluczone są kontrole zużycia wody u odbiorców. Za wykryte nieprawidłowości odbiorcy będą pociągani do odpowiedzialności.

Obecna sytuacja epidemiologiczna w kraju przesunęła także termin rozpoczęcia budowy nowego Urzędu Gminy Gostynin. Gmina pokazała na swojej stronie internetowej wstępną koncepcję architektoniczno-przestrzenną nowej siedziby. Przypomnijmy, że w lutym 2015 r. wójt Edmund Zieliński podpisał porozumienie dotyczący przekazania na rzecz gminy Gostynin, z przeznaczeniem na budowę siedziby Urzędu Gminy, części nieruchomości położonej w Gostyninie przy ul. Przemysłowej 1, stanowiącej własność Skarbu Państwa, w trwałym zarządzie Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie.

Nowa siedziba zapewniłaby w tym zakresie „rozwód” z Ratuszem miejskim, gdzie obecnie znajdują się pomieszczenia Urzędu Gminy. Przypomnijmy, że w 1993 r. miejsko-wiejski Gostynin rozdzielił się na miasto i gminę wiejską. Kilkaście lat dwa odrębne samorządy procesowały się o prawa do siedziby. Wygrało miasto i gmina musi wybudować sobie osobną siedzibę.

(eg)



Strażacy z Brzezi w galowym rynsztunku



Wizualizacja nowego budynku Urzędu Gminy Gostynin

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Wójt gminy poinformował o otwarciu targowiska zlokalizowanego w Bielsku. Klienci, którzy wybiorą się tam na zakupy, są zobowiązani do przestrzegania wszystkich obowiązujących nakazów sanitarnych, czyli m.in. zachowania 2-metrowej odległości i noszenia masek ochronnych. Maksymalna liczba osób przebywających na targowisku to czterokrotność liczby stoisk handlowych.

Bodzanów

Urząd Gminy poinformował, że w związku z sytuacją epidemiologiczną planowany na 15 sierpnia VI Bieg Bodzanowski zostaje odwołany. Rejestracja elektroniczna uczestników została wstrzymana, a dokonane opłaty zostaną zwrócone na konta zawodników.

Brudzeń Duży

W Urzędzie Gminy zmieniły się numery telefonów. Nowy numer sekretariatu to 24-360-47-20. Pełną, aktualną listę numerów można znaleźć na stronie www.brudzen.pl.

Bulkowo

Gmina pozyskała dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie maksymalnie 55 000,00 zł na „Usuwanie odpadów z folii rolniczych, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po nawozach i typu Big Bag”. Przedsięwzięcie realizowane będzie w terminie do 30 stycznia 2021 r.

Drobin

Urząd Miasta i Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na zakup równiarki gminnej. Sprzęt dostarczy firma Zako Trade Sp. z o.o. Sp.k. z Czaplinka.

Gąbin

NZOZ „Remedium” poinformował, że punkt pobrań jest czynny we wtorki i czwartki w godz. 7.15 - 9.00. Badania są wykonywane tylko w sytuacjach uzasadnionych klinicznie, na zlecenie wydane przez lekarza Przychodni „Remedium”. Badania komercyjne nie są wykonywane.

Gostynin

Złożony przez gminę wniosek w ramach programu „Zdalna Szkoła” został wybrany do dofinansowania. Przyznana kwota dotacji to 69 256,00 zł. Środki zostaną przeznaczone na zakup sprzętu komputerowego.

Gozdowo

Do 30 października gmina chce zakończyć prace związane z przebudową i zmianą przeznaczenia użytkowania budynku po Szkole Podstawowej w Ostrowach. Prace mają rozpocząć się w czerwcu. Jest już ogłoszony przetarg na inwestycję.

Kutno

Kutnowski Dom Kultury zaprasza do udziału w „Kulturalnej kwarantannie”. W ramach inicjatywy na facebookowym fanpage’u KDK pojawiają się filmy m.in. o tematyce kulinarnej czy rękodzielniczej.

Łąck

Firma Nexera Sp. z o.o. oraz Fonon Sp. z o.o. rozpoczynają kolejny etap prac projektowych w ramach Projektu Operacyjnego Cyfrowa Polska. Etap będzie polegał na budowie światłowodowych linii kablowych, które umożliwią mieszkańcom dostęp do szerokopasmowego Internetu. Pracownicy firm odwiedzają w najbliższym czasie mieszkańców Koszelówki, Matylowa, Wincentowa, Wincentowa Folwark oraz Załdierz w celu podpisania stosownych umów.

W Sierpcu rozdają maseczki

I sami produkują przyłbice

Pracownicy Centrum Kultury i Sztuki w Sierpcu pomagają zamaskować się osobom, które w tym czasie najbardziej są narażone na zakażenie koronawirusem. Zatem w czasie, kiedy ich placówka obywatelom nie działa, postanowili ten czas przeznaczyć na pomaganie innym i sami robią przyłbice. Pierwsza tura już została przekazana do sierpeckich placówek.

Produkcja wystartowała w ubiegłym tygodniu. – *To kolejny pomysł i akcja pomocowa realizowana w naszym mieście. Korzystamy z dostępnych drukarek 3D, projektów dostępnych w sieci, czasu i chęci wspierania. Średnio tygodniowo udaje się wyprodukować 20 sztuk przyłbic. Pierwsze już przekazujemy służbom medycznym, ratunkowym w sierpeckim szpitalu* – mówi Jarosław Perzyński, burmistrz Sierpca.

Pomysł przygotowywania ochronnych przyłbic to jak mówi Jarosław Perzyński, jedna z wielu akcji wspierających sierpeckie placówki, służby, personel medyczny. – *Staramy się wykorzystać ten trudny czas, aby w każdy możliwy sposób pomagać innym i zapewnić bezpieczeństwo medikom. Dziękuję dyrektorowi Centrum Kultury i Sztuki Jarosławowi Żmijewskiemu, pracownikom Centrum za to, że swój czas wykorzystują w taki sposób. Podziękowania kieruję także do pracowników Szkoły Podstawowej nr 3 im. ks. Jana Twardowskiego w Sierpcu za wypożyczenie niezbędnego sprzętu* – mówi Jarosław Perzyński.

Miasto od początku epidemii wspiera sierpeckie służby medyczne, mundurowe, miejskie. Przekazując płyny do dezynfekcji, rękawiczki, kombinezony ochronne, maseczki. Te ostatnie od kilku tygodni szyją sierpeckie firmy, które w chwili ogłoszenia pandemii przestawiły swój profil działalności i zaczęły szyć maseczki ochronne. Jak mówi burmistrz Perzyński, takie rozmowy od razu prowadził z sierpeckimi przedsiębiorcami. – *W chwili, kiedy*

maski takie były dostępne w cenie 9-10 złotych, mieszkańcy mogli kupić te szyte przez nasze lokalne firmy za 4-5 zł – mówi burmistrz Perzyński.

Do pomagania dołączyli sierpeccy radni. To z ich inicjatywy przeprowadzono zbiórkę na pomoc, sami

zyskać 100 tysięcy złotych na zakup sprzętu dla szpitala, w tym między innymi kardiomonitorów, które już są zakupione i lada dzień mają trafić do szpitala.

Maseczkową akcję z kolei wspierają także sierpeccy seniorzy, którzy

Pomocy Społecznej, sierpeckie stowarzyszenia. Maseczki wraz z instrukcją obsługi można także odebrać w Urzędzie Miasta. – *W miarę potrzeb postaramy się dostarczyć ją każdemu mieszkańcowi. Mamy ich jeszcze kilkaset sztuk* – mówi Jaro-



radni przekazali na ten cel swoje diety. Łącznie udało się zgromadzić kwotę ponad 10 tysięcy złotych, za które zakupiono środki ochronne dla pracowników szpitala, pogotowia. Ale także pracowników Domu Pomocy Społecznej i Domu Dziecka w Szczutowie czy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sierpcu. Dzięki współpracy miasta z firmą Carlsberg udało się po-

szyć je w domach. W ubiegłym tygodniu, od chwili wprowadzenia nakazu zasłaniania nosa i ust w miejscach publicznych, Strażnicy Miejscy oraz panie z miejskiego Klubu Senior+, wręczali maseczki sierpeczanom. Pierwszego dnia akcji rozdano na terenie miasta ponad 2 tysiące sztuk maseczek. Ale są one rozdawane także poprzez różne instytucje, takie jak Miejski Ośrodek

sław Perzyński. Burmistrz dodaje, że miasto jest także przygotowane na to, by w razie potrzeby wesprzeć szpital i placówki służby zdrowia kolejną pomocą rzeczową, jeśli zajdzie taka potrzeba. Jak informuje burmistrz Sierpca, zabezpieczone zapasy pozwalają w sytuacji tego wymagającej na szybką pomoc i zaopatrzenie w profesjonalne środki ochrony. **rad**

Rusza kolejna edycja programu InicJaTywy

Carlsberg rozda granty dla organizacji

Carlsberg Polska ogłosił kolejną, 7. edycję programu grantowego pn. InicJaTyWy. W jego ramach przyznane będą granty na projekty wspierające społeczność w sąsiedztwie swoich browarów. Program skierowany jest do organizacji pozarządowych i instytucji użyteczności publicznej z Brzeska, Sierpca i ich okolic. Na tegoroczną edycję Carlsberg przeznacza 80 tysięcy zł. Wnioski już można składać.

Celem programu InicJaTyWy jest poprawa życia lokalnych społeczności w sąsiedztwie browarów Carlsberg Polska. Organizacje i instytucje mogą przedstawić swoje projekty, które realizują ten cel poprzez m.in. rewitalizację terenów zielonych, stwarzanie warunków

zachęcających do aktywnego wypoczynku i integracji, edukację na temat segregacji odpadów opakowaniowych i recyklingu, akcje pomocowe dla potrzebujących oraz działania kulturalne i edukacyjne. – *W tej edycji programu InicJaTyWy kontynuujemy wsparcie organizacji, które działają na rzecz lokalnych społeczności. Serdecznie zapraszamy do przesyłania propozycji. Zachęcamy do składania wniosków także na projekty edukacyjne nt. poprawnej segregacji odpadów opakowaniowych, by mogły się one stać surowcem i nie trafiać na wysypiska. Mamy świadomość, że epidemia wpłynęła na bieżące życie lokalnych społeczności. Dlatego poprzez nasz program InicJaTyWy będziemy nadal rozwijać energię pomagania i społecznego zaangażowania, służąc mieszkańcom - sąsiadom naszych browarów w Brzesku i Sierpcu* – mówi Jagoda Jastrzębska, kierownik ds. rozwoju

odpowiedzialnego biznesu w Carlsberg Polska.

Na tegoroczną edycję programu Carlsberg Polska przeznacza 80 tys. zł, tj. odpowiednio po 4 granty wartości 10 tys. zł. dla każdej z dwóch lokalizacji. O granty mogą ubiegać się organizacje pozarządowe i instytucje pożytku publicznego z Brzeska, Sierpca i ich okolicznych powiatów.

Wnioski można składać na stronie internetowej www.inicjatywy.com.pl do 10 maja włącznie. Następnie jury programu, w skład którego wchodzi przedstawiciele Urzędów Miast Brzesko i Sierpc, Carlsberg Polska oraz firmy Interseroh - tegorocznego partnera programu, wybierze pulę projektów spełniających wymagania regulaminowe. Ostatecznym wyborze zwycięzców zadecyduje, jak w poprzedniej edycji, głosowanie internautów. Na stronie internetowej programu będzie można oddać głos na jeden pro-

jekt spośród wybranych przez jury. Strona zawiera także informacje nt. programu oraz podsumowanie jego dotychczasowych edycji.

Program grantowy InicJaTyWy powstał w 2014 r. W latach 2014 - 2019, w sześciu edycjach programu, zrealizowano 56 projektów dzięki organizacji pożytku publicznego oraz wolontariatowi ponad 350 pracowników - wolontariuszy, którzy przepracowali społecznie 4 200 godzin. Carlsberg Polska przeznaczyła dotychczas na projekty 470 tys. złotych.

Poza konkursem InicJaTyWy, Carlsberg Polska w ostatnich tygodniach przeznaczyła w sumie 300 tys. zł. na wsparcie najpilniejszych potrzeb związanych z walką z pandemią koronawirusa dla szpitali w Brzesku, Sierpcu i Szczecinie, czyli po 100 tys. zł dla każdego z nich.

Opr. rad

Rolnicy biją na alarm w sprawie suszy

Modlimy się o deszcz

Tumany kurzu i piasku przy każdym podmuchu wiatru oraz przejeździe samochodu czy ciągnika to już przykra codzienność na polskiej wsi. Gołym okiem, nawet nieznającego się na uprawie roli laika widać, że coś jest nie tak. Suche place na łąkach, wysychające strugi, stawy i to w kwietniu, kiedy zazwyczaj wszystko budziło się do życia, a świat zaczynał kipieć zielenią... To wszystko zwiastuje jedno – suszę. I to na ogromną skalę. Już teraz problem jest bardzo duży. Jeśli nie spadnie deszcz, może nas czekać prawdziwa katastrofa.

W cieniu koronawirusa rozgrywa się kolejny dramat. Rolnicy z powiatu płockiego są załamani tym, co widzą na swoich polach. Zasiane już rośliny nie wschodzą, te które zostały zasiane jesienią marnieją w oczach. Pola uprawne z każdym dniem stają się coraz bardziej suche. Ich wierzchnia warstwa zamienia się w pył, który podrywa się do góry z każdym podmucha wiatru. W większości miejsc nie ma nawet śladu wody. A przecież bez niej nie wyrosnie nic, nawet żdźbło trawy. Jakże zatem będą plony? Jeśli nic się nie zmieni, to marne, może nawet rekordowo niskie.

Kolejny trudny rok dla rolnictwa

Susza to zjawisko, które coraz częściej nawiedza nasz kraj. W ciągu kilku ostatnich lat wywołała ona ogromne straty w rolnictwie. Rolnicy widzieli to każdego dnia obserwując swoje uprawy. Ci, którzy mieszkają w miastach, mogli przekonać się o tym obserwując stan rzek. Wysychającą Wisłę z pewnością pamiętają mieszkańcy Płocka. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku będzie jeszcze gorzej. Jak informuje Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, w marcu tego roku opady atmosferyczne były najmniejsze od 30 lat. W centralnej części Polski, w tym także na terenie powiatu płockiego, stanowiły poniżej 40 procent średniej wieloletniej dla tego miesiąca. Przyczyn suszy jest wiele. Brak deszczu to jeden z nich. Na pewno nie pomaga fakt, że tegoroczna zima nie przyniosła opadów śniegu. Brak pokrywy śnieżnej to brak wody, która wiosną w naturalny sposób zasila glebę i pozwala na wzrost roślin.

Rolnicy już teraz przyznają, że modlą się o deszcz. Bez niego rośliny albo nie urosną, albo wyschną na polach. – *Jesteśmy bardzo zaniepokojeni tym, co dzieje się na naszych polach. Od wielu dni nie spadła nawet kropka deszczu, w zimie nie było śniegu. To wszystko doprowadziło do tego, że już w kwietniu borykamy się z suszą, co do tej pory było niespotykanym zjawiskiem. Jak to odbija się na plonach? Z pewnością bardzo. Przykłady tego mieliśmy w poprzednich latach. Dopiero co zasiane zboża jare słabiej wschodzą, co widać gołym okiem. Te ro-*

śliny, które wyrosną, z pewnością przyniosą niższy plon. Złóża ozime nie mając wody nie rozwijają się w normalnym tempie. Są mniejsze i słabsze. Sytuacja suszowa wpływa również na owoce i warzywa. Tu też



Eliza Kinalska

Po kilku tygodniach bez deszczu ziemia jest sucha jak pieprz

plony będą skromniejsze – mówi Milena właścicielka gospodarstwa. – Co będzie dalej, tego nie wie nikt. Wypatrujemy deszczu, ale chmur, które mogłyby go przynieść, nie widać. A sytuacja suszowa jest tak poważna, że musiałoby padać przez wiele dni, żeby sytuacja hydrologiczna wróciła do normy. To prak-

tyczny problem. Wody po prostu może zabraknąć. Właśnie dlatego tak ważne jest racjonalne gospodarowanie także w naszych gospodarstwach domowych. Taki apel wystosował m.in. wójt gminy

Mała Wieś Zygmunt Wojnarowski. – W związku z panującą suszą oraz epidemią i dużym wzrostem zużycia pobieranej wody z wodociągu, proszę mieszkańców o racjonalne i oszczędne gospodarowanie wodą. W celu uniknięcia przerw w dostawie wody zabrania się podlewania wodą upraw polowych, trawników,



Eliza Kinalska

Przy każdym podmuchu wiatru nad polami unoszą się tumany pyłu

tycznie niemożliwe. Jeśli maj będzie równie skąpy w opady, jak ostatnie tygodnie, to czeka nas katastrofa. I to w całym kraju – dodaje.

To oznaczałoby tragedię dla tych, których głównym źródłem utrzymania jest właśnie rolnictwo. Ale kryzys suszowy uderzy w każdego z nas. Mniejszy plon oznacza wyższe ceny. A to w dobie kryzysu gospodarczego spowodowanego epidemią koronawirusa z pewnością pogłębi problemy finansowe niejednego z nas. Bo z wielu artykułów można zrezygnować, ale z żywności po prostu się nie da.

Dodatkowo w wielu miejscach mogą pojawić się problemy z dostawami wody. W gminach jest ona pozyskiwana w większości przypadków ze studni głębinowych. Już teraz władze kilku gmin z terenu powiatu płockiego apelują do mieszkańców o oszczędzanie wody i używanie jej jedynie na potrzeby socjalno-bytowe. Powód? Kurczące się zasoby, które w dłuższej perspektywie mogą zmusić gminy do stosowania

ogródków przydomowych, mycia samochodów itp. Woda dostarczana jest do celów socjalno-bytowych. Szanujmy wodę, aby była dostępna dla wszystkich mieszkańców naszej gminy – apeluje wójt gminy.

Eksperci alarmują: wody jest rekordowo mało

Obserwacje rolników potwierdzają eksperci. Już teraz dane dotyczące stanu rzek są alarmujące. Jest gorzej niż w zeszłym roku. Według danych PGW Wody Polskie poziom Wisły w Wyszogrodzie w dniu 22 kwietnia wyniósł 281 cm, w Kępie Polskiej 202 cm. To dużo mniej, niż w analogicznym okresie zeszłego roku, kiedy to poziom wyniósł 308 cm w Wyszogrodzie oraz 229 cm w Kępie Polskiej. A przecież rok 2019 również był bardzo suchy. Jeszcze pięć lat temu w tym samym dniu stan kształtował się na poziomie 343 cm w Wyszogrodzie i 260 cm w Kępie Polskiej. Jakże są prognozy na naj-

bliższy czas? Tu też nie mamy dobrych informacji. – *Obecnie na tych stacjach prognozuje się stabilizację stanu wody z ewentualnymi niewielkimi wahaniami o tendencji spadkowej – informuje rzecznik prasowy Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej PGW Wody Polskie w Warszawie Urszula Tomoń.*

Sytuacja w naszym regionie jest bez wątpienia zła. – *Województwo mazowieckie jest jednym z województw bardziej doświadczonych suszą atmosferyczną. Na obszarze Płocka zlokalizowana jest stacja opadowa. Na 22 dni kalendarzowe kwietnia zanotowano opad podczas tylko jednego dnia i wyniósł on 1 mm. Z uwagi na brak opadów atmosferycznych w regionie dochodzi do obniżania poziomu wody na ciekach oraz wysychania gleby. W tym roku liczba dni z opadem jest mała, a na dodatek wartości dobowych sum opadów są relatywnie niewielkie. Dopływy do zbiorników systematycznie spadają, wody w rzekach jest mało. Jesteśmy uzależnieni od warunków zewnętrznych, od opadów, a tych bardzo brakuje. Brak opadów to oczywiście brak wody w rzekach, a brak wody w rzekach przekłada się na niskie dopływy do zbiorników wodnych. Słoneczna, bezchmurna aura, przekłada się na wysokie odparowywanie wilgoci z gleby i roślin przy jednoczesnych niskich opadach. Obserwujemy też bardzo małe zasoby wodne w glebie – informuje Urszula Tomoń.*

Susza atmosferyczna pociąga za sobą suszę rolniczą. Choć rolnicy alarmują, że już teraz borykają się z tym problemem to oficjalnie nie została ona ogłoszona. – *Służby Wojewody Mazowieckiego na bieżąco monitorują sytuację. Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach nie wydał dotychczas komunikatów dotyczących zaistnienia suszy na obszarze województwa mazowieckiego. Ponadto informujemy, że obszary, na których potencjalnie wystąpiły straty spowodowane suszą, wykazywane są w prowadzonym przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa Systemie Monitoringu Suszy Rolniczej. Pierwszy raport z tego systemu będzie na dzień 20 maja i będzie obejmował okres 21 marca – 20 maja – informuje Zespół Prasowy Wojewody Mazowieckiego. To właśnie instytut określi, czy, w jakich uprawach i na jakim terenie można mówić o wystąpieniu strat spowodowanych warunkami suszy.*

Wszystko wskazuje, że zjawisko suszy powoli staje się nieodłącznym elementem polskiego rolnictwa. To już kolejny rok, kiedy rolnicy muszą się z nim borykać. Pilnie potrzebne są kompleksowe rozwiązania, które pozwolą mu przeciwdziałać. Kilka ostatnich lat wskazuje, że zmiany klimatu, które dokonują się na naszych oczach, raczej będą się pogłębiać aniżeli łagodnieć. Z pierwszych takich programów można już korzystać, ale aby przyniosło to oczekiwane efekty, muszą mieć one masowy i przystępny charakter, tak aby mogło z nich skorzystać jak najwięcej osób. W obecnej sytuacji są one bardzo potrzebne, żeby zapobiec narastającemu z roku na rok zjawiskom suszowym i ich negatywnym skutkom nie tylko dla rolnictwa, ale także dla nas wszystkich.

Eliza Kinalska

Spacerkiem po gminach

Mała Wieś

Urząd Gminy włączył się w ogólnopolską akcję drukowania na drukarkach 3D przyłbic ochronnych. Pierwsze przyłbice trafiły do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Małej Wsi. Kolejne zostaną przekazane na potrzeby służb medycznych w Płocku.

Mochowo

Strażacy z OSP Mochowo otrzymali dofinansowanie z samorządu województwa mazowieckiego. Kwota dotacji wynosi 20 tysięcy złotych. Pieniądze w ramach programu „Mazowieckie Strażnice OSP-2020” przeznaczone będą na niezbędne remonty.

Nowy Duninów

Urząd Gminy poszukuje pracownika na stanowisko konserwatora sieci wodno-kanalizacyjnych w Referacie Rozwoju Gospodarczego w Urzędzie Gminy w Nowym Duninowie. Szczegółowe informacje dotyczące wymagań oraz zakresu obowiązków można znaleźć na stronie www.nowyduninow.info.pl.

Pacyna

Mieszkańcy gminy oraz miłośnicy historii lokalnej mają możliwość pogłębienia swojej wiedzy. Na facebookowym profilu „Pacyna – ocalić od zapomnienia” można znaleźć mnóstwo zdjęć, nagrań oraz wspomnień o dawnych mieszkańcach.

Raciąż

Burmistrz Raciąża przywrócił w ograniczonym zakresie działalność targowiska miejskiego zlokalizowanego na ulicy 19 Stycznia. Targowisko będzie czynne we wtorki i w piątki w godz. 6.00-12.00. Zarówno sprzedawcy, jak i klienci podczas korzystania z targowiska zobowiązani są do przestrzegania rygorów sanitarnych.

Radzanowo

Urząd Gminy poinformował, że Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Woźnikach został ponownie otwarty dla mieszkańców. Ze względów bezpieczeństwa dostarczenie odpadów możliwe będzie po wcześniejszym telefonicznym umówieniu z pracownikiem PSZOK pod numerem telefonu: 723 313 105 na konkretny dzień oraz godzinę.

Rościszewo

W związku z istniejącym zagrożeniem koronawirusem wstrzymane są odczyty liczników za wodę przez inkasenta. Wpłat za wodę i ścieki należy dokonywać w formie zaliczkowej na podstawie zamówienia z poprzedniego okresu rozliczeniowego (bez wystawiania faktury) na konto (elektronicznie lub w banku): Bank Spółdzielczy w Starej Białej, Oddział Sierpc, Filia Rościszewo Nr rachunku: 15 9015 0001 2600 0101 2000 0070.

Sanniki

Strażacy z jednostki OSP Sanniki apelują o rozwagę i zachowanie szczególnej ostrożności podczas korzystania z terenów zielonych, w tym lasów i parków. Ochotnicy przypominają, że w związku z brakiem opadów istnieje bardzo duże zagrożenie pożarowe, a pożar może wywołać nawet niewielka iskra.

Spacerkiem po gminach

Sierpc

Samorząd województwa mazowieckiego przekazał kwotę 20 tysięcy złotych dofinansowania dla jednostki OSP w Goleśzynie. Pieniądze pochodzą z programu „Mazowieckie Strażnice 2020”.

Słubice

Gminna Biblioteka Publiczna zachęca do korzystania z e-booków dostępnych w Ibuku Librze. Aby otrzymać niezbędny do skorzystania z oferty kod PIN wystarczy wysłać wiadomość na adres mailowy biblioteki w Słubicach – biblioteka.slubice@gmail.com (w treści należy podać imię i nazwisko oraz numer karty biblioteczej).

Słupno

Dyrektorzy szkół podstawowych działających na terenie gminy odebrali nowy sprzęt komputerowy. Został on zakupiony w ramach realizacji projektu „Zdalna szkoła”. Do szkół trafiło 26 komputerów: 15 szt. otrzymała Szkoła Podstawowa w Słupnie, 6 szt. trafiło do Szkoły Podstawowej w Liszynie, a 5 szt. otrzymała Szkoła Podstawowa w Świecieniu.

Stara Biała

Do wtorku, 5 maja można składać swoje oferty w przetargu na budowę ulic Dereniowej, Grzybowej i Kalinowej w Brwilnie. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bip.stara-biala.pl.

Starożreby

Urząd Gminy poinformował o zakończeniu naboru na stanowisko ds. księgowości budżetowej. Decyzją komisji konkursowej stanowisko obejmie Agnieszka Piotrowska ze Starożreb.

Szczawin Kościelny

Trwają konsultacje społeczne dotyczące projektu „Programu ochrony środowiska dla gminy Szczawin Kościelny do 2023 roku” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Uwagi i wnioski można składać do 11 maja za pośrednictwem tradycyjnej poczty lub poczty elektronicznej. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.szczawin.pl.

Szczutowo

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Gójsku wspierają pracowników służby zdrowia. I dla nich uczniowie klas szóstych wykonali prace w ramach akcji „Kartka dla medyka”. W taki sposób młodzież podziękowała za ich pracę w tym trudnym czasie.

Wyszogród

Urząd Gminy i Miasta poinformował o odwołaniu tegorocznej XLI edycji Dni Wisły w Wyszogrodzie. Decyzja podyktowana jest sytuacją epidemiologiczną w kraju.

Zawidz

Jednostka OSP w Zawidzu otrzymała dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego w kwocie 20 tysięcy złotych na remont pomieszczeń służbowych. Środki pochodzą z programu „Mazowieckie Strażnice OSP-2020”.

Żychlin

Urząd Gminy prowadzi postępowanie przetargowe na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Oferty można składać do 20 maja. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bip.gminazychlina.pl.

(ek), rad

Lokalne społeczności w walce z koronawirusem

Robią zakupy, dostarczają leki, informują...

W poprzednich tygodniach pisaliśmy na naszych łamach o wielu organizacjach i mieszkańcach, którzy zainicjowali lub włączyli się w akcję szycia maseczek. Ale przecież to nie jedyna pomoc, jaką niosą mieszkańcy gmin. Wielu z nich bezinteresownie pomaga osobom starszym – swoim sąsiadom czy znajomym, którzy są szczególnie narażeni na zarażenie koronawirusem. Robią zakupy, wykupują leki, wyprowadzają psy na spacer. Pomagają także tym, którzy znajdują się na kwarantannie. Taka zwykła, sąsiedzka czy przyjacielska pomoc w wielu przypadkach może uratować życie.

W wielu gminach pojawiły się szersze inicjatywy, które organizują pomoc dla osób starszych i tym przebywającym w kwarantannie. Tych drugich na terenie Płocka i powiatu jest coraz więcej. Właśnie dlatego tak ważna jest pomoc dla tych, którzy pod żadnym pozorem nie mogą ruszać się z domu.

Z inicjatywą skierowaną do seniorów z terenu miasta i gminy Drobin wyszło Stowarzyszenie „Mój głos – mój Drobin”. Jego członkowie oferują pomoc w zakresie zrobienia codziennych zakupów czy wykupieniu leków. Aby skorzystać z takiej pomocy, wystarczy zadzwonić pod wskazane numer telefonów – 530-260-840, 512-200-445 oraz 576-599-910.

Na zorganizowaną pomoc mogą liczyć również seniorzy z terenu

gminy Mała Wieś. Akcję „Wyjdź za Ciebie” przygotowało Gminne Centrum Kultury „MultiOsada” w porozumieniu z wójtem Zygmunt Wojnarowski. Co trzeba zrobić, aby uzyskać taką pomoc? Wystarczy zadzwonić. – Seniorzy, którzy potrzebują pomocy w zakresie zrobienia zakupów i pójścia do



UMiG Drobin

apteki, powinni dzwonić na numery tel. 570-604-310 lub 570-604-620. Zakupy realizowane będą w okolicznych sklepach. Zgłoszenia telefoniczne z dni: piątek - poniedziałek będą realizowane we wtorek, natomiast zgłoszenia telefoniczne z dni: wtorek - czwartek realizowane będą w piątek. Zachowamy wszelkie możliwe środki bezpieczeństwa – informuje GCK „MultiOsada”.

Seniorzy mogą również liczyć na pomoc lokalnych GOPS-ów. Wielu

z nich pomagają również sąsiedzi czy znajomi, którzy w dobie koronawirusa chcą po prostu chronić przedstawicieli starszego pokolenia. – Seniorzy są szczególnie narażeni na zarażenie koronawirusem, dlatego po prostu musimy im pomagać. Moja sąsiadka jest osobą samotną, mieszkamy na wsi, do

sklepu jest dość daleko, nie mówiąc już o aptece, która jest oddalona o kilka kilometrów. Nie wyobrażam sobie, żeby miała się narażać jeżdżąc autobusem, aby wykupić leki. Pomagam jej, żeby była bezpieczna. Ważny jest także aspekt psychologiczny. Nie mogę do niej pójść ze względu na ryzyko zachorowania, ale regularnie dzwonię, żeby nie czuła się samotna i miała okazję zwyczajnie porozmawiać – mówi pani Elżbieta.

W obecnej sytuacji ważne jest również informowanie mieszkańców o aktualnych ograniczeniach wprowadzonych na terenie kraju. Z pewnością wiele osób widziało policyjne samochody nadające komunikaty o potrzebie zostania w domu jeżdżące po ulicach miast. Na wsiach w taką akcję informowania włączają się Ochotnicze Straże Pożarne. Tak jest m.in. w Wyszogrodzie, na terenie gminy Bulkowo oraz miasta i gminy Drobin. Informacje na temat aktualnej sytuacji epidemicznej podaje również Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego. Komunikaty nadawane są za pośrednictwem Powiatowego Systemu Ostrzegania i Alarmowania Ludności. W ten sposób codziennie o godz. 12.00 mieszkańcy mają możliwość uzyskania najnowszych informacji. Komunikaty można usłyszeć m.in. w Dobrzykowie, Białobrzegach, Soczewce, Starej Białej czy Blichowie.

W dobie kryzysu wywołanego koronawirusem lokalne społeczności starają się również pomóc rolnikom czy przedsiębiorcom działającym na ich terenie. Jak to zrobić? Jako, że duża część naszej aktywności z racji zaistniałej sytuacji przeniosła się do Internetu, wiele osób apeluje o kupowanie żywności czy najpotrzebniejszych artykułów u lokalnych przedsiębiorców. Na serwisach społecznościowych w ekspresowym tempie powstają grupy łączące klientów ze sprzedawcami z najbliższej okolicy. Taką właśnie grupę wirtualnej sprzedaży stworzył m.in. Urząd Gminy i Miasta Wyszogród. Ma ona pomóc lokalnym przedsiębiorcom i producentom w sprzedaży swoich produktów.

(ek)

Powiatowy Urząd Pracy w Płocku realizuje cztery programy pomocowe

20 milionów na pomoc przedsiębiorcom z powiatu płockiego

Starosta płocki Mariusz Bieniek poinformował o dostępnych formach pomocy, o które mogą się starać przedsiębiorcy z terenu powiatu płockiego w ramach tarczy antykryzysowej. Są to cztery programy, które realizuje Powiatowy Urząd Pracy w Płocku.

Już od 2 kwietnia mikroprzedsiębiorcy mogą ubiegać się o pożyczki w wysokości 5 000 zł. Na ten cel powiat płocki przeznaczył z własnych środków prawie milion złotych. – Za wdrożenie programów w ramach tarczy antykryzysowej odpowiedzialni są starości za pośrednictwem Powiatowych Urzędów Pracy. Do wdrożenia mieliśmy cztery programy, które na naszym terenie już funkcjonują. Dzień po ogłoszeniu tarczy rozpoczęliśmy nabór do pierwszego z nich – programu mikropożyczek. Na ten program skierowaliśmy własne środki, jakie wygospodarowaliśmy z bieżącej dzia-

łalności urzędu pracy m.in. poprzez wstrzymanie naboru na dofinansowanie rozpoczęcia działalności gospodarczej. Kwota, którą wówczas zgromadziliśmy, to prawie milion złotych – wyjaśnia starosta Mariusz Bieniek.

Równocześnie wystąpiono do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o środki na cztery zaplanowane programy w wysokości 25 milionów złotych. Decyzją ministerstwa do powiatu płockiego na programy pomocowe trafi 20 milionów złotych. Pierwsza tranza środków w wysokości 3 milionów złotych została już przekazana. – Staramy się, aby cały proces był prowadzony sprawnie, tak aby pieniądze jak najszybciej trafiły do przedsiębiorców. Pieniądze są wypłacane w ciągu dwóch dni od uzyskania pozytywnej oceny. Wnioski są przyjmowane zarówno online, jak i w tradycyjnej, papierowej wersji – wyjaśnia starosta.

Pomoc w formie pożyczek cieszy się dużym zainteresowaniem. Według danych z 22 kwietnia wnioski

złożyło 694 przedsiębiorców – rozpatrzono już 337 z nich, w tym 327 pozytywnie. Udzielono już pożyczek na łączną kwotę 1 635 000 zł. – Mamy sporo pieniędzy, które mogą być spożytkowane, dlatego zachęcamy przedsiębiorców do tego, żeby korzystali z tej pomocy. Ważną informacją jest to, że korzystanie z jednego z programów nie wyklucza możliwości uzyskania wsparcia także w ramach pozostałych form pomocy. Te działania można łączyć – mówił starosta Mariusz Bieniek.

Przedsiębiorcy mogą się również starać o pomoc w formie dofinansowania części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej (w przypadku przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną niezatrudniającego pracowników). W tym przypadku według danych z 22 kwietnia zostało złożonych 37 wniosków. Wniośki o dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników danego przedsiębiorcy oraz należnych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenia społeczne (w przy-

padku mikro, małych i średnich przedsiębiorców) złożyło ośmiu przedsiębiorców. Pomoc można uzyskać także poprzez dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od nich składek na ubezpieczenia społeczne (dla organizacji pozarządowych lub podmiotów, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie).

O pomoc w formie mikropożyczek oferowaną przez Powiatowy Urząd Pracy mogą wnioskować przedsiębiorcy, których miejscem działalności jest teren powiatu płockiego. W przypadku, gdy podmiot zarejestrowany jest na terenie powiatu, ale swoją działalność prowadzi w innym miejscu np. na terenie Płocka urzędem właściwym do rozpatrzenia sprawy jest Miejski Urząd Pracy w Płocku.

Wszelkie informacje oraz niezbędne dokumenty można znaleźć na stronie internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Płocku – www.plock.praca.gov.pl. (ek)

newser24.pl
krótco, ciekawie na żywo

Najwięcej informacji z naszego regionu

Złap newsa !

www.newser24.pl

GRANIT PLUS
Granity z całego świata

Nagrobki z granitu już od 2 500,00 zł



Wyprzedaż, rabaty!

od 10 % do 30% gotowe z wystawy

Płock, ul. Sierpecka 2, tel/fax (24) 268-95-99

SA-114

**TANIE
ZNICZE**

u Iwonki

PROMOCJA!

**NAJTAŃSZE WKŁADY
W MIEŚCIE**



STU Płock
Sp. z o.o.

www.stuplock.pl

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607 690 401; 606-628-735

Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643

Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766

Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

DOBRE CENY I PROMOCJE



Płynna formuła na sukces

NAWOZY PŁYNNE



ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN



NAWOZY DOLISTNE



**Nawozy sztuczne – Autoryzowany
Sprzedawca Grupy Azoty**



NAWOZY WAPNIOWE



FOLIE DO SIANOKISZONKI



FOLIE PRYZMOWE

**PROMOCYJNA
SPRZEDAŻ WĘGLA**



**EKOLOGICZNY POLSKI WĘGIEL
WYSOKA JAKOŚĆ, DOBRA CENA!**



**Przewozy produktów rolnych: rzepaku,
zbóż, ziemniaków itp.**

STACJA OBSŁUGI I NAPRAW SAMOCHODÓW



**SERWIS UKŁADÓW HAMULCOWYCH
FIRMY WABCO.**

NAPRAWY I PRZEGLĄDY

INNOWACYJNE ROLNICTWO

SA-8-6

**DARMOWE
OGŁOSZENIA
DROBNE
W INTERECIE**

PROMOCJA - JEDNO GRATISOWE OGŁOSZENIE W GAZECIE

tp.com.pl/ogloszenia

Umieść bezpłatne ogłoszenie
w zaledwie kilka sekund
- szybko i wygodnie

**3.000.000
ODSŁON**

tp.com.pl

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

W tym tygodniu poczujesz przyływ sił, a to sprzyja sukcesom. Początek tygodnia przeznacz na rodzinne sprawy. Możesz mieć nieco więcej wydatków, szczególnie związanych z urządzeniem mieszkania. Uda ci się upolować wymarzoną kanapę lub oczaruje cię elegancki serwis obiadowy. Kto jednak myśli, że weekend spędzisz leniwie, ten się zdziwi.



BYK (21.04-21.05)

Zajmiesz się pracą i ważnymi obowiązkami. Znajdź też jednak choć jedno wolne popołudnie, aby wysłuchać przyjaciółki lub innej bliskiej ci osoby. Twoja bezstronna rada okaże się cenna, a życzliwy gest wiele będzie dla kogoś znaczyć. Miłosne sprawy także będą spokojnym rytmem. Nie narzekaj na nudę i piekęgnij to, co między wami jest ważne.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Zaczynasz otwarcie mówić o swoich uczuciach i marzeniach, bo partner tym razem właściwie zareaguje. Jedźcie na weekend lub idźcie na koncert, tym razem bez krewnych i znudzonych życiem przyjaciół. Samotne Bliźnięta dojdą do wniosku, że z nadzieją wiosny mogą pozwolić sobie na nieco więcej niż zwykle luzu i swobody. Flirtuj, ale pamiętaj, że to także dobry czas, aby poznać kogoś naprawdę ważnego.



RAK (22.06-22.07)

Za oknem wiosenne przebudzenie, a ty będziesz liczyć pieniądze potrzebne na różne spotkania i wyjazdy. Zaczynasz się zastanawiać, czy na pozostałe wiosenne miesiące nie byłoby najtaniej wprosić się do cioci na wieś. Warto być oszczędnym, ale nie warto rezygnować z marzeń. Merkury sprzyja poszukiwaniu prawdziwych okazji.



LEW (23.07-22.08)

Poczujesz tak wielki przyływ energii, że trudno będzie ci wytrzymać w pracy. To dobry czas na odpoczynek od obowiązków. Spotkania z przyjaciółmi okażą się udane, a z perspektywy wszystkie stare kłopoty wydadzą się mniej istotne. Korzystaj z okazji do zabawy i nie martw się niczym na zapas. Tydzień sprzyja też nowym znajomościom. Szukaj inspirujących osób, poznaj ich pasje i opinie.



PANNA (23.08-22.09)

Znajdziesz się akurat tam, gdzie jesteś najbardziej potrzebny. W pracy pokierujesz realizacją ważnego zadania, a w domu będziesz decydować o wspólnych wydatkach. Choć szczęście będzie ci dopisywać, to zadbać o swoje zdrowie, żeby na wszystko wystarczyło ci sił. Tydzień sprzyja sportowej rywalizacji, ale brawura może skończyć się kontuzją. W miłości zapowiadają się sympatyczne chwile.



WAGA (23.09-23.10)

Pospiech i władczy ton nie wyjdą ci na dobre. Byłe drobiazgi mogą cię zrytować i skłonić do decyzji, które okażą się zbyt pośpieszne. Jeśli spokojnie się zastanowisz, znajdziesz wyjście z każdej sytuacji. Pod koniec tygodnia możesz liczyć na wsparcie i zrozumienie w swoim otoczeniu, ale wcześniej bądź ostrożny. W pracy wykonuj polecenia i nie dyskutuj, a unikniesz kłopotów.



SKORPION (24.10-22.11)

Postępowanie niektórych osób w twoim otoczeniu wyda ci się irytujące. Zamiast przejmować się cudzymi sprawami, zajmij się swoją pracą i nie doradzać znajomym, którzy i tak robią to, co sami chcą. Zaoszczędzoną energię przeznacz na własne hobby, sport i aktywny odpoczynek. Nie oszczędzaj teraz na swoich przyjemnościach i dbaj o własną wygodę.



STRZELEC (23.11-21.12)

Tydzień sprzyja kończeniu różnych spraw. Warto zrobić porządek w biurku i kalendarzu, a przede wszystkim pozbyć się zaległości. Będziesz drobiazgowy, ale to właśnie okaże się przepustką do sukcesu. Także w bankach i urzędach możesz liczyć na przychyłność. Słońce stawiać będzie na twojej drodze życzliwe osoby. Weekend sprzyja wyjazdom, możesz liczyć na sympatyczne zaproszenia od przyjaciół.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Nie umknie przed tobą żaden sekret. W pracy okaże się, że intrygująca cię od pewnego czasu sprawa ma drugie dno. Nie wahaj się pytać, a uprzedziś ruchy swoich wrogów lub konkurentów. Znajomi i przyjaciele też właśnie ciebie wybiorą na powiernika, a ty będziesz im pomagać. Bądź szczery, bo to najlepsze, co możesz zrobić, aby rzeczywiście pomóc ludziom, na których ci zależy.



WODNIK (21.01-20.02)

Przyjaciele i nowi znajomi zrobią wszystko, abyś się nie nudził. Zaproszą cię do planowania wiosennej podróży, wciągną w ciekawe dyskusje i hobby. Baw się i korzystaj, bo szczęście ci w tym tygodniu sprzyja. Słońce w twoim znaku doda ci optymizmu i odwagi. Samotne Byki mogą liczyć na szalone flirty i niespodziewane miłosne objawienia.



RYBY (21.02-20.03)

Przed tobą udany tydzień. Czas płynąć będzie szybko, a ty będziesz w dobrej formie. W pracy warto rozglądać się za nowymi projektami, bo sprzyja ci ktoś ważny. Możesz liczyć na ciekawe wiadomości i pomoc osoby, z którą łączą cię wspólne interesy. Jednak pod koniec tygodnia nie sprawy zawodowe, tylko miłość i uczucia wysuną się na pierwszy plan.

Prosimy o staranne wypełnianie wniosków o tarczę

Brak podpisu pod oświadczeniem, błędny numer rachunku, wpisywanie zamiast wynagrodzenia stawki godzinowej - m.in. takie błędy popełniają przedsiębiorcy, którzy wnioskują o pomoc w ramach tzw. tarczy antykryzysowej. ZUS apeluje, aby przed wysłaniem dokumentów dokładnie sprawdzić zawarte tam informacje.

Na jakie błędy trafiają eksperci Zakładu Ubezpieczeń Społecznych? To najczęściej niepodpisywanie oświadczeń. Brak podpisu powoduje, że wniosek zamiast do realizacji musi zostać uzupełniony. W tym przypadku wszczynane jest postępowanie wyjaśniające, a to niepotrzebnie wydłuża czas obsługi sprawy.

Zdarzają się też inne błędy. To np. podpisywanie się imieniem i nazwiskiem z wzorów ZUS. Urząd udostępnił na stronie internetowej wzór poprawnie wypełnionego wniosku, który jest podpisany Janem Kowalskim. Niestety, niektóre osoby bez-

refleksyjnie przepisują wzór, a to sprawia, że wniosek nie może być rozpatrzony.

Nie tylko podpis stanowi problem. Przedsiębiorcy często dopisują niepotrzebne informacje we wnioskach w różnych miejscach. Zdarzają się również przypadki, że zamiast wynagrodzenia miesięcznego wpisywana jest stawka godzinowa lub błędny numer rachunku bankowego.

Zakład apeluje o staranne wypełnianie dokumentów. To decyduje o terminie wypłaty świadczenia. Wnioski z błędami wymagają postępowania wyjaśniającego, a to wydłuża rozpatrzenie sprawy. Do tego wiele wniosków wpływało na różne e-maile placówek ZUS, co jest błędem. Takie osoby muszą ponownie złożyć podpisany wniosek.

Przypominamy, że wnioski do ZUS można składać elektronicznie (za pomocą PUE) lub papierowo. Wszelkie informacje na temat tego: kto może skorzystać z ulg, gdzie składać wnioski i jak je wypełnić, można znaleźć na stronie



Piotr Olewiński

Regionalny
Rzecznik
Prasowy

internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Od 1 kwietnia przedsiębiorcy złożyli do ZUS ponad milion wniosków o pomoc w ramach tarczy antykryzysowej. Pierwsze świadczenia postojowe zostały wypłacone 15 kwietnia. Dotyczyło to ponad 86 tys. osób, na których konta trafiło łącznie ponad 172 mln złotych. W najbliższy poniedziałek na kontach przedsiębiorców pojawiają się kolejne postojowe.

Wyłączając obszar aglomeracji warszawskiej to mieszkańcy północnej części województwa mazowieckiego wydają się być najbardziej zainteresowani tarczą antykryzysową. Płocki oddział ZUS, który obsługuje ten teren, przyjął przez pierwsze dwa tygodnie kwietnia ponad 26 tys. wniosków, z czego 20,7 tys. dot. zwolnienia z opłacania składek. W regionie radomskim i siedleckim klienci złożyli w tym czasie odpowiednio 14,4 tys. i 13,6 tys. wniosków, przy czym obie jednostki zarejestrowały ponad 11 tys. formularzy o zwolnienie z opłacania składek.

To będzie wyjątkowo spokojne i ciche lato w Płocku

Audioriver w tym roku się nie odbędzie

Organizatorzy festiwalu muzyki elektronicznej, który rozsławiał Płock na całą Polskę, a także daleko poza nasze granice, poddali się. Wygrał koronawirus, a dokładniej troska o zdrowie przeszło 30 tys. ludzi, którzy wybierali się na tegoroczną edycję festiwalu.

Do połowy kwietnia mieliśmy nadzieję, że spośród wszystkich sztanदारowych płockich imprez masowych, chociaż Audioriver wyjdzie obronną ręką z patowej sytuacji, zwłaszcza że ze sztabu organizacyjnego festiwalu napły-

wały informacje zapowiadające kolejnych wykonawców, którzy mieli wystąpić w dniach 24-26 lipca na płockiej plaży.

W końcu przyszło też na skrzynkę e-mailową naszej redakcji oświadczenie, w którym organizatorzy imprezy napisali, że zgodnie z obowiązującymi decyzjami administracyjnymi dotyczącymi imprez masowych, są zmuszeni do tego, aby odwołać Audioriver. – Tegoroczna edycja miała mieć dla nas wyjątkowe znaczenie – mieliśmy spotkać się z wami już po raz piątnasty i dokładaliśmy wszelkich starań, aby pod każdym względem ten jubileusz wypadł jak najlepiej – czytamy w piśmie, w którym nie brakuje również podziękowań

dla publiczności i dla sponsorów, w tym dla Miasta Płock i Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki im. Themersonów.

Padają też deklaracje, że na pewno w Płocku odbędzie się kolejny festiwal i co najważniejsze, że kupione już wejściówki zachowują ważność na Audioriver, który odbędzie się w nowej dacie, choć oczywiście można również domagać się zwrotu pieniędzy na stronie e-bilet.pl.

Jaka konkluzja na koniec? Bez Audioriver to będzie wyjątkowo spokojne i ciche lato w Płocku. Też czekamy aż wróci normalność, a z nimi wszystkie nasze płockie, niezapomniane imprezy.

Ceb

Nabór wniosków do trzeciej edycji programu „Czuwamy! Pamiętamy!”

Odtwarzanie miejsc pamięci

Fundacja ORLEN rozpoczęła nabór wniosków do trzeciej edycji programu „Czuwamy! Pamiętamy!”, w ramach którego można ubiegać się o wsparcie finansowe na odtwarzanie miejsc pamięci.

Organizacje z całej Polski mogą składać do 18 maja wnioski o dofinansowanie rewitalizacji tzw. miejsc pamięci w swojej okolicy. O wsparcie mogą ubiegać się organizacje pozarządowe, ale też instytucje kultu-

ry, gminy, szkoły, przedszkola, koła gospodyń wiejskich czy parafie. Na ten cel Fundacja przeznaczyła prawie 200 tys. złotych.

– Prawie w każdej lokalnej społeczności znajdują się ważne dla niej miejsca historyczne, które zostały pozostawione bez śladu upamiętnienia bądź wymagają rewitalizacji. Program „Czuwamy! Pamiętamy!” daje mieszkańcom małych ojczyzn możliwość ochrony miejsc pamięci. Podjęte przez lokalne społeczności działania są realną lekcją historii i patriotyzmu. Wspólna praca spaja więzi międzyludzkie i sprawia, że doceniamy

miejsca, które nas ukształtowały i stanowią o naszej tożsamości. Laureaci poprzednich dwóch edycji, którzy przysyłają do nas zaproszenia na uroczystości odsłonięcia swoich miejsc pamięci są najlepszym dowodem, że program jest potrzebny i warto go kontynuować – mówi Marta Soluch, członek zarządu Fundacji ORLEN.

Organizacje mogą wnioskować do Fundacji ORLEN o kwotę wsparcia do 7 000 zł. Projekty muszą zostać zrealizowane w okresie od 1 lipca do 30 listopada 2020 roku. Szczegóły programu znajdują się na stronie www.fundacja.orlen.pl **opr. (t)**

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

28 kwietnia – Waleria, Paweł,
29 kwietnia – Piotr, Robert,
30 kwietnia – Katarzyna, Jakub,
1 maja – Jeremi, Aniela,
2 maja – Zygmunt, Anatol,
3 maja – Aleksander, Maria,
4 maja – Monika, Michał.

W dniu twych urodzin,
w dniu twego święta
pewna osoba o tobie pamięta,
pamięta o tobie i śle życzenia
by się spełniły
wszystkie twoje marzenia,
niech ci życie słodko płynie
w każdej chwili i godzinie,
aby wszystko się spełniło,
o czym marzysz twoje było,
byś pogodnie miała dni
z głębi serca życzę ci!
Życzenia **Karolinie Warzyńskiej** przesyła znajoma.

Żyj, nie licząc wcale lat, wciąż
z rozkoszą patrz na świat!
Siłę ducha, myśli, nóg niech jak
dotąd daje Bóg!
Zawsze zdrowy, z lekarstw kpij

i rozkosznie zawsze śnij!
Niechaj młodość w duszy wre,
ogrzewając życie twe!
Urodzinowe życzenia
Kasi Kapuścińskiej
składają znajomi.

Jak ptak śpiewający
o mgły błkicie,
jak kwiat, w którym nagle
budzi się życie,
jak złote marzenie
co nie chce się spełnić,
jak kolorowanka,
którą trzeba zapisać,
jak różowy pokoik,
którego słońce opromienia,
tak ja ślę ci najlepsze życzenia.
Dla przyjaciółki **Ani** urodzinowe
życzenia przesyła Ewa.

„Najlepszy sposób osiągnięcia
szczęścia to rozsiewanie go wokół
siebie” – urodzinowe życzenia nie-
ustającej radości z dawanej
pomocy, uśmiechu na twarzy
i samych dobrych ludzi dookoła
oraz wiele miejsca w sercu
dla innych osób **Teresie Duchewicz**
życzą wszystkie znajome osoby.

Życzenia już Ci
na pewno składał.
Twarz Twoja była uśmiechnięta.
Ale jest jeszcze jedna osoba,
która o Tobie pamięta.
Ona właśnie Tobie życzy
wiele szczęścia i słodyczy,
wiele wspomnień, miłych wrażeń
i spełnienia wszystkich marzeń.
Życzenia **Kamilowi Pielacińskiemu** składa koleżanka.

W dniu imienin dużo szczęścia,
radości, uśmiechu, mnóstwo wiary,
wytrwałości, siły, samych przyjem-
nych i spokojnych dni
ukochanemu **Jakubowi** życzy
Weronika.

(jb)

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie pod
numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

W Płockiej Galerii Sztuki

Lebenstein wirtualnie

Od 30 kwietnia na Facebooku PGS będzie można „zwiedzać” retrospektywą wystawę prac wybitnego polskiego artysty Jana Lebensteina, przygotowaną z okazji 90. rocznicy jego urodzin. Obrazy olejne, gwasze, rysunki, grafiki, odzwierciedlające różne okresy jego twórczości pochodzą ze zbiorów prywatnych kolekcjonerów.

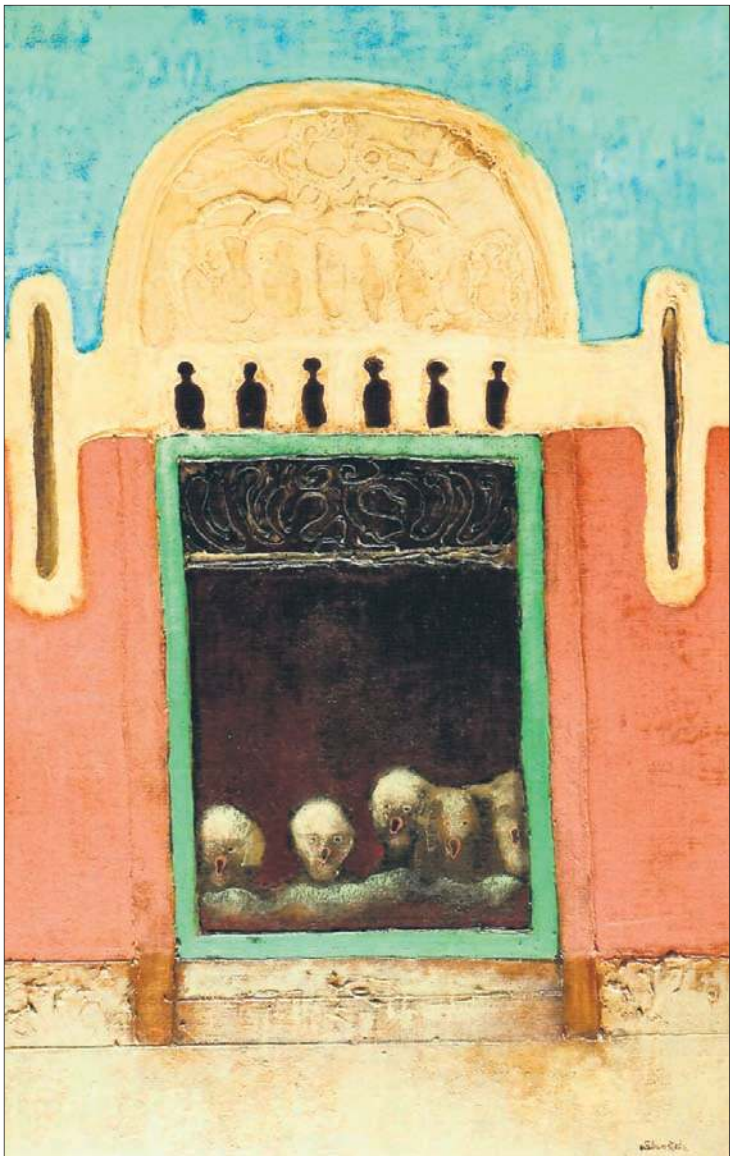
Malarz, grafik, ilustrator Jan Lebenstein urodził się w 1930 r. w Brześciu Litewskim. W latach 1948-54 studiował malarstwo na Akademii Sztuki Pięknych w Warszawie, w pracowni Artura Nachta-Samborskiego. Pierwsze jego prace to pejzaże, utrzymane w baśniowym nostalgicznym klimacie. Debiutował na wystawie „Przeciw wojnie, przeciw faszyzmowi” w warszawskim Arsenale w 1955. Cztery lata później

za cykl obrazów Figury osiowe otrzymał Grand Prix na I Międzynarodowym Biennale Młodych w Paryżu. Dzięki nagrodzie wyjechał na roczne stypendium do Paryża. Do Polski już nie wrócił. Związany był ze środowiskiem paryskiej „Kultury”. Ilustrował m.in. opowiadania Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Stworzył też ilustracje do „Folwarku zwierzęcego” George’a Orwella (1974), „Księgi Hioba” (1979), „Apokalipsy” (1983) czy „Księgi Rodzaju” (1995). Zajmował się ponadto scenografią i projektowaniem witraży. Fascynowały go podziemia Luwru i Muzeum Antropologiczne, gdzie oglądał relikty archaicznych cywilizacji: sumeryjskiej, babilońskiej. Inspiracje czerpał również z Biblii. Była mu bliska kultura basenu śródziemnomorskiego. W 1976 r. otrzymał Nagrodę Fundacji im. A. Jurzykowskiego z Nowego Jorku, a w 1987 r. – Nagrodę im. Jana Cybisa. Zmarł w Krakowie w 1999 r. Jego prace znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, Krakowie i Poznaniu oraz w Museum of Modern Art w Nowym Jorku i Nationale d’Art Moderne w Paryżu.

Ekspozycję „Jan Lebenstein. 1930-1999” tworzy 60 prac ze zbiorów polskich kolekcjonerów: Marii i Marka Pileckich, Urszuli i Piotra Hofmanów oraz kolekcjonera z Sopotu. Wśród nich – obrazy z cyklu „Figury osiowe” z lat 50. XX w. oraz późniejsze dzieła opowiadające o relacji między kobietą a mężczyzną, inspirowane mitologią, sztuką barokową i antyczną. O swojej twórczości artysta powiedział w jednym z wywiadów: „Moje obrazy są metaforami emocjonalnymi. Ich zadaniem jest narzucić widzowi, dobitnie, ale bez taniego wrzasku, przeżycie jakiegoś dramatu emocjonalnego, który staram się pokazać za pomocą spontanicznej przenośni”.

Współorganizatorami wystawy są Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie i Agencja Zegart.

(lesz)



NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Czas smutku

Rażące w oczy słońce, migdałowy zapach kwitnących tarnin, wszechobecna jaskrawozielona, młoda trawa - czy w takiej scenerii można odczuwać smutek? Otóż można, nastoletni Sławomir Mrozek (pisarz i rysownik, autor takich dramatów jak np.: „Zabawa”, „Tango”) w maju zachorował na zapalenie ucha środkowego. Bolące ucho nie dawało mu spać, dodatkowo siostra wbiła sobie nożyczki w oko - to zbyt dużo przykrych rzeczy, aby czuć coś więcej niż narastające cierpienie. Leżąc wówczas w łóżku od czasu do czasu pił rabarbarowy kompot. W efekcie maj i rabarbar stały się dla niego symbolami bólesci, które już zawsze wpędzały dramaturga w stan melancholii. Czy na takie smutne reminiscencje nie można po-radzić? Można, bo z pamięcią jest tak, iż na przykre wspomnienia można „nałożyć” nowe, miłe, a wówczas te złe nieco tracą na ostrości. Czasami wystarczy tylko odrobina słodyczy, która przełamie rześką kwasowość rabarbarowych lodyżek i majowa popołudniowa herbatka będzie bardzo przyjemna, zwłaszcza gdy towarzyszyć jej będzie wiosenna tarta.



Piotr Chudzyński

Orzechowa tarta rabarbarowo-jabłkowa

Skład:

krucho ciasto

- 150 g mąki pszennej;
- 120 g masła;
- 1 żółtko;
- 50 g cukru pudru;

orzechowe ciasto

- 90 g miękkiego masła;
- 100 g cukru;
- 100 g mielonych laskowych orzechów;
- 120 g mąki pszennej;
- 2 jajka;
- 1 łyżeczka mielonego cynamonu;

owocowe nadzienie

- 2 jabłka;
- 3 łydgi rabarbaru;
- 2 łyżki cukru trzcinowego (można zastąpić zwykłym);
- 30 g mielonych orzechów laskowych.

Wykonanie:

Na stolnicę przesypujemy 150 g mąki oraz 50 g cukru pudru i siekamy z zimnym masłem. Następnie dodajemy żółtko, siekamy z pozostałymi składnikami, po czym szybko zagniatamy całość w elastyczne ciasto, które owijamy w folię aluminiową i przekładamy do lodówki na około pół godziny. Myjemy jabłka i rabarbar. Obieramy jabłka ze skórki i kroimy w nie za małe cząstki. Rabarbar kroimy w 2 cm odcinki (młodego, wiosennego rabarbaru nie musimy obierać z zewnętrznej skórki). Cząstki owoców mieszamy w miseczce ze zmielonymi orzechami i cukrem trzcinowym. Przystępujemy do przygotowania ciasta orzechowego. W mące ucieramy miękkie masło z cukrem, następnie dodajemy po jednym jajku, nie przerywając ucierania. Do masy maslanej dosypujemy cynamon, zmielone orzechy i mąkę. Wyjmujemy z lodówki ciasto krucho, które rozwałkowujemy i wykładamy nim wysmarowaną tłuszczem formę do tartki o średnicy ok. 24 cm. Po czym podpiekamy krucho ciasto w piekarniku rozgrzanym do 200 st. C przez ok. 15 minut. Na podpieczone ciasto wykładamy owocowe nadzienie, które przykrywamy orzechowym ciastem. Ponownie umieszczamy tartę w piekarniku (zmniejszamy temperaturę do 190 st. C), na około 40 minut. Po tym czasie wbity w ciasto nóż po wyjęciu powinien mieć suche ostrze. Ciasto serwujemy po ostudzeniu.

Ojczyzną rabarbaru są chłodne rejony Azji. W Rosji i Chinach od dawna stosowany był jako środek leczniczy. Kłącza i korzenie rabarbaru posiadają rheo-emodynę, chryzofanol i reinę, związki które poprawiają trawienie, ale też mają właściwości przeczyszczające. Rabarbar do Europy sprowadzono w XVI wieku, jako roślinę ozdobną. Na Wyspy Brytyjskie trafił za sprawą kupca Joseph’a Mytta. On to nakłaniając do swojego nowego towaru handlarzy z London’s Borough Market częstował ich placikiem z rabarbarem. Musiał być dobry, skoro bardzo szybko oferta tego targu spożywczego wzbogaciła się o czerwone lodyżki tej azjatyckiej rośliny.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia



ANTYKI / KOLEKCJE

MILITARIA I MUNDURY

KUPIĘ płyty winylowe, cd, kasety magnetofonowe. 503-133-524.

502193

DOM I OGÓRD

OPał / OGRZEWANIE

WĘGIEL POLSKI

Paczkowany i luzem
Dowóz GRATIS !!!

507 248 248

Płock, ul. Portowa 8

SA-24

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

olej napędowy

olej opałowy

EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60

Dostawa do klienta gratis!!!!

SA-16

OLEJ NAPĘDOWY
OPALOWY

Transport Gratis.

Faktury VAT.

Rabaty, konkurencyjne ceny

604 909 581

tel/fax (24) 263-79-65

SA-18

EDUKACJA

KOREPETYCJE I POMOC W NAUCE

SKUTEKZNE korepetycje z języka polskiego. Egzaminy 8-klasistów, maturzystów. 607-25-60-71.

522384

ELEKTRONIKA / AGD

AGD

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek. Tel. kontaktowy: 502-309-738.

466463

SPRZEDAM dużą kuchnię gazową (4-palnikową), srebrną. Stan bardzo dobry. 695-115-895.

532382

TELEWIZORY

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

509668

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

466429

MOTORYZACJA

SAMOCHODY OSOBOWE

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

466474

Sprzedam AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolinńskiej). 603-685-664.

399923

KONSTAL PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY

Różne wymiary

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

Dogodne RATY

GARAŻE
WZMOCNIONE

23-683-10-85

24-368-32-17

46-880-50-31

54-233-81-41

509-574-644

505-526-036

www.konstal-garaze.pl

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

Działki pod lasem nad rzeką. Ziemia w miejscowości Parzeń - Janówek, powiat płocki, woj. mazowieckie. Sprzedam grunt rolny w miejscowości Parzeń Janówek I, gminy Brudzeń Duży. Dwie działki o powierzchni 1.6483 ha i 1,3200 ha położone na skraju Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego, przedzielone drogą. Po sąsiedztwie trzy domy. Na części działek rosną młode brzoźki i sosnki. Blisko rzeka Skrw. Na działki składają się grunty orne R-RVI, RV, RVI, łąki trwałe ŁVI, nieużytki N. Razem powierzchnia działek wynosi 2,9683 ha. Cena za całość 90000 zł. Telefon 509-634-729.

529219

Kupię działkę rekreacyjną nad jeziorem z linią brzegową w okolicach Łącka, Gostynina, Włocławka.

533731

Sprzedam działkę budowlaną 1198 mkw., ustalone warunki zabudowy, woda, prąd. Kamionki, gm. Stara Biała. 509-213-106.

499070

Sprzedam działkę budowlaną w Barcikowie, gmina Słupno. Numer działki 63/3. Powierzchnia 1558 mkw. Cena za m² - 85 zł (do negocjacji). Więcej informacji pod numerem telefonu 694 946 756

524256

Sprzedam działkę inwestycyjną w pobliżu Centrum Handlowego Graniczna, wjazd z dwóch stron od Trasy Ks. Popiełuszki i ulicy Granicznej, która obecnie będzie remontowana. Podaję zapisy w planie zagospodarowania przestrzennego http://rozwojmiasta.plock.eu/?page_id3867. Więcej informacji także można na telefon 601-170-624.

532652

Sprzedam działki budowlane, Słupno. 608-38-15-67.

486587

LOKALE I BIURA

Sprzedam lokal o powierzchni 30 mkw. w Płocku, ul. Grodzka, 1 piętro 512-279-098.

533809

Wynajmę lokal handlowo-usługowy przy ul. Rembielińskiego 6A (w ciągu pawilonów) parter, wejście od ulicy. Wszystkie media. Powierzchnia 46m². Cena 2 700,00 - do negocjacji. 691-089-735.

529358

Do wynajęcia pomieszczenie biurowe, umeblowane.



Na Starym Rynku w Płocku, w budynku redakcji Tygodnika Płockiego. Tel. 24 262-77-66.

MIESZKANIA

POKOJE, mieszkania do wynajęcia, noclegi. 665-957-012

521269

Sprzedam mieszkanie w centrum Płocka. 696-050-840.

528611

WYNAJEM pokoi dla firm. 608-38-15-67.

486585

WYNAJMĘ stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

508502

PRACA

PRACA FIZYCZNA

Firma P.R-B „KALI-BRUK” da pracę brukarzom i pomocnikom brukarzy. Mile widziane doświadczenie i prawo jazdy. Wiadomość pod nr tel. 606-665-581.

531210

Szukam pracy jako monter w Płocku. Pracowałem na PKN Orlen 7 lat. 517-726-095.

530620

Zatrudnię na stanowisko: Operator CNC. Firma Roll s.c. z siedzibą w Wyszogrodzie produkująca wysokiej jakości części samochodowe zatrudni operatora tokarek CNC. Kontakt : biuro@rollsc.pl; Tel.: 502 656 811.

528475

PRACA KIEROWCA

DWÓCH kierowców z kat. C+E szuka pracy w podwójnej obsadzie na chłodnie Hiszpania - Polska. 605-470-435.

528530

Spółka z okolic Płocka zatrudni kierowców. Wymagane uprawnienia CE+ADR. Telefon 728-910-357.

529901

PRACA POZOSTAŁE

Warsztat zajmujący się naprawą samochodów i motocykli zatrudni osobę na stanowisko mechanika. Wszelkie informacje pod numerem telefonu: 696 860 655.

532954

PRACA W NIEMCZECH

Pracuj z MEDIPE przy opiece osób starszych w Niemczech i zarabiaj 1600 miesięcznie! Skorzystaj z premii wiosennej aż 200 na czysto! Masz doświadczenie i znasz język? Zgłoś się: tel. 71 377 88 88, rekrutacja@medipe.com

533093

Pracuj z MEDIPE przy opiece osób starszych w Niemczech i zarabiaj 1600 miesięcznie! Skorzystaj z premii wiosennej aż 200 na czysto!

508498

Masz doświadczenie i znasz język? Zgłoś się! Tel. 71 377 88 88, rekrutacja@medipe.com

529254

ROLNICZE

CIĄGNIKI ROLNICZE

SPRZEDAM Zetora 52-11, rok 1988, zadbane, nowe opony, miękki przód, komplet obciążników i zaczepów. 601-433-617.

533806

MASZYNY ROLNICZE

AKUMULATORY do pojazdów rolniczych. Najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolinńskiej). 603-685-664.

502304

PRODUKTY ROLNE

Sprzedam sadzeniaki, może być za jadalny. 501-035-119.

527463

SPRZEDAM ziemniaki paszowe. Kupię kombajn ziemniaczany Anna w bardzo dobrym stanie. Tel. 789-101-800.

524405

USŁUGI

SKUP TRZODY I BYDŁA



PŁATNOŚĆ W 3 DNI
LUB GOTÓWKA

odbiór z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45

SA-21



Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni
lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa
tuczniaki, maciory, knury,
krowy, byki, jałowki

Nowe Miasto k. Płońska,
ul. Młodzieżowa 1
tel. 690-393-441

DOPLATY, wypełnianie e-wnio-
sków, GPS, plany nawożenia, dojazd,
dy, 662-860-456.

508498

SKUP TRZODY I BYDŁA

Agnieszka Wróbel



OFERUJEMY:

- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8

tel. 692 839 801

SA-58

WYKONUJĘ siew kukurydzy siewnikiem 6-rzędowym z GPS, RTK; zbiór trawy, żyta na kiszonkę. (0-24)265-20-29, 606-152-433.

491531

Dochodzę odszkodowań, tel. 600 590 511.

526817

DOTACJE PROW 2014-2020. Najbliższe nabory: Modernizacja Gospodarstw Rolnych (zakup maszyn), Małe Gospodarstwa (60 tys.) również dla osób nie będących w KRUS, Młody Rolnik 150 tys. Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników (od 150 do 250 tys.). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. 795-931-529.

512277

USŁUGI rolnicze Golacik oferuje: siew buraka cukrowego, siew kukurydzy, ogórka oraz rozrzucanie obornika i wapna. 511-400-592.

484923

SPOŁECZNOŚCI

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

503497

POZNAM panią w średnim wieku. 692-888-405.

532443

USŁUGI I FIRMY

FINANSOWE

BIURO Rachunkowe IN PLUS
Agnieszka Mielczarek, Płock,
Mickiewicza 10, lok. 5,
tel./fax (24)366-64-84,
793-701-707: księgi
handlowe, KPiR, ryczałt,
sprawy kadrowo-płacowe,
rozliczenia roczne PIT, obsługa
JPK, organizacja obrotu
dokumentów w firmie.
Nr uprawnienia
MF 1483/2003.

486685

RADCA prawny na Podolszyczach - szeroki zakres usług prawnych. Tel. 606-686-864.

528369

MOTORYZACYJNE

Dochodzę odszkodowań, tel. 600 590 511. Szkody na pojeździe, osobie, NNW i inne.

526819

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

399929

POZOSTAŁE

WRÓŻENIE.
605-546-401.

504618

Thomas Dahne przygotowuje się do wznowienia rozgrywek w domu

Musimy być w dobrej formie

Piłkarze Wisły Płock, podobnie jak wszyscy polscy piłkarze, przebywają w domach w dwutygodniowej izolacji. Codziennie trenują indywidualnie, o oznaczonych godzinach, a zajęcia obserwują przez skype'a trenerzy.

– Nie trenujemy na stadionie, zajęcia odbywają się przez internet pod okiem naszych trenerów. W tym

momencie musimy przede wszystkim skupić się na utrzymaniu jak najlepszej formy przed wznowieniem rozgrywek – powiedział bramkarz Wisły Płock Thomas Dahne.

Szkoleniowcy Wisły obserwują na ekranie zajęcia piłkarzy, którzy zostali podzieleni na grupy i trenują w wyznaczonych terminach. Wszystko po to, by utrzymać formę przed wyjściem na murawę, co zostało zaplanowane na początek maja. W Płocku są wszyscy zawodnicy

Wisły, większość z nich nie wyjechała nawet do domów na święta. – Wszyscy nasi zawodnicy oraz trener i sztab szkoleniowy przebywają w izolacji. Nie trenujemy na stadionie, zajęcia odbywają się przez internet pod okiem naszych trenerów. Oczywiście nie możemy doczekać się wznowienia rozgrywek, stęskniliśmy się za piłką, myślę, że kibice również, chociaż ich chyba na trybunach prędko nie zobaczymy. W tym momencie musimy skupić się przede wszystkim na utrzymaniu odpowiedniej formy – tłumaczy bramkarz Nafciarzy Thomas Dahne.

Wszyscy zawodnicy pierwszej drużyny przed rozpoczęciem izolacji zostali przez klub wyposażeni w sprzęt zapewniający bezpieczeństwo i dobre rady, jak przetrwać ten trudny okres. Z domów mogą wychodzić tylko po zakupy, nie ma zgody na spacer, bieganie, ani jazdę na rowerze.

– Ostatnie tygodnie były dla nas wszystkich ciężkie, dla piłkarzy również. Piłka to nasz zawód, a żeby go wykonywać, musimy być dobrze przygotowani. Mam nadzieję, że tak będzie i do zaległego meczu z Koroną Kielce cała drużyna będzie w jak najlepszej formie – zapowiada bramkarz Wisły.

Po sześciu tygodniach bez piłki, po zaledwie dwóch treningach na murawie przed świętami, zawodnicy tęsknią do wznowienia rozgrywek. Po wykonaniu testów na obecność wirusa rozpoczną się, z zachowaniem wszelkich norm bezpieczeństwa, wspólne treningi. Najprawdopodobniej pierwsze mecze zostaną rozegrane za miesiąc, na przełomie maja i czerwca.

– Nadal pozostaje wiele znaków zapytania co do organizacji samych meczów, ale najważniejsze, by wszystko przebiegało sprawnie i bezpiecznie – podsumował zawodnik Wisły.

Pierwszy po przerwie mecz Wisła ma rozegrać na swoim stadionie z Koroną Kielce. **Jol.**

Lekcje wychowania fizycznego z Orlen Wisłą

Piłkarze ręczni i siatkarze



Zajęcia prowadzili także: Przemysław Krajewski, Michał Daszek i Ondrej Zdrahala.

Bardzo atrakcyjnie zapowiada się ostatnia z zaplanowanych lekcji wychowania fizycznego z Orlen Wisłą. Akcję rozpoczęli Michał Daszek i Adam Morawski, zakończy Konstantin Igropulo i Bartek Kwolek. Kolejne zajęcia realizowała ekipa WisłaTV, a skróty wszystkich lekcji można obejrzeć na kanałach społecznościowych SPR Wisły Płock.

Najpopularniejsze halowe sporty drużynowe połączyły siły, aby poprowadzić wspólne lekcje wychowania fizycznego online i motywować dzieci do regularnego ruchu. Bo nikt nie zaprzeczy, że takie zajęcia są ważnym elementem rozwoju dziecka.

Niestety obecna sytuacja epidemiologiczna nie sprzyja aktywności fizycznej zarówno wśród dorosłych, jak i dzieci i młodzieży, którzy nie mogą chodzić do szkoły, a tym samym uczestniczyć w lekcjach wychowania fizycznego. Właśnie dlatego od 3 kwietnia, dwa razy w tygodniu szczyptorniści ORLEN Wisły Płock organizują domowe lekcje.

Zajęcia prowadzili już reprezentanci Polski w piłkę ręczną: Michał Daszek, Adam Morawski, Mateusz Piechowski, Przemysław Krajewski, Mateusz Góralski oraz zawodniczka MMKS Jutrzenka Płock Agnieszka Jałoszewska, reprezentant Czech Ondrej Zdrahala, Chorwacji Lovro Mihić, SIRZH Młakar i Igor Żabić oraz hiszpański trenerzy ORLEN Wisły Płock Xavier Sabate i Josep Espar Moya.

Ale nie były to tylko lekcje piłki ręcznej. W drugiej edycji wziął udział motoparalotniowy Mistrz Świata Wojtek Bógdał oraz znakomity siatkarz, zawodnik VERA Warszawa ORLEN Paliwa i reprezentant Polski Andrzej Wrona.

Przed młodymi sportowcami ostatnia już kwietniowa lekcja wychowania fizycznego, która odbędzie się 28 kwietnia, początek o godz. 12.00. Zajęcia prowadzić będą: reprezentant Rosji i zawodnik Orlen Wisły Konstantin Igropulo oraz płocczanin zawodnik VERA Warszawa ORLEN Paliwa i również reprezentant Polski Bartosz Kwolek.

Dane logowania: poprzez aplikację ZOOM, klikając w link <https://bit.ly/2Vzws66>, Meeting ID: 725 725 1947 (opcjonalnie), Hasło: 1947.

Co wyróżnia te zajęcia spośród innych prowadzonych obecnie przez wielu sportowców? Otóż odbywają się na żywo - dzieci widzą zawodników, a zawodnicy widzą dzieci, co sprzyja interakcji w czasie trwania zajęć.

Prowadzący mogą dzięki temu korygować sposób wykonywania ćwiczeń przez uczestników, ale przede wszystkim motywować i chwalić ich za zaangażowanie. Wprowadzając lekcje domowego WF-u dedykowane są przede wszystkim dzieciom, to udział w nich może wziąć także młodzież i rodzice. Do ćwiczeń potrzeba jedynie dostępu do Internetu, trochę wolnego miejsca w pokoju i... odrobinę dobrych chęci. Jednorazowo w zajęciach może brać udział 1000 osób.

Jol.

CANAL+ Ekstraklasa Cup w grze FIFA 2020

Trzymamy kciuki za Kubę Rzeźniczaka

Jak bardzo tęsknią sympatycy piłki nożnej za oglądaniem meczów, widać po propozycjach, jakie kluby oferują kibicom. Można wydrukować sobie kolorowanki, krzyżówki, wykreślanki i chociaż w ten sposób być bliżej ulubionej drużyny.

Ale można też obserwować turniej rozgrywany w grze FIFA 2020, w którym zmierzy się szesnastu piłkarzy reprezentujących wszystkie kluby najwyższej klasy rozgrywkowej w CANAL+ Ekstraklasa Cup.

Premiera odbyła się 23 kwietnia na antenie CANAL+ SPORT, ale skróty wszystkich rozegranych już spotkań pojawiają się w social mediach Ekstraklasy i klubów.

Ostatni mecz PKO Bank Polski Ekstraklasy rozegrano 9 marca i od tego momentu kibice z niecierpliwością czekają na wznowienie rozgrywek. Aby wypełnić lukę po zawieszonych z powodu epidemii koronawirusa lidze, Platforma CANAL+ wraz z Ekstraklasą i partnerami organizuje wirtualne zmagania.

Jak to działa? Piłkarze szesnastu klubów rywalizują w turnieju z podziałem na cztery grupy. W każdej z nich wystąpią cztery kluby, a za-

wodnicy rozegrają między sobą po jednym meczu. Awans uzyska dwóch graczy. Ośmiu najlepszych utworzy drabinkę pucharową, w której rywalizacja toczyć się będzie w systemie mecz - rewanż.

Turniej w sumie trwać będzie jeszcze pięć tygodni, a śledzić go można na antenie CANAL+ SPORT. Pierwsze mecze rozegrano 23 kwietnia, w następnych meczach ze zwycięzcami staną zwycięzcy ze zwycięzcami i przegrani z przegranymi czwartkowych spotkań. Zapowiedzi kolejnych starć znaleźć będzie można w social mediach CANAL+, Ekstraklasy i klubów.

Fazę grupową CANAL+ SPORT pokaże od czwartku do soboty o godzinie 21.00 w dniach: 30 kwietnia, 1, 2, 7, 8, 9, 14, 15 i 16 maja. Program podsumowujący daną kolejkę jest emitowany o tej samej porze w niedzielę: 3, 10 i 17 maja. Cztery dni później – również w systemie od czwartku do soboty z magazynem w niedzielę – rozpocznie się faza pucharowa turnieju.

Popisy piłkarzy na wirtualnej murawie komentować będą dziennikarze CANAL+ SPORT, m.in.: Krzysztof Marciniak, Grzegorz Mielcarski, Przemysław Pełka, Tomasz Wieszczycki, Marcin Rosłoń czy Kazimierz Węgrzyn, a towarzyszyć im będzie Adrian „Kamyk” Kamiński – gracz FIFA 20 z bogatym doświadczeniem w relacjonowaniu meczów online. W studiu Bartosz Ignacik przeprowadzi wywiady z piłkarzami, a eksperci przeanalizują ich szanse oraz dotychczasową postawę.

Dzień po emisji każdego odcinka skróty spotkań będzie można zobaczyć w social mediach Ekstraklasy oraz klubów. Pojawiają się one również we wspomnianym, cotygodniowym magazynie emitowanym w niedzielę o 21.00 na antenie CANAL+ SPORT.

Wirtualne turnieje z udziałem piłkarzy organizowane są w okresie kwarantanny również przez inne ligi zagraniczne – m.in.: La Liga, Premier League, Bundesligę i MLS.

Lista uczestników turnieju:

Grupa A

Legia Warszawa – Maciej Rosołek
ŁKS Łódź – Dominik Budziński
Jagiellonia Białystok – Bartosz Bida
Górniki Zabrze – Daniel Ściślak

Grupa B

Lech Poznań – Filip Marchwiński

Cracovia – Tomáš Vestenický
Wisła Płock – Jakub Rzeźniczak
Korona Kielce – Jakub Zubrowski

Grupa C

Lechia Gdańsk – Kacper Urbański
Piast Gliwice – Martin Konczkowski

Arka Gdynia – Michał Nalepa
Raków Częstochowa – Jarosław Jach

Grupa D

Wisła Kraków – Michał Buchalik
Śląsk Wrocław – Adrian Łyszczarz

Zagłębie Lublin – Olaf Nowak
Pogoń Szczecin – Hubert Matynia
Jol.

Zmiany w składzie drużyny piłki ręcznej Orlen Wisły

Kto zagra w nowym sezonie?

W połowie marca zakończył się sezon 2019/2020 Superligi piłki ręcznej mężczyzn. Kiedy zacznie się następny? Tego na razie nie wie nikt. Bez względu jednak na to, jakie zapadną decyzje, także dotyczące gry w Lidze Mistrzów czy europejskich pucharach, trzeba budować drużynę. W Orlen Wiśle więcej wiadomo o tym, kto odejdzie z klubu, a mniej, kto przyjdzie.

Przed przerwą w rozgrywkach do klubów dotarła wiadomość, że prawdopodobnie od nowego sezonu wejdą w życie nowe zasady gry w najwyższej klasie rozgrywkowej. Będą tylko dwie nowe, ale o znaczeniu fundamentalnym.

Z jednej strony zapowiedziany został przez Związek Piłki Ręcznej koniec limitu obcokrajowców w drużynie, ale dla przeciwwagi wprowadzona została konieczność wystawienia dwóch Polaków w występującej w ligowym meczu na parkiecie siódemce.

Jeśli te zmiany zaczną funkcjonować od początku nowego sezonu, to jedna, a niewykluczone, że nawet dwie drużyny polskiej ligi mogą mieć poważne kłopoty z podporządkowaniem się temu przepisowi.

Pierwszą drużyną, która na pewno będzie miała kłopoty z wystawieniem przynajmniej dwóch Polaków w ligowych meczach, jest Vive Kielce. Po tym, jak decyzję o zakończeniu kariery podjął Mateusz Jachlewski, a Krzysztof Lijewski i Mariusz Jurkiewicz są bliżej jej końca, zostają tylko tak naprawdę: Mateusz Kornecki i Arkadiusz Moryto oraz powracający po kontuzji Tomasz Gębala.

A co z Orlen Wisłą? Otóż okazuje się, że też mogą być kłopoty z wypełnieniem tego przepisu. Co prawda klub ma kilku bardzo obiecujących wychowanków, ale trudno przewidzieć, czy będą oni w stanie zastąpić doświadczonych: Mateusza Góralskiego czy Mateusza Piechowskiego. Mamy nadzieję, że tak będzie.

Dlatego trochę martwi fakt, że zarząd SPR Wisły Płock zdecydował o nieprzedłużeniu kontraktu z doświadczonym skrzydłowym Mateuszem Góralskim. Dla tego zawodnika była to druga przyгода z pierwszym zespołem Naf-



D. Ossowski

ciarzy. Wcześniej, na progu swojej kariery występował w latach 2012-2014. Do zespołu powrócił w połowie 2018 i reprezentował barwy Orlen Wisły do końca sezonu 2019/2020.

Zarząd wiele sobie obiecywał po tym, jak Mateusz Góralski wrócił do Płocka, mając zastąpić Valentina Ghionę. Niestety możliwości skrzydłowego nie zostały w pełni wykorzystane. Przez te dwa lata zawodnik rozegrał łącznie 50 spotkań i zdobył 84 bramki.

Z tych 84. bramek kibice zapewne zapamiętają cztery rzuczone 9 października w wygranym 27:26 meczu z PGE Vive Kielce. To było chyba najlepsze spotkanie wychowanka płockiego klubu. Wielka szkoda, że wykorzystując szansę jaką dostał od trenera, nie miał możliwości spędzania większej ilości czasu na parkiecie.

Wraz z informacją o odejściu Mateusza Góralskiego podano także, że z klubem żegna się Igor Żabić, który od nowego sezonu będzie zawodnikiem beniaminka najwyższej klasy rozgrywkowej ligi francuskiej – Limoges Hand 87.

– Obaj zawodnicy otrzymali od nas wolną rękę w poszukiwaniu nowych zespołów. Jest to decyzja mocno konsultowana ze sztabem szkoleniowym. Oba zawodnikom serdecznie dziękuję za pełen profesjonalizm i zaangażowanie i życzę powodzenia w rozwoju dalszej kariery – powiedział prezes SPR Wisły Płock Robert Czwartek.

Kołowy Igor Żabić dołączył do płockiego klubu w 2017 roku, w zastępstwie za Tiago Rochę, który zdecydował się kontynuować swą przygodę w Portugalii w Sportingu CP. Miał być trzecim kołowym w zespole, ale szybko zajął drugie, a momentami nawet pierwsze miejsce na tej pozycji. Przez trzy lata w płockim klubie rozegrał w barwach ORLEN Wisły Płock 98 meczów i zdobył 218 bramek.

Wcześniej wiadomo było, że płocki zespół opuszczą także: Renato Sulic, zamierzający zakończyć karierę, Žiga Mlakar, który po wypełnieniu kontraktu w Orlen Wiśle podpisał nową umowę z PDD Zagrzeb.

Z klubu odejdzie najprawdopodobniej Ondrej Zdrahala, który także nie miał szans na pokazanie swoich umiejętności. Wielka szkoda, bo zawodnik przychodził do Płocka, jako król strzelców Mistrzostw Europy w Chorwacji w 2018 roku, kiedy to rzucił 56 bramek. Więcej niż podczas dwuletniego pobytu w Płocku.

Bardzo dobrze został także oceniony podczas tegorocznych Mistrzostw Europy, co jednak nie przekonało trenera Xavi Sabate do większego zaufania wobec zawod-

nika. – To dobry gracz, ale pasuje do stylu gry, w którym ma bardzo dużo swobody, tak jak w reprezentacji Czech – podsumował krótko umiejętności Zdrahali Sabate.

Na razie tylko dwóch nowych

Siedmiu piłkarzy pożegna się z Płockiem. Niestety raczej nie będzie to oficjalne pożegnanie z kibicami bo jak wiadomo, takiej okazji nie będzie. Po prostu zawodnicy się spakują i wyjadą. Niektórych być może spotkamy jeszcze na parkiecie podczas meczów rozgrywanych przez Orlen Wisłę w europejskich pucharach, ale tym kończącym karierę, nie będzie okazji podziękować.

Ale jak wiadomo, że zwalnianą, to będą przyjmować, na razie oficjalnie znane są tylko dwa nazwiska. W miejsce Renato Sulica na parkiecie ma występować 37-letni Mirsad Terzić, Bośniak, który wcześniej grał w barwach Telekom Veszprem, a z płockim klubem zdecydował się związać na dwa lata.

Drugim nowym będzie 23-letni Daniel Fernandez Alonso, wcześniej zawodnik hiszpańskiej drużyny Abanca Ademar Leon, prowadzonej przez Manolo Cadenasa. Młody rozgrywający podpisał kontrakt z Orlen Wisłą na trzy lata.

Mówi się jeszcze, że do zespołu dojdą młodzi zdolni, krajowi zawodnicy. Trzeba przecież będzie wypełnić zasadę, że na boisku, przez cały mecz, musi być dwóch Polaków. A to wcale nie będzie takie łatwe, nawet w sytuacji, gdy są do dyspozycji wychowankowie.

Kto jeszcze dojdzie do drużyny? Na razie nie wiadomo, choć liczyć się trzeba z tym, że w każdej chwili może nadejść taka wiadomość. Z powodu epidemii koronawirusa rozmowy są trudne, nie tylko

dlatego, że nie mogą się odbywać osobiście.

Kluby, nie tylko polskie, mają problemy finansowe. Nie zarabiają, ich zawodnicy siedzą w domach i z mniejszym lub większym zaangażowaniem przygotowują się do tego, co wymyśli Związek Piłki Ręcznej oraz EHF.

Dwóch Polaków na parkiecie

Zgodnie z naszymi informacjami, wejście w życie nowego przepisu, zobowiązującego trenerów do tego, by przez całe sześćdziesiąt minut trwania meczu w rundzie zasadniczej w drużynie przebywało w tym samym czasie minimum dwóch Polaków na boisku, wydaje się praktycznie przesądzone. I wszystko wskazuje na to, że przepis zostanie wprowadzony już od nowego sezonu.

Na razie nie ma żadnych konkretnych, wiadomo tylko, że za złamanie przepisu drużyna będzie karana. Nie wiadomo jednak, kto w trakcie trwania meczu będzie to weryfikował. Ta zmiana wymusi zatrudnienie przynajmniej dwóch dodatkowych osób, by liczyli ilu Polaków w każdej minucie meczu będzie na parkiecie.

Można się spodziewać sporego bałaganu na pierwszych meczach, a także gry w osłabionym składzie przez większą część spotkań. Bardzo trudno sobie wyobrazić, jak to będzie wyglądać w praktyce, ale na pewno łatwo nie będzie. Trenerzy będą chyba musieli mieć pomocników, by pilnować wypełnienia przepisu.

Na dodatek przepis wzbudza wątpliwości prawne. Obowiązek ciągłej gry dwóch Polaków jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej, bo narusza zasadę swobodnego przepływu pracowników i niedyskryminacji w stosunku do obywateli innych państw członkowskich UE.

Jola Marciniak



Zarząd
MUKS Volley

dziękuje

**za sponsorowanie
w sezonie 2019/2020**

PŁOCK

ORLEN

SA-119

Już prawie wszystko jest wiadomo

Wraca Ekstraklasa

Bez problemów odbyły się w pierwszym tygodniu marca rozgrywki 26. kolejki Ekstraklasy, po których plocka drużyna zajęła 10. miejsce. Praktycznie można stwierdzić, że nie ma szans na miejsce na podium. Od trzeciej pozycji dzieli zespół sześć punktów, nie grozi jej także spadek do I ligi, nad strefą spadkową ma przewagę dziesięciu punktów. Ale zespół chce grać, dokończyć sezon 2019/2020 i na koniec zająć możliwie najwyższe miejsce w tabeli.

Zgodnie z życzeniami kibiców, od kilku tygodni pracował specjalny zespół fachowców, który przygotowywał warunki wznowienia rozgrywek. Kilka dni temu PZPN z premerem Mateuszem Morawieckim ogłosił, że zawodnicy wybiegną na murawę w ostatni weekend maja. Pierwszy mecz 27. kolejki prawdopodobnie zostanie rozegrany 29 maja. Zakończenie rozgrywek planowane jest między 16 a 20 lipca. W tym okresie odbędzie się 88 spotkań w ramach 11 serii.

Aby dotrzymać planowanych terminów, 20 kwietnia, czyli w miniony poniedziałek rozpoczęła się tak zwana izolacja sportowa, w trakcie której w każdym klubie prowadzone są raporty na temat stanu zdrowia zawodników. Wkrótce możliwe będzie otwarcie klubowych obiektów i przeniesienie tam zajęć indywidualnych.

Już w tym tygodniu, 4 maja, piłkarze i członkowie sztabów szkoleniowych drużyn przejdą testy na obecność koronawirusa. Sześć dni później, a wtedy będą już znane wy-



D. Ossowski

niki badań, mają zostać wznowione pełne treningi drużynowe i wówczas faktycznie wystartuje krótki 2,5 tygodniowy okres przygotowawczy.

Dwa dni przed pierwszymi spotkaniami planowane są powtórne testy, którym oprócz piłkarzy i trenerów zostaną poddani także sędziowie. Kalendarz okresu do wznowienia rozgrywek:

20 kwietnia - początek izolacji sanitarnej,

24-27 kwietnia - otwarcie obiektów treningowych dla treningów indywidualnych,

4 maja - testy zawodników i sztabów na obecność koronawirusa, także wznowienie treningów w grupach kilkuosobowych,

10 maja - wznowienie treningów drużynowych,

27-28 maja - kolejne testy na obecność koronawirusa, także dla sędziów, 29 maja - wznowienie PKO Ekstraklasy,

16-20 lipca ostatnia kolejka i zakończenie sezonu PKO Ekstraklasy.

Zmiany w regulaminie rozgrywek

Wznowienie rozgrywek w nowych warunkach i przy reżimie sanitarnym przyniesie spore zmiany w regulaminie. Łatwo wyliczyć, że mecze odbywać się będą co trzy dni, czyli piłkarze czeka spory wysiłek. A nie można zapomnieć, że jest bardzo krótki okres przygotowawczy, a potem bardzo napięty terminarz.

Dlatego plan zakłada, że przynajmniej w pięciu pierwszych ko-

lejkach po powrocie do rozgrywek, trenerzy otrzymają możliwość dokonania tak zwanych „zmian sanitarnych”. Oprócz trzech standardowych zmian, wprowadzone mają zostać dwie dodatkowe.

Bez względu na warunki atmosferyczne, nawet jeśli temperatura

powietrza nie będzie zbyt wysoka, spotkania byłyby przerywane na pięć minut w 30. i 75. minucie. Do tej pory takie przerwy zarządzane były tylko w czasie upałów.

Mecze, przynajmniej do odwołania, odbywać się będą bez udziału publiczności, z minimalną grupą osób niezbędną do ich organizacji. Wszystkie niezbędne osoby zostaną wyposażone przez kluby w podstawowe środki ochrony osobistej.

Ważna zmiana dotyczy sędziów, którzy mieliby pracować w maskach i rękawiczkach. Rozważa się też rezygnację z gwizdków, zamiast których używane byłyby cyfrowe sygnały dźwiękowe. Tu jednak decyzje jeszcze nie zapadły. Podejmie je PZPN.

Największym zagrożeniem dla ciągłości rozgrywek, czego nie można wykluczyć mimo ostrego reżimu sanitarnego, jest zakażenie koronawirusem piłkarza, członka sztabu bądź pracownika klubu. Nie spowoduje ono kolejnego zawieszenia rywalizacji. Według nowego planu osoba ta zostanie jedynie poddana izolacji.

Informacja o zakażeniu trafi do służb sanitarnych, a dodatkowym testem poddane zostaną wszystkie osoby, z którymi zakażony miał wcześniej kontakt. Osoby te również będą wyizolowane do momentu uzyskania wyników testów.

PKO Ekstraklasa Cup: FIFA 2020

Kibice wiedzą, informowaliśmy o tym przed tygodniem, że przed wznowieniem rozgrywek na stadionowej murawie rozgrywany jest PKO Ekstraklasa Cup: FIFA 20. W rywalizacji bierze udział 16 zespołów. Wisła Płock, która będzie reprezentowana przez Jakuba Rzeźniczaka, trafiła do grupy B razem z: Lechem Poznań, Cracovią i Koroną.

Na razie rozegrane zostały spotkania w grupie A, awans do ćwierćfinału wywalczyła sobie Legia. Pojedynki grupy B, gdzie występuje Wisła, zaplanowano na dni od 30 kwietnia do 3 maja. Podsumowanie spotkań odbędzie się w każdą niedzielę na Canal+ Sport.

Spotkania esportowej batalii komentują dziennikarze zajmujący się na co dzień Ekstraklasą w telewizji, między innymi: Krzysztof Marciniak, Grzegorz Mielcarski, Przemysław Pełka, Tomasz Wieszczycki, Marcin Rosłoń, czy Kazimierz Węgrzyn, a towarzyszyć im będzie Adrian „Kamyk” Kamiński – gracz FIFA 20 z dużym doświadczeniem w relacjonowaniu meczów online.

W studiu Bartosz Ignaciak przeprowadza wywiady z piłkarzami, a eksperci analizują ich szanse oraz dotychczasową postawę. Zapowiedzi kolejnych spotkań można znaleźć w social mediach Canal+, Ekstraklasy i klubów.

Jol.

Final Four Ligi Mistrzów bez polskich drużyn

Czekamy na nowy sezon

W miniony piątek piłkarze ręczni Orlen Wisły dowiedzieli się, że dla nich sezon już się skończył, nie wezmą udziału w meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów z Telekom Veszprem. EHF zdecydował, że w Final Four walczyć będą o zwycięstwo tylko cztery drużyny, które zajęły dwa pierwsze miejsca w grupie A i B.

– Nie było nam dane w tym sezonie powalczyć o tytuł Mistrza Polski, nie będziemy rywalizować o ćwierćfinał Ligi Mistrzów. Bardzo żałujemy, ale spodziewaliśmy się, że taką właśnie decyzję podejmie EHF. Trudno, nie pozostaje nam nic innego, jak rozpocząć przygotowania do następnego sezonu i wtedy pokazać, na co nas stać – powiedział dyrektor sportowy Orlen Wisły Adam Wiśniewski.

W piątek EHF ogłosił, że nie będą w tym sezonie rozegrane mecze 1/8 finału i ćwierćfinałowe. W zaplanowanym na ostatni weekend 2020 roku Final Four zagrają: FC Barcelona, THW Kiel, PSG i Telekom Veszprem, czyli cztery najlepsze ekipy po fazie grupowej Ligi Mistrzów.

– Ogłoszona w piątek decyzja wcale nas nie zaskoczyła. Spodziewaliśmy się, że taką właśnie decyzję podejmie EHF, choć nie ukrywamy,

że takie rozstrzygnięcie mocno nas rozczarowało. Zresztą, nie tylko nas, wiele klubów jest rozczarowanych. Ale rozumiemy, że inaczej być nie mogło, bo trudno byłoby w czasie pandemii zorganizować mecze TOP 16. Najważniejsze jest zdrowie zawodników – tłumaczy Adam Wiśniewski.

I wylicza argumenty przeciwko rozgrywaniu TOP 16. – Nie latają samoloty, zamknięte są hotele. Poza tym zgodnie z przepisami po pierwszym meczu zawodnicy z Veszprem musieliby odbyć 2-tygodniową kwarantannę, czyli mecz rewanżowy musiałby zostać rozegrany dopiero po tym czasie. A kiedy przygotować się do spotkania? Dlatego choć nie do

końca jesteśmy zadowoleni z tej decyzji, to ją rozumiemy – zapewnia dyrektor Wiśniewski.

Dla Orlen Wisły sezon się skończył. Część zawodników wyjechała do swoich domów za granicę i tam trenują indywidualnie, pozostali są w Płocku i też trenują indywidualnie, zgodnie z planem przygotowanym przez sztab szkoleniowy.

– Trenerzy przygotowali dla zawodników rozpiski, każdy ma GPS i za jego pośrednictwem mogą śledzić piłkarzy, jak biegają. Z zajęć z siłowni przysyłają zdjęcia i filmiki – wyjaśnia Wiśniewski.

Dyrektor sportowy Orlen Wisły ma nadzieję, że w połowie maja zostaną otwarte hale sportowe i zawod-



D. Ossowski

Trener drużyny Orlen Wisły Xavi Sabate

nicy będą mogli trenować przez kolejne trzy lub nawet cztery tygodnie.

– Nie gramy od połowy marca, a planuje się, że przygotowania do sezonu powinny rozpocząć się pod koniec lipca. Tak długa przerwa bez grania to coś nieprawdopodobnego, mogą się potem posypać kontuzje. Dlatego chcemy, by zawodnicy przed urlopami razem potrenowali na hali – zdradza plany dyrektor Wiśniewski.

W następnym sezonie w barwach Orlen Wisły nie wystąpią na pewno: Żiga Młakar, Jerko Matulic, Igor Žabić, Mateusz Góralski i Mateusz Piechowski. Nie jest wykluczone, że ta lista się wydłuży. W przyszłym tygodniu klub ogłosi, czy zostanie w Płocku Konstantin Igropulo, prawdopodobnie zostaną podane do wiadomości nazwiska dwóch nowych zawodników drużyny.

W ostatnich latach na koniec sezonu odbywało się pożegnanie kibiców z piłkarzami, którzy odchodzili z Płocka. W tym roku taka uroczystość raczej się nie odbędzie. – Zastanawiamy się, jak pożegnać graczy, którzy spędzili w Płocku ostatnie lata. Mam nadzieję, że kibice będą mogli podziękować im za wspólne lata – zapowiedział Wiśniewski.

Xavi Sabate: zrobimy kolejny krok do przodu

Dla piłkarzy ręcznych Orlen Wisły zakończył się sezon 2019/2020. „Niestety, ze względu na siłę wyższą spowodowaną przez Covid-19, nie mieliśmy okazji zakończyć sezonu w taki sposób, jak nasi kibice i my mo-

gliśmy się spodziewać” – napisał w liście do przyjaciół plockiej piłki ręcznej trener Orlen Wisły Xavi Sabate.

Od połowy marca zawodnicy przebywają i trenują w domach, obcokrajowcy wyjechali do swoich krajów i tam utrzymywali formę, bo liczyli, że zagrają w 1/8 finału Ligi Mistrzów z Telekom Veszprem.

Trener Xavi Sabate nie miał okazji pożegnać się po sezonie z zawodnikami i kibicami, dlatego do przyjaciół piłki ręcznej skierował list.

„Wraz z decyzją EHF, sezon 2019/2020 dla nas się zakończył. Pracowaliśmy naprawdę ciężko i zasłużyliśmy na dalszą grę w Velux Champions League. Dziękuję wszystkim moim zawodnikom i sztabowi szkoleniowemu za ciężką pracę, walkę i zaangażowanie. Udało nam się po raz drugi z rzędu dotrzeć do TOP 16, jako jedynemu zespołowi z grup C i D. Byliśmy również dumni z wygranej z PGE Vive Kielce po trzech i pół roku. Mieliśmy nadzieję na walkę w Mistrzostwach Polski, niestety nie było nam dane spotkać się z rywalami na parkiecie” – podziękował swoim podopiecznym i współpracownikom Sabate.

Powodem zakończenia sezonu bez rozgrywania najważniejszych dla Orlen Wisły meczów był spowodowany pandemią.

„Dziękuję wszystkim naszym sponsorom za to, że jesteście zawsze z nami, a także naszym wspaniałym kibicom. Będziemy ciężko pracować w następnym sezonie i z waszym wsparciem znów zrobimy krok do przodu” – napisał Xavi Sabate, życząc wszystkim szybkiego spotkania w Orlen Arenie.

Jol.

Odmrażanie

„W ramach odmrażania gospodarki zmienia się działalność urzędów... W ramach pierwszego etapu odmrażania, odmrażamy także działalność administracji publicznej. To oczekiwanie wielu obywateli...” - powiedział w programie specjalnym... wiceminister spraw wewnętrznych i administracji. Czy aby na pewno? Mam niejasne przeczucie, że dla wielu obywateli, w szczególności prowadzących działalność gospodarczą, stanem bardziej pożądanym byłoby, najlepiej trwałe, zamrożenie działalności urzędów! No, bez przesady! Nie wszystkich, niektórych na początek... Oczywiście musiałaby temu towarzyszyć specustawa głosząca, że ze względu na stan pandemii tradycyjne czynności urzędowe nie będą wykonywane, a ich wytwory, dotychczas w działalności gospodarczej konieczne, z dniem wejścia w życie



ustawy stają się zbędne. Przedsiębiorcy sobie poradzą... Taki mały romansik z liberalizmem. Spróbuj władzo, taka okazja prędko się, miejmy nadzieję, nie powtórzy!

Rząd planuje odmrażanie gospodarki w czterech etapach... wiceminister rozwoju... zdradził, co się wydarzy w trzecim etapie – „Praca w domu to jedna rzecz, drugie to możliwość wysłania dzieci do szkół i przedszkoli. W zmianach przede wszystkim kładziemy nacisk na wprowadzanie regulacji dotyczących opieki nad dziećmi oraz przywracanie edukacji w szkołach, by rodzice pracowali w domu z pełną efektywnością... Ma to być w minimalnej wersji, by można prowadzić zajęcia rozwijające, a rodzice mogli w tym czasie normalnie pracować”. Chodzi o przedszkolaków i dzieci z klas 1 – 3. Rozumiem, tylko jak zapewnić bezpieczeństwo tym maluchom. Ubierzemy ich

w maseczki i rękawiczki na tych kilka godzin? Przywiążemy do ławek, by non stop zachowywały bezpieczną odległość? A może będziemy codziennie małych testować najnowszym wynalazkiem poznańskich naukowców? Nie, nie da się! Procedura trwa sześć godzin, trzeba by maluchy badać w środku nocy. Zatem jak? Doświadczenia z domów pomocy społecznej nie nastroją optymistycznie... A tak przy okazji, od dawna żywię takie przekonanie, że w „edukacji” chodzi przede wszystkim o to, by dzieci w miarę bezpiecznie przechować do osiągnięcia pełnoletności, którą nie wiedzieć czemu ustalono na osiemnasty rok życia. By rodzice mogli „normalnie pracować”, a ich pociechy nie szwendały się w tym czasie po podwórkach i ulicach, należy im zorganizować permanentne „zajęcia rozwijające”. I super, nasuwa się tylko pytanie czy nie lepiej dla gospodarki, czy nawet społeczeństwa w ogóle, byłoby uznać, że dla niektórych dziś małoletnich, na przykład szesnastoletków, bardziej „rozwijająca” byłaby po prostu praca?

Jerzy Ogonowski

FELIETON

Ogonowski | Kopec

Wyjaśnienie „polityki”

Przywódcy świata od czasu pouczeń, jakie im pozostawił Machiavelli, aby osiągnąć swoje cele, muszą działać jawnie lub w ukryciu, a najczęściej i tak, i tak. Stąd ich „polityka” dopiero z czasem „zaczyna się wyjaśniać”, jak „z czasem wyjaśniła się polityka cara Aleksandra” wobec podbitego narodu polskiego, nad czym tak ubolewał wieszcz Adam w „Dziadów części III”. Dziś też „polityka” przeróżnych sił na świecie, w tym rządów, prywatnych fundacji i organizacji międzynarodowych finansowanych przez rządy i prywatne fundacje, dzięki mozolnym badaniom dziennikarzy śledczych, którym jeszcze nie udało się zamknąć ust, zaczyna „się wyjaśniać”. Chodzi oczywiście o badania na temat koronawirusa, który sieje postrach na całym świecie i mobilizuje różne siły do poszukiwania szczepionki, nad którą badania muszą trwać wystarczająco długo, żeby ten, kto pierwszy ją wynajdzie, nie skompromitował się tak, jak skompromitował się Bill Gates, z inicjatywy którego szczepiono dziewczynki w Kenii i w Indiach. Po tamtych doświadczeniach w obu krajach zbierano ofiary śmiertelne lub bezpłodne, a na świecie powstał ruch antyszczepionkowy.



bardziej wpływowych rządów, fundacji i organizacji pozarządowych, a także przyjaźnie ich przywódców, aby ktoś wyprzedził w poszukiwaniu szczepionki na koronawirusa laboratorium finansowane przez Billa Gatesa. Sytuacja do pewnego momentu szła gładko, Światowa Organizacja Zdrowia ze stosownym opóźnieniem ogłosiła światową pandemię koronawirusa, wyjaśniła jego pochodzenie (z nietoperza!), dała stosowne alibi Chinom i cierpliwie czekając na wynalezienie szczepionki przez Billa Gatesa, liczyła pieniądze przesyłane na jej konto przez Stany Zjednoczone. Niestety w międzyczasie na skutek niuchania dziennikarzy śledczych sytuacja „zaczęła się wyjaśniać”, skutkiem czego Stany Zjednoczone zaprzestały finansowania Światowej Organizacji Zdrowia. W tej sytuacji aby nie upadło „morale” urzędników WHO i mogli dalej podróżować klasą business, na pomoc organizacji pospieszyła wielka przyjaciółka Amandy i Billa Gatesów – Angela Merkel – zapewniając, że „teraz Niemcy przejmą ciężar finansowania” tej najpotrzebniejszej z potrzebnych organizacji pozarządowych.

o szczytę zmniejszyć jej finansowania, na pewno „wyjaśni się” za niedługo, a kto wie, czy nie „wyjaśni się” na korzyść Fundacji Amandy i Billa Gatesów w sytuacji, gdyby „równocześnie” kilka ośrodków wynalazło szczepionkę na tego strasznego potwora wzbogaconego o elementy z HIV. No bo, proszę Państwa, co jak co, ale byle jakiej szczepionki, pochodzącej z niepewnego źródła siedem miliardów ludzi na ziemi przyjąć nie może. To musi być szczepionka od Billa Gatesa, który nie na darmo od lat finansował Światową Organizację Zdrowia, organizował przeróżne sympozja i projekty, w czasie których przeprowadzano symulacje walki z hipotetyczną pandemią koronawirusa (taką symulację w Wuhan na jesieni 2019 roku prowadziła też armia chińska), żeby teraz jakiś niezależny profesor uprzedził go w wynalezieniu „leku na koronawirusa”. Być może wkrótce wyjaśni się także, czy to potrzeba ratowania się przed koronawirusem przyspieszyła rozwój myśli ludzkiej (paszport biometryczny i aplikacje śledzące), czy też potrzeba wprowadzenia w życie osiągnięć myśli ludzkiej wymusiła zastosowanie koronawirusa z elementem wirusa HIV. Tego się na pewno szybko nie dowiemy, ale przynajmniej wyjaśniło się, jak to słusznie podejrzewał pocciwy Rzecki, że wielka polityka opiera się wciąż na przyjaźni kilku znaczących dynastii. I co my, maluczcy, możemy na to poradzić?

Wiesław Kopec

Oczywiście nie po to istnieją ściśle powiązania naj-

Do czego tak potrzebna jest WHO, że nie można ani

* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.

Prawnik radzi



Prawo restrukturyzacyjne i rada wierzycieli (cz. II)

W związku z koronawirusem nasz kontrahent zapowiada, że chce wystąpić do sądu o otwarcie jego firmy postępowania restrukturyzacyjnego. Generalnie rozumiemy, co dzieje się w gospodarce i nie sprzeciwiamy się temu, ale chcielibyśmy patrzeć mu na ręce. Mamy ograniczone zaufanie do tego kontrahenta. Słyszeliśmy, że można mieć dużo wiedzy o postępowaniu, jeśli wejdzie się w skład rady wierzycieli. Wiemy, że ona może, ale nie musi być powołana w toku postępowania restrukturyzacyjnego. Temat ten może dotyczyć wielu firm, więc proszę o nieco dłuższą odpowiedź.

Dla pełniejszego obrazu warto zapoznać się z cz. I tego cyklu poświęconą radzie wierzycieli, która ukazała się w poprzednim wydaniu Tygodnika Płockiego.

W tej części zajmujemy się odwołaniem członka rady wierzycieli oraz uprawnieniami rady i rygiorem (sankcjami) dokonywania pewnych czynności z jej pominięciem.

W myśl art. 126 Pr. restr.:

1. Na wniosek wierzyciela lub wierzycieli mających co najmniej piątą część sumy wierzytelności przysługujących wierzycielom będącym uczestnikami postępowania, z wyłączeniem wierzycieli określonych w art. 80 ust. 3 (dot. współdłużnika, poręczyciela, gwaranta), art. 109 ust. 1 (dot. nabywcy wierzytelności w drodze przelewu lub indosu po otwarciu postępow. restr.) i art. 116 (dot. wyłączonych od prawa głosu w sprawach dotyczących układu małżonków, krewnych, powinowatych oraz spółek powiązanych), sędzia-komisarz zmienia skład rady wierzycieli, powołując na członka rady wierzycieli wierzyciela wskazanego przez wnioskodawcę, chyba że zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że wskazany wierzyciel nie będzie należycie pełnił obowiązków członka rady wierzycieli. Na postanowienie oddalające wniosek zażalenie przysługuje wyłącznie wnioskodawcy.

2. Przepisy art. 123 ust. 2 i 3 stosuje się odpowiednio.

3. Sędzia-komisarz, zmieniając skład rady wierzycieli, nie może odwołać członka rady wierzycieli powołanego na podstawie ust. 1 lub art. 123, chyba że żądają tego wierzyciele, na których wniosek członek został powołany.

Wspomniany artykuł 123 Pr. restr. dotyczy możliwości wpływu znacznych wierzytelności (min. 1/5 i 2/5 sumy wierzytelności, z wyłączeniem jednak „znajomych króliczka”) na skład rady.

Ze względów praktycznych wprowadzono możliwość działania przez pełnomocnika. Z art. 127 Pr. restr. wynika, że:

1. Członkowie rady wierzycieli pełnią swoje obowiązki osobiście albo przez pełnomocników.

2. Pełnomocnictwo składa się przewodniczącemu rady, który składa je do akt postępowania wraz z protokołem z posiedzenia rady wierzycieli.

Kluczowe wydają się z punktu widzenia pytającego kwestie uprawnień rady wierzycieli. Uregulowania Czytelnik znajdzie w art. 128 Pr. restr.

1. Rada wierzycieli udziela pomocy nadzorcy sądowemu albo zarządcy, kontroluje ich czynności, bada stan funduszu masy układowej lub sanacyjnej, udziela zezwolenia na czynności, które mogą być dokonane tylko za zezwoleniem rady wierzycieli, oraz wyraża opinię w innych sprawach, jeżeli zażąda tego sędzia-komisarz, nadzorca sądowy albo zarządca lub dłużnik. Przy wykonywaniu obowiązków rada wierzycieli kieruje się interesem ogółu wierzycieli.

2. Rada wierzycieli lub jej członkowie mogą przedstawiać sędziemu-komisarzowi swoje uwagi o działalności dłużnika, nadzorcy sądowego albo zarządcy.

3. Rada wierzycieli może żądać od dłużnika, nadzorcy sądowego albo zarządcy wyjaśnień oraz badać księgi i dokumenty przedsiębiorstwa dłużnika w zakresie, w jakim nie narusza to tajemnicy przedsiębiorstwa. W pozostałym zakresie i w przypadku wątpliwości sędzia-komisarz określa zakres uprawnień członków rady do badania ksiąg i dokumentów przedsiębiorstwa dłużnika.

Pewne czynności podejmowane w toku postępowania restrukturyzacyjnego wymagają zgody rady wierzycieli, a dokonanie ich bez niej czyni je nieważnymi.

Z brzmienia art. 129 Pr. restr. wynika, że:

1. Zezwolenia rady wierzycieli pod rygorem nieważności wymagają następujące czynności dłużnika albo zarządcy:

1) obciążenie składników masy układowej lub sanacyjnej hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym lub hipoteką morską w celu zabezpieczenia wierzytelności nieobjętej układem;

2) przeniesienie własności rzeczy lub prawa na zabezpieczenie wierzytelności nieobjętej układem;

3) obciążenie składników masy układowej lub sanacyjnej innymi prawami;

4) zaciąganie kredytów lub pożyczek;

5) zawarcie umowy dzierżawy przedsiębiorstwa dłużnika lub jego zorganizowanej części lub innej podobnej umowy.

2. Zezwolenia rady wierzycieli pod rygorem nieważności wymaga również sprzedaż przez dłużnika nieruchomości lub innych składników majątku o wartości powyżej 500 000 zł.

3. Rada wierzycieli może udzielić zezwolenia na zawarcie umowy kredytu lub pożyczki lub ustanowienie zabezpieczeń, o których mowa w ust. 1 pkt 1-3, jeżeli jest to niezbędne do zachowania zdolności do bieżącego zaspokajania kosztów postępowania restrukturyzacyjnego i zobowiązań powstałych po jego otwarciu lub zawarcia i wykonania układu oraz zostało zagwarantowane, że środki zostaną przekazane dłużnikowi i wykorzystane w sposób przewidziany przez uchwałę rady wierzycieli, a ustanowione zabezpieczenie jest adekwatne do udzielonego kredytu lub pożyczki.

4. Czynności, o których mowa w ust. 1, dokonane za zezwoleniem rady wierzycieli nie mogą być uznane za bezskuteczne w stosunku do masy upadłości.



dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca rekrutacyjny